

J
Nr 41
Politechnika Warszawska

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 6

POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNĀ KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
TARYFA CELNA A ŻYCIE GOSPODARCZE — S. FR. KRÓLIKOWSKI	45	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	63
KRONIKA GOSPODARCZA:		Składanie kaucyj przez biura podróży — R. Ślaski	
GÓRNICWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	48	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	64
PRZEMYSŁ NAFTOWY	51	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	64
HUTNICTWO	51	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ DRZEWNY	51	PODATKI I OPLATY	64
PRZEMYSŁ LUDOWY	52	AKCYZY I MONOPOLE	64
Zarobki w przemyśle ludowym — J. Orunżyna		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	65
RZEMIOSŁO	54	Z BANKU POLSKIEGO	66
ROLNICTWO	54	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Organizacja zbytu produktów rolnych — T. D.		SKUTKI GOSPODARCZE AMERYKAŃSKIEJ „NEU-	
HANDEL:		TRALNOŚCI” — m.	67
HANDEL ZAGRANICZNY	56	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	56	STANY ZJEDNOCZONE AM.	68
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	58	CZECHOSŁOWACJA	69
RYNEK AKCYJNY	59	WŁOCHY	70
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	59	PALESTYNA	71
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	61	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	71
POCZTA I TELEGRAF	62	BIBLIJOGRAFJA	74

TARYFA CELNA A ŻYCIE GOSPODARCZE

W PRASIE codziennej poświęcono w ostatnich czasach kilka artykułów sprawie taryfy celnej w związku z ogólną polityką gospodarczą Państwa.

Autorzy przyjmowali zgóry twierdzenie, że nasza taryfa celna jest za wysoka i dochodzili do wniosku, że powinna ulec obniżeniu, w szczególności spowodu nastawienia deflacyjnego naszej polityki. Nie znalazłem tam jednak materiału faktycznego, któryby uzasadniał powyższe twierdzenie, a samo zagadnienie było poruszane tylko z jednej strony — ze strony wpływu ceł na ceny. Pozatem, mówiono o taryfie celnej, jakkolwiek miano na myśli obciążenie celne importu, i wyprowadzano wnioski odnośnie obciążenia.

W rzeczywistości są to rzeczy różne: nasza taryfa celna jest teorią, ponieważ faktyczne obciążenie celne zależy od ceł konwencyjnych (traktatów i umów

handlowych) i od autonomicznych (podyktowanych naszymi własnymi interesami) zniżek celnych, bardzo szeroko u nas stosowanych. Tym podwójnym, życiowym korektorem naszej taryfy należy przypisać, że autorzy, mówiący o „zbyt wysokiej taryfie celnej”, w dużym stopniu wyważają drzwi otwarte. Gdy cła są nadmiernie wysokie — obniża je w umowach kontrahent, torujący drogę swemu eksportowi, albo obniżamy my sami w autonomicznych rozporządzeniach o zniżkach celnych.

Cła (jeszcze raz sobie to przypomnijmy) stanowią interesujący temat nie tylko ze stanowiska wpływu na ceny, lecz również ze stanowiska rozwoju wytwórczości krajowej, budżetu państwa, negocjacji handlowych i nawet eksportu. Nawiązując do polityki deflacyjnej i mówiąc o potrzebie obniżenia taryfy celnej spowodu wpływu na ceny, jednocześnie mimowoli rozstrzygamy kwestję: produkcji, eksportu, negocja-

cyj traktatowych i równowagi bilansu handlowego z zagranicą. Tymczasem sprawy te, w szczególności w obecnych warunkach wymiany międzynarodowej i w szczególności w Polsce, są specjalnie trudne i niezbyt nadają się do rozwiązania tylko z okazji i niejako na marginesie kwestji: „cła a polityka deflacyjna”. Nad obecną taryfą celną pracowano przynajmniej od 1928 r. (w tym roku ukazały się w druku pierwsze prace, związane z budowaniem nowej taryfy celnej), a ogłoszono ją w 1932 r. W rezultacie poszczególnym stawkom nadano różny charakter: jedne z nich pełnią rolę programową i wychowawczą („Erziehungszölle”), inne — utrzymującą, zachowawczą („Erhaltungszölle”), a inne jeszcze — dumpingową, lub wprost prohibicyjną, przyczem do tych ostatnich należą m. in. stawki rolnicze (zboża, cukier, a z przemysłowych — np. nafta i produkty naftowe). Niektóre cła (w swej nadwyżce) mają charakter negocjacyjny.

Wychowanie pewnej gałęzi produkcji lub jej utrzymanie jest trudnym zadaniem tam, gdzie rynek ze względu i na stan potrzeb i w pewnym stopniu na terytorjum jest stosunkowo szczupły. Porównanie rynku wewnętrznego Polski np. z rynkiem angielskim, niemieckim, amerykańskim, jako podstawą rodzimej produkcji, wypada na naszą niekorzyść.

Nasza baza wewnętrzna niezawsze pozwala na zastosowanie masowych metod wytwarzania, i produkcja w tych warunkach jest dotknięta organiczną wadą, w porównaniu z produkcją wyżej wskazanych krajów. Należy dodać, że rozmiary zbytu wewnętrznego decydują również o powodzeniu i rozmiarach dumpingu.

Musimy się z tem zgodzić, że, chcąc mieć własny przemysł, będziemy go mieli przeważnie za cenę wyższych cen, chyba że braki organiczne (związane z rozmiarami rynku zbytu i wynikającymi stąd metodami produkcji) skompensujemy niższymi płacami robotniczymi.

Jest jeszcze jeden sposób zaradzenia temu: odebrać się od rynku wewnętrznego i produkować na rynek nietylko swój, ale i światowy, z zastosowaniem już możliwie najekonomiczniejszych, seryjnych, masowych metod produkcji. Nie jest to jednak takie łatwe z uwagi i na nasze braki kapitałowe i na panującą obecnie prawie wszędzie reglamentację przywozu i ochronę rynków.

Musimy przeto bronić się przed przemożną konkurencją wytwórczości obcej, opartej na masowych metodach pracy, wielkich kapitałach i dumpingu. Co za wspaniałą i wypróbowaną bazę dla dumpingu stanowi np. wielki wewnętrzny rynek zbytu dla przemysłu niemieckiego!

Szanse muszą wyróżnić cła. Czy jest na to jaka inna, praktyczna i realna rada? Można jeszcze subwencjonować wewnętrznie produkcję, lub ją etatyzować, ale tej drogi rzecznicy „liberalizmu” chyba nie będą doradzali.

Rzeczywiste obciążenie celne przywozu nie przedstawia się w Polsce tak groźnie, jak można byłoby mniemać na podstawie niektórych głosów. Mówię o obciążeniu ogólnem, przeciętnem, obliczonym jako stosunek wpływów celnych (brutto) do statystycznej wartości przywozu. Jest ono nawet niższe niż w niektórych innych państwach. Jest to niewątpliwie m. in. skutek wskazanej już przeze mnie polityki

autonomicznych zniżek celnych i rozwiniętej sieci konwencyjnych.

Sprawdźmy to raz jeszcze na obliczeniach:

Zest. 1

Rok	Wpływy celne (brutto)	Wartość przywozu	Stosunek %-owy wpływów celnych do wartości przywozu
t y s i ą c e			
1933	157 964	826 994	19
1934	148 151	798 760	18·5
1935 (11 mies.)	148 871	781 534	19

Biorąc z działu zestawień międzynarodowych niemieckiego „Rocznika Statystycznego” za 1935 r. dane co do przywozu i wpływów celnych, otrzymujemy analogiczne porównanie dla niektórych innych państw:

Zest. 2

Nazwa kraju	Rok kalendarz. lub budżet.	Wpływy celne (milj. RM ¹⁾)	Rok	Wartość przywozu (milj. RM)	Stosunek %-owy wpływów celnych do wart. przywozu
Niemcy	1934	1 139·8	1934	4 451	25
Anglja	1933/34	2 337·4	1933	8 737	26
Francja	1935	779·6	1933	4 691	16·6
Węgry	1932	24·9	1932	180	14
Włochy	1933/34	411·5	1933	1 624	25
Szwajcaria	1933	237·4	1933	1 262	19
Holandja	1932	141·6	1932	2 209	6
Szwecja	1933/34	81·6	1933	797	10
Rumunja	1932	50·9	1932	289	18
Jugosławja	1933/34	34·3	1933	151	23
Stany Zjedn. Am.	1933/34	1 004·5	1933	4 834	21
Kanada	1931/32	416·4	1932	1 648	25
Czechosłowacja	1933	84·5	1933	725	11·6
Belgia	1933	175·5	1933	1 739	10

Powyższe dane są tylko przybliżone, niemniej dają pojęcie o wysokości obciążenia celnego przywozu w danym państwie, rozumianego jako stosunek dochodów celnych do ogólnej wartości przywozu.

Polska kroczy w tyle za Niemcami, Anglią, Włochami, Kanadą, Jugosławją, a mniej więcej na jednolowym poziomie ze Stanami Zjednoczonymi, Szwajcarią, Rumunją, nieco przed Francją. Do krajów o najniższym obciążeniu celnem należą: Holandia, Szwecja, Belgja, Czechosłowacja.

Wysokie obciążenie celne w Niemczech i Anglii (zwłaszcza w tej ostatniej) należy tłumaczyć rozbudowanymi cłami o charakterze fiskalnym (cła na tytoń, herbatę, kawę i t. p.). W Anglii cła tego typu przekraczają 40% wpływów celnych, a w Niemczech wynoszą ok. 38%, w Polsce zaś wahają się ok. 13% wpływów celnych (brutto). Wziąwszy to pod uwagę, należy powiedzieć, że ogólne obciążenie celne importu jest w obu tych państwach wyższe niż w Polsce, ale obciążenie tylko cłami gospodarczymi (niefiskalnymi) — prawie takie samo albo nieco niższe (u nas wypadnie ok. 16 ÷ 17%, tam ok. 15 ÷ 16%).

System ulg celnych konwencyjnych, a zwłaszcza autonomicznych, zastosowany u nas szerzej niż gdzieś indziej, sprawił, że ochrona celna skupiła się w Polsce na węższej płaszczyźnie, t. j. na mniejszym zakresie towarów, a mianowicie głównie na tych towarach, które są wyrabiane w kraju. Towary zaś, niewyra-

¹⁾ Wpływy celne każdego państwa, podane w niem. „Rocz. Stat.” w walucie danego kraju, przeliczono na RM podług przeciętnego kursu dewizy w Berlinie dla danego roku (str. 368 niem. „Rocz. Stat.”).

biane w kraju, korzystają z ulg celnych daleko nie-
raz idących (zniżki dochodzą do 80%, jak np. dla
maszyn i aparatów niewyrabianych). Podporządko-
wano tu całkowicie interes fiskalny interesowi gospo-
darczemu. Poważna część obciążenia celnego importu
w Polsce przypada zatem na zwięzony zakres towarów
nie wyrabianych, co prowadzi do wniosku, że obciąż-
zenie celne przywozu tej grupy towarów jest większe
i przekracza normy, wyżej wskazane, gdy w Anglii
i Niemczech obciążenie przywozu cłami gospodar-
czymi jest bardziej równomierne, rozkłada się na szer-
szą płaszczyznę, większy zakres towarów.

W sumie jednak towary importowane obciążyliśmy
cłami w 19% wartości. Nie wszystko z tych docho-
dów zostaje zaliczone de facto na rachunek Skarbu
Państwa. Zestawienie 3 jeszcze raz nam przypomina, że
poważna część wpływów celnych idzie na rachunek
eksporterów polskich, że import w dużej części obciąż-
zony jest cłami na rzecz eksportu. Chodzi tu o t. zw.
system zwrotu ceł, przyczem system ten ma dwojaką
formę: przy towarach przemysłowych (o ile korzy-
stają ze zwrotu ceł) realizacja zwrotu następuje przez
przyjmowanie kwitów wywozowych jako zapłaty
cła, a przy towarach rolniczych urzędy celne reali-
zują zwroty przez wypłacanie w gotówce równoważ-
ności kwitów wywozowych: jest to niejako wykupy-
wanie kwitów:

Zest. 3			
Rok	Wpływy celne netto (rzeczywisty dochód Skarbu Państwa)	Zwroty ceł według zrealizowanych kwitów wywozowych	Wpływy celne brutto (ogólne obciążenie importu)
w t y s i a c a c h			
1933	100 455	57 509	157 964
1934	81 338	66 813	148 151
1935 (11 mies.)	75 764	73 107	148 871

Nasze wpływy celne obecnie prawie w 50% zwraca-
ne są eksporterom, a zatem obciążenie importu na
rzecz Skarbu nie przekracza 10% ogólnej wartości
przywozu (9% stanowią następnie zwroty). Dla orjen-
tacji zaznaczmy, że podane w zest. 2 wpływy celne
państw zagranicznych przeważnie stanowią prawie
w całości dochód Skarbu, gdyż system zwrotu
w tych państwach opłat celnych w tej formie nie
jest tak rozbudowany. Jest to zatem prawie w całości
to, co my u nas nazywamy wpływami celnymi netto.

Zest. 4 i 5 podają dane co do zrealizowanych kwitów
wywozowych podług rodzaju towarów, przy
których eksporcie zwraca się cła w tej formie:

Zestawienie zrealizowanych kwitów wywozowych za rok kalend. 1934 (w złotych)

Zest. 4	
I. — Wytwory rolnictwa i przemysł spożywczy	
1. — Zboża, produkty przemiału i sód	53 943 966
2. — Masło naturalne krowie	257 283
3. — Ryż polerowany oraz prod. ryżu	389 059
4. — Bekony i szynki	22 638
5. — Niektóre przetwory mięsne	5 447
II. — Przemysł hutniczo-metalowy	
1. — Wytwory hut. walc. oraz wyroby metalowe	8 717 187
2. — Odlewy żeliwne	166 294
III. — Przemysł maszynowy	
1. — Maszyny włókiennicze	525 664
2. — Maszyny i narzędzia rolnicze	15 865
3. — Obrabiarki do metali i drzewa	11 773
IV. — Przemysł włókienniczy	
1. — Kapelusze i stożki	19 966
2. — Cerata	54 133
3. — Przędza barwiona	513 076
4. — Przędza jedwabiu sztucznego	108 573

5. — Len i pakuły	260 361
6. — Gotowe wyroby włókiennicze	149 131
V. — Przemysł chemiczny	
1. — Biel cynkowa i litopon	325 782
2. — Materjały wybuchowe	119 228
3. — Chloran potasu	11 678
4. — Ług potasowy	—
VI. — Przemysł szklany	
1. — Szkło tafłowe i wyroby szklane	19 632
VII. — Przemysł meblowy	
1. — Meble gięte	70 650
VIII. — Spirytus etylowy	1 105 827
Razem:	66 813 215

Zestawienie zrealizowanych kwitów wywozowych za okres styczeń — listopad 1935 r. 1) (w złotych)

Zest. 5	
I. — Wytwory rolnictwa i przemysł spożywczy	
1. — Zboża, strączkowe, nasiona oleiste, produkty przemiału, groch polerowany i sód	60 776 332
2. — Masło naturalne krowie	269 880
3. — Ryż polerowany oraz produkty ryżowe	441 329
II. — Przemysł hutniczo-metalowy	
1. — Wytwory hut. walc. oraz wyroby metalowe	8 283 170
2. — Odlewy żeliwne	134 388
III. — Przemysł maszynowy	
1. — Maszyny włókiennicze	292 729
2. — Maszyny i narzędzia rolnicze	62 904
3. — Obrabiarki do metali i drzewa	27 681
IV. — Przemysł włókienniczy	
1. — Kapelusze i stożki	82 673
2. — Cerata	45 189
3. — Przędza barwiona	211 530
4. — Przędza jedwabiu sztucznego	141 719
5. — Len	396 318
V. — Przemysł chemiczny	
1. — Biel cynkowa i litopon	412 204
2. — Materjały wybuchowe	780 642
3. — Chloran potasu	17 928
4. — Ług potasowy	1 308
VI. — Przemysł szklany	
1. — Szkło tafłowe i wyroby szklane	14 279
VII. — Przemysł meblowy	
1. — Meble gięte	92 091
VIII. — Spirytus etylowy	621 749
IX. — Kwity zaległe (gotowe wyr. włók.)	670
Razem:	73 106 711

Nasze cła w taryfie z 1932 r. są instrumentem elaf-
stycznym i służą wielorakim celom gospodarczym.
Jednym z takich celów jest reglamentacja przywozu
surowców, i to niezależnie od reglamentacji właści-
wej, opartej na zakazach przywozu i wydawanych
z tego tytułu pozwoleń przywozowych. Na sze-
reg surowców wyznaczono stawki celne wysokie —
z tem, że za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu można
zastosować cła niższe (również podane w taryfie).
Warunki wydawania takich pozwoleń nie zostały ani
w taryfie, ani w przepisach celnych określone, sku-
tkiem tego zależą od każdorazowych uchwał i wy-
stycznych, z którymi musi się każdorazowo liczyć im-
porter. Warunki pracy zakładów, opartych na prze-
robie zagranicznych surowców, są skutkiem tego
płynne, i niektórzy zadają pytanie, nad którym może
należałoby się zastanowić, czy nie lepiej określić cła,
choćby i wyższe, byle stałe i automatycznie stosowane
(bez pozwoleń), a reglamentację przywozu pozosta-
wić zakazom i pozwoleniom przywozowym.

1) Zestawienie tymczasowe.

Na powojennej niwie neomerkantylizmu powstały różne środki ochrony rynku, ale taryfa celna (jako środek stały) naogół tradycyjnie zachowywała swój charakter automatycznie działających warunków wymiany międzynarodowej. Ostatnio jednak jej tekst w kilku państwach skomplikowano cłami warunkowymi, uzależnionymi od pozwoleń, co oczywiście nie może przyczynić się do uproszczenia życia gospodarczego. Widocznie tempo życia współczesnego i kryzys spowodowały, że ludzie przestali zadowalać się automatycznie i ewolucyjnie działającymi środkami polityki gospodarczej (środkami nacisku) i odwołali się do środków, które oznaczają drobiazgową i nieustanną ingerencję do codziennej pracy człowieka. Zamiast współdziałać z prawami ekonomicznymi przez stwarzanie ogólnych ram i dróg dla działalności ludzkiej, zamiast wykorzystywać te prawa — pragniemy je zastąpić przez szczegółowe kierownictwo życiem, przetwarzając w pewnym stopniu istotę życia i wyrażając wotum nieufności pewnym prawom ekonomicznym.

Oto uwagi, które niejedni mógłby sformułować, obserwując powstanie nowej idei w niektórych taryfach celnych świata — idei reglamentacji i warunko-

wości przy stosowaniu ceł na surowce. Może uwagi te o tyle byłyby na miejscu, że przecież i taryfa celna nosi piętno »prądów epoki«. Ze swej strony pragnę wyrazić przekonanie, że wyjście ceł poza swoją właściwą i klasyczną rolę ramowego współdziałania z prawami ekonomicznymi jest przejściowe i nie będzie trwało dłużej niż kryzys gospodarczy; powinno być może nawet trwać krócej, bo, istotnie, płynność warunków pracy i drobiazgową ingerencją nie są czynnikami, któreby sprzyjały rozwojowi konjunktury.

Streszczając się, zaznaczam, że obciążenie celne przywozu w Polsce nie jest identyczne z wysokością taryfy celnej, ponieważ jest regulowane przez cła konwencyjne i autonomiczne niższe celne. Obciążenie, sumarycznie, nie należy do najwyższych w Europie. Jest ono mniejsze prawie o połowę, jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko tę część wpływów celnych, z której rzeczywiście korzysta Skarb Państwa. Cła normalnie spełniają rolę automatycznie i ewolucyjnie działającego środka polityki gospodarczej, jednak w okresie kryzysu w niektórych przypadkach działają również reglamentacyjnie.

S. Fr. Królikowski

KRONIKA GOSPODARCZA

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W GRUDNIU 1935 R.
przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. tonn):

K r a j e	Grudzień 1935					Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do listopada
	1932	1933	1934	Listop.	Grudz.	
Rynki środkowo-europejskie	136	161	133	117	113	— 4
Austria	105	129	106	106	94	— 12
Węgry	—	1	—	2	—	— 2
Czechosłowacja	31	31	23	9	16	+ 7
Niemcy	—	—	4	—	3	+ 3
Rynki skandynawskie	510	438	329	364	363	— 1
Szwecja	250	292	184	223	236	+ 13
Norwegia	104	52	83	43	61	+ 18
Dania	146	63	56	42	51	+ 9
Islandja	1	2	—	1	3	+ 2
Finlandja	9	29	6	55	12	— 43
Rynki bałtyckie	10	7	1	2	5	+ 3
Łotwa	6	3	—	2	3	+ 1
Litwa	1	—	—	—	—	—
Estonja	3	4	1	—	2	+ 2
Rynki zachodnio-europejskie	150	226	266	136	132	— 4
Francja	78	99	98	84	94	+ 10
Belgia	11	28	51	26	29	+ 3
Holandja	16	24	3	16	6	— 10
Irlandja	39	70	102	—	—	—
Szwajcaria	6	5	12	10	3	— 7
Rynki południowo-europejskie	89	87	170	76	64	— 12
Włochy	80	84	157	57	58	+ 1
Jugosławia	4	1	8	10	6	— 4
Rumunia	—	2	—	—	—	—
Grecja	5	—	4	9	—	— 9
Malta	—	—	1	—	—	—

Rynki pozaeuropejskie	17	9	21	31	15	—	16
Algier	12	—	3	8	4	—	4
Egipt	—	—	—	6	—	—	6
Pozostała Afryka	1	—	—	3	—	—	3
Argentyna	4	3	7	14	11	—	3
Australia	—	—	—	—	—	—	—
Inne kraje	—	6	11	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	20	23	44	47	68	+	21
Razem zagranicę:	932	951	964	173	760	—	13
W. M. Gdańsk	18	32	26	25	22	—	3
Ogółem:	950	983	990	798	782	—	16
Przeładunek węgla w portach:							
w Gdyni	431	422	539	512	447	—	65
w Gdańsku	376	397	305	187	186	—	1
Razem:	807	819	844	699	633	—	66

Eksport węgla kamiennego w grudniu — w związku z mniejszą o 1 liczbą dni roboczych w porównaniu z listopadem (24 wobec 25) — zmalał o 16 tys. t (2·01%) i wynosił 782 tys. t, pozostając niższy o 208 tys. t (21·01%) od wywozu w analogicznym miesiącu 1934 r. W roku 1935 wyeksportowano ogółem 9177 tys. t — wobec 10404 tys. t w 1934 r., a zatem o 1227 tys. t (11·79%) mniej. Spadek wywozu dotyczył obu rejonów eksportujących, przyczem z Górnego Śląska wywieziono 672 tys. t, czyli o 1 tys. t mniej, a z rej. dąbrowskiego 110 tys. t, a zatem o 15 tys. t mniej niż w poprzednim miesiącu; z rej. krakowskiego wyeksportowano tylko nieznaczne ilości, nieprzekraczające 0·5 tys. t.

Z ogólnej ilości — wywieziono w grudniu na rynki środkowo-europejskie 113 tys. t, a zatem o 4 tys. t mniej niż w listopadzie. Spadek ten został spowodowany zmniejszeniem wysyłek do Austrii — w związku z ograniczeniem ogólnego importu węgla do tego kraju. Straty na tym rynku zostały częściowo skompensowane wzmocnionym wywozem do Czechosłowacji oraz wysyłką pewnej ilości węgla do Niemiec.

Wywóz na rynki skandynawskie zmalał w porównaniu z listopadem o 1 tys. t — do 363 tys. t, przyczem spadek eksportu dotyczył wyłącznie Finlandji, wysyłki bowiem do wszystkich pozostałych krajów, objętych tą grupą rynków, wzrosły.

Eksport na rynki zachodnioeuropejskie wynosił 132 tys. t — wobec 136 tys. t w poprzednim miesiącu, a zatem zmalał o 4 tys. t. Na spadek wysyłek do tej grupy rynków wpłynęło zmniejszenie się wywozu do Holandji i Szwajcarii, wywóz bowiem do Francji i Belgji kształtował się naogół korzystnie.

Wywóz na rynki południowo-europejskie zmalał o 12 tys. t i wynosił 64 tys. t; na zmniejszenie się eksportu do tej grupy rynków wpłynęło zaprzestanie wysyłek do Grecji oraz zmniejszenie wywozu do Jugosławii.

Wywóz na rynki pozacuropejskie kształtował się niekorzystnie, wynosząc zaledwie 15 tys. t — wobec 31 tys. t w poprzednim miesiącu.

Wysyłki do W. M. Gdańska wykazały nieznaczne osłabienie, natomiast zbył węgla okrętowego wzrósł bardzo poważnie.

Udział poszczególnych rynków zbytu w ogólnym eksporcie węgla w grudniu w porównaniu z listopadem ilustruje poniższe zestawienie (w %):

	Listopad	Grud.
Rynki środkowo-europejskie	14'66	14'45
„ skandynawskie	45'62	46'42
„ bałtyckie	0'25	0'64
„ wschodnio-europejskie	17'04	16'88
„ południowo-europejskie	9'52	8'18
„ pozacuropejskie	3'89	1'92
Węgiel okrętowy	5'89	8'70
W. M. Gdańsk	3'13	2'81

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w grudniu — przy 24 dniach roboczych — ok. 32'5 tys. t, a zatem utrzymała się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca, przyczem wysyłka ta wynosiła z rej. śląskiego ok. 28 tys. t, a z rej. dąbrowskiego — 4'5 tys. t.

Przeładunek węgla w portach Gdynia — Gdańsk w grudniu w porównaniu z listopadem wzrósł o 66 tys. t i wynosił 633 tys. t, przyczem przeładunek w Gdyni zmalał o 65 tys. t i wynosił 447 tys. t, a w Gdańsku zmalał o 1 tys. t — do 186 tys. t.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W PAŹDZIERNIKU 1935 R. — Wydobyte węgla kamiennego w październiku oraz w okresie styczeń ÷ październik 1935 r. przedstawiało się następująco:

Tabl. I

Rejony węglowe	Październik		Styczeń ÷ październik		
	1 9 3 5		1 9 3 5		1 9 1 3
	tonn	1913=100	tonn	1913=100	tonn
Śląski	2 068 773	77'14	17 454 595	65'08	26 818 420
przec. dzienna	76 621	70'95	69 264	64'14	107 994
Dąbrowski	546 769	96'22	4 437 587	77'65	5 714 632
przec. dzienna	20 251	87'61	17 609	76'18	23 116
Krakowski	209 985	127'86	1 617 966	98'52	1 642 330
przec. dzienna	7 777	117'60	6 421	97'10	6 613
Ogółem:	2 825 527	82'75	23 510 148	68'79	34 175 382
przec. dzienna	104 649	75'99	93 294	67'74	137 723

Spadek (—) lub wzrost (+) wydobywania w październiku 1935 r. w porównaniu z wrześniem 1935 r. oraz z październikiem 1934 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	W s t o s u n k u:			
	do września 1935 r.		do października 1934 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 205 704	11'04	— 63 027	2'96
Dąbrowski	+ 56 805	11'59	+ 30 835	5'98
Krakowski	+ 19 284	10'11	+ 5 018	2'45
Razem:	+ 281 793	11'08	— 27 174	0'95

Jak wynika z tego zestawienia, wydobywanie węgla kamiennego w październiku 1935 r. w porównaniu z wrześniem wzrosło o 11'08%, w stosunku zaś do analogicznego okresu 1934 r. zmalało o 0'95%. Natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobywanie, w związku z mniejszą o 2 liczbą dni roboczych wzrosło w stopniu znacznie mniejszym. Wzrost wydobywania dotyczył wszystkich rejonów węglowych. Od początku roku, t. j. w okresie styczeń ÷ październik 1935 r., wydobyto węgla ogółem 23 510 148 t — wobec 23 576 040 t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem o 65 892 t (0'28%) mniej.

Ogólny zbył węgla kamiennego w październiku w porównaniu z wrześniem wzrósł o 11'10%. Ponieważ zbył krajowy wzrósł w tym samym stosunku, co eksport, przeto ustosunkowanie się zbytu krajowego do eksportu w październiku w porównaniu z wrześniem nie uległo zmianie. Udział zbytu krajowego w ogólnym zbyciu węgla wynosił 66'89%, a eksportu — 33'11%.

Zbył węgla kamiennego w Kraju — w październiku 1935 r. Tabl. II

Rodzaj odbiorców	Październik 1935 tonn	Styczeń ÷ październik			
		1 9 3 5 tonn	%	1 9 3 4 tonn	%
I. — Przemysł					
Hutnicy:					
żelazny	92 875	929 825	6'75	786 123	6'20
innych metali	32 826	293 909	2'13	332 175	2'62
Koksiarnie	167 141	1 542 643	11'19	1 496 008	11'81
Brykociarnie	18 950	146 950	1'07	184 357	1'46
Gazownie	22 343	216 068	1'57	205 507	1'62
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie niemające węgla własnego ¹⁾)	4 612	44 130	0'32	40 886	0'32
Naftowy	6 530	47 780	0'35	61 912	0'49
Solny	11 090	80 360	0'58	82 580	0'65
Cementowy, ceramiczny oraz ceglany i wapienniki	103 688	792 190	5'75	689 607	5'44
Obróbki (metalowe i inne)	8 635	91 906	0'67	87 952	0'69
Chemiczny	37 475	319 655	2'32	281 894	2'23
Garbarski i przetworów zwierzęcych	3 308	32 088	0'23	33 422	0'26
Rolniczy (przetworów rolnych, browary, młyny i gorzelnie)	46 633	406 784	2'95	357 526	2'82
Cukrowniczy	49 622	275 908	2'00	274 251	2'17
Papierniczy	36 201	269 084	1'95	263 064	2'07
Włókienniczy	86 472	621 000	4'51	556 093	4'39
Inne gałęzie przemysłu	30 380	1 150 468	8'35	1 170 693	9'24
Razem przemysł)	858 781	7 260 748	52'69	6 904 050	54'48
II. — Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	327 002	2 437 183	17'69	2 430 827	19'18
Żegluga	2 755	18 537	0'14	17 845	0'14
Instytucje miejskie (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	51 242	372 574	2'70	362 429	2'86
Wojskowe	37 265	256 775	1'86	260 758	2'05
Instytucje państw.	15 101	107 593	0'78	110 293	0'88
Opał domowy ²⁾	224 423	1 412 269	10'25	1 110 480	8'76
Pośrednicy	257 832	1 913 861	13'89	1 476 367	11'65
Razem inni odbiorcy):	915 620	6 518 792	47'31	5 768 999	45'52
Ogółem w kraju:	1 774 401	13 779 540	100'00	12 673 049	100'00

Wzrost (+) względnie spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu w październiku w porównaniu z wrześniem ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Zbył w kraju tonn	%	Eksport tonn	%
Śląski	+ 120 053	10'82	+ 66 632	9'79
Dąbrowski	+ 44 623	14'00	+ 22 238	20'44
Krakowski	+ 13 077	7'77	— 435	82'86
Razem:	+ 177 753	11'13	+ 88 435	11'19

1) Bez zużycia na cele techniczne kopalni.

2) Bez zużycia na deputaty.

Eksport węgla kamiennego — w październiku 1935 r.

Tabl. III

KRAJE	Październik 1935 tonn	Styczeń ÷ październik			
		1 9 3 5		1 9 3 4	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki środkowo-europejskie	124 408	946 675	12·46	1 133 235	13·53
Austria	124 044	750 588	9·88	788 748	9·41
Węgry	306	3 926	0·05	8 833	0·11
Czechosłowacja	20	187 548	2·47	292 470	3·49
Niemcy	38	4 613	0·06	43 184	0·52
II.—Rynki skandynawskie	389 804	2 771 219	36·50	2 736 624	32·66
Szwecja	255 693	1 876 941	24·74	1 868 067	22·30
Norwegja	35 666	364 293	4·79	264 758	3·16
Dania	57 480	374 808	4·93	413 254	4·93
Islandja	1 000	20 320	0·27	26 545	0·31
Finlandja	39 965	134 857	1·77	164 000	1·96
III.—Rynki bałtyckie	8 155	43 980	0·58	19 805	0·24
Łotwa	8 155	41 450	0·55	7 895	0·10
Litwa	—	—	—	—	—
Kłajpeda	—	—	—	—	—
Estonja	—	2 530	0·03	11 910	0·14
IV.—Rynki zachodnioeuropejskie	176 570	1 358 161	17·88	2 160 518	25·79
Francja	113 555	887 069	11·68	786 182	9·38
Belgia	36 125	263 872	3·44	423 639	5·06
Holandja	9 730	82 833	1·12	216 715	2·59
Irlandja	—	45 825	0·61	645 064	7·70
Szwajcaria	17 160	78 562	1·03	87 058	1·04
Anglja	—	—	—	1 860	0·02
V.—Rynki południowo-europejskie	74 911	1 487 495	19·58	1 479 705	17·66
Włochy	54 531	1 325 944	17·46	1 348 595	16·10
Jugosławia	8 190	61 680	0·81	37 883	0·45
Rumunja	45	6 285	0·08	17 325	0·21
Grecja	12 145	69 031	0·91	73 902	0·88
Hiszpanja	—	4 200	0·05	—	—
Portugalia	—	2 030	0·03	2 000	0·02
Malta	—	18 325	0·24	—	—
VI.—Rynki pozaeuropejskie	25 695	265 588	3·30	236 313	2·82
Algier	—	57 946	0·76	123 147	1·47
Egipt	12 595	75 989	1·00	46 133	0·55
Pozostała Afryka	—	9 475	0·13	16 620	0·20
Argentyna	13 085	105 359	1·39	28 288	0·34
Brazylja	—	—	—	2 000	0·02
Australja	—	—	—	5 100	0·06
Inne kraje	15	16 819	0·22	15 025	0·18
VII.—Węgiel okrętowy	51 305	472 622	6·18	355 057	4·24
Razem zagran.	850 848	7 345 740	96·68	8 121 257	96·94
VIII.—W. M. Gdańsk	27 645	252 300	3·32	256 355	3·06
Ogółem:	878 493	7 598 040	100·00	8 377 612	100·00

Jak wynika z tabl. II, zbyt węgla w kraju w październiku 1935 r. w porównaniu z wrześniem wykazał w globalnej sumie wzrost o 11·13%; wzrost ten dotyczył wszystkich rejonów węglowych. Wzrost zbytu krajowego został spowodowany zwiększonym odbiorem węgla przez wszystkie grupy odbiorców, przy czym stosunkowo najsilniej wzrosło zapotrzebowanie kolei i na opał domowy, natomiast odbiór węgla ze strony przemysłu wzrósł tylko w nieznacznym stopniu; wpłynęło na to zwiększone zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego, papierniczego oraz koksowni i rolnictwa, a w mniejszej mierze — przemysłu chemicznego, solnego, naftowego, gazowni oraz brykietowni. Zmalał natomiast odbiór węgla ze strony tych przemysłów, które wkraczają w okres martwej konjun-

ktury, a więc: cukrowni, oraz przemysłu cementowego i ceramicznego łącznie z cegielniami i wapiennikami. Odbiór węgla ze strony innych gałęzi przemysłu w październiku utrzymał się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca. Zbyt krajowy w okresie styczeń ÷ październik 1935 r. wynosił 13 779 540 t — wobec 12 673 049 t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem o 1 106 491 t (8·73%) więcej.

Jak ilustruje tabl. III, eksport węgla kamiennego w październiku 1935 r. w porównaniu z wrześniem wzrósł o 88 tys. t (11·19%). Wzrost wywozu dotyczył zarówno rej. śląskiego, jak i dąbrowskiego. Wywóz na rynki środkowo-europejskie w październiku wzrósł o 1 tys. t, przyczem wzrost wywozu nastąpił wyłącznie do Austrii, eksport bowiem do Czechosłowacji został wstrzymany. Zwiększenie wywozu węgla do Austrii tłumaczy się uruchomieniem dodatkowych kontyngentów dla Polski — w następstwie dość znacznego ożywienia na austriackim rynku węglowym. Wywóz na rynki skandynawskie kształtował się wyjątkowo korzystnie, przyczem wzrost wysyłek objął Szwecję, Danię i Finlandję, zmalały natomiast wysyłki do Norwegji i Islandji. Wzrósł również eksport na rynki zachodnioeuropejskie, przyczem wzrost dotyczył wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków; najsilniej wzrósł wywóz do Francji i to głównie w pozycji węgla bunkrowego. Eksport na rynki południowo-europejskie spadł w porównaniu z wrześniem o 51 tys. t i został wywołany głównie raptownym spadkiem wysyłek do Włoch — w następstwie restrykcji dewizowych oraz trudności transportowych do portów morza Śródziemnego. Podkreślić również należy, że w miesiącu sprawozdawczym wstrzymano wysyłki na Malte. Wywóz na rynki pozaeuropejskie kształtował się na ogół korzystnie — głównie wskutek wzmoczonych wysyłek do Egiptu. Wysyłki do W. M. Gdańska nieznacznie wzrosły, natomiast zbyt węgla okrętowego — pomimo sezonowego ożywienia w handlu węglem — kształtował się niekorzystnie. Ogólny eksport w okresie styczeń ÷ październik 1935 r. wynosił 7 598 040 t — wobec 8 377 612 t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem zmalał o 779 572 t (9·31%).

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w październiku 1935 r. ilustruje tabl. IV, z której widać, że zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych nieznacznie zmalały.

Wskutek sezonowego wzrostu zapotrzebowania węgla, jak również i większej liczby dni roboczych w październiku w porównaniu z wrześniem (27 wobec 25) — wzrosła liczba wszystkich dniówek odrobionych o 151 565 (10·68%), wynosząc 1 570 180. W tej liczbie — wzrosła liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 539 361, t. j. o 153 494 (11·08%), natomiast liczba dniówek nadliczbowych spadła do 30 819, czyli o 1 929 (5·89%).

Liczba dniówek opuszczonych zmalała w październiku w porównaniu z wrześniem o 9 697 (2·83%) — do 332 425, co stanowi 21·59% zwykłych dniówek odrobionych. Spadek liczby dniówek opuszczonych został głównie spowodowany znacznym spadkiem t. zw. „świętówek” o 7 114 (3·72%) do 184 312, która wynosiła w październiku 11·97% zwykłych dniówek odrobionych — wobec 13·81% we wrześniu. Jednocześnie — jak zwykle w jesieni — spadła liczba dniówek urlopowych o 2 323 (2·68%) i wynosiła 84 323, co stanowi 5·48% dniówek zwykłych odrobionych.

W rezultacie liczba przeciętnie zatrudnionych robotników w kopalniach węgla kamiennego wzrosła w październiku w porównaniu z wrześniem o 207 (0·30%) — do 69 326.

Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek zwykłych odrobionych 22·20, wszystkich opuszczonych 4·80, w tem „świętówek” 2·66; odpowiednie liczby we wrześniu wynosiły 20·05, 4·95 i 2·77.

Przeciętne wydobycie węgla na robotniko-dniówkę w październiku w porównaniu z wrześniem wzrosło w rej. śląskim, natomiast w rej. dąbrowskim i krakowskim nieznacznie zmalało. W rej. śląskim przeciętne wydobycie wynosiło w październiku 2 068 kg — wobec 2 045 kg we wrześniu, w rej. dąbrowskim 1 373 kg — wobec 1 388 kg, a w rej. krakowskim 1 393 kg — wobec 1 408 kg; przeciętnie dla całego Państwa wydobycie wzrosło o 7 kg i wynosiło 1 824 kg.

Przeciętne zarobki w gotówce dorosłego mężczyzny na dniówkę odrobioną wynosiły: w rej. śląskim w październiku 7 833 — wobec 7 834 we wrześniu, w rej. dąbrowskim 7 671 — wobec 7 675 i w rej. krakowskim 7 628 — wobec 7 627.

W następstwie większej liczby dniówek odrobionych, przypadającej na przeciętnie zatrudnionego robotnika, wzrósł przeciętny całkowity dochód dorosłego mężczyzny i wynosił: w rej. śląskim 7 212·39 — wobec 7 194·20, w rej. dąbrowskim 7 160·73 — wobec 7 145·04 i w rej. krakowskim 7 153·82 — wobec 7 138·18. Podobnie kształtował się przeciętny dochód

Obrót węgla, koksu i brykietów w Państwie Polskim — w październiku 1935 r.
(w tonnach)

Tabl. IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalniających na następ. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagranicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot. urzęd.	Razem			
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 039 998	2 068 773	3 101 645	1 229 579	747 385	1 976 964	134 131	24 862	2 822	161 815	2 138 779	962 866
Dąbrowski	342 334	546 769	878 482	363 465	131 018	494 483	39 046	8 111	1 382	48 539	543 022	335 460
Krakowski	92 871	209 985	302 838	181 357	90	181 447	20 674	4 440	507	25 621	207 068	95 770
Ogółem:	1 475 203	2 825 527	4 282 965	1 774 401	878 493	2 652 894	193 851	37 413	4 711	235 975	2 888 869	1 394 906
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	561	822	1 383	848	—	848	48	—	2	50	898	485
Wschodniomazłopolski	1 097	355	1 452	256	—	256	3	17	—	20	276	1 176
Poznańskopomorski	159	—	159	8	—	8	—	—	—	—	8	151
Ogółem:	1 817	1 177	2 994	1 112	—	1 112	51	17	2	70	1 182	1 812
K o k s												
Śląski	236 084	130 235	366 282	112 797	36 253	149 050	44	—	3	47	149 097	217 185
B r y k i e t y												
Śląski	798	19 332	20 070	17 378	1 579	18 957	14	9	1	24	18 981	1 089

dorosłego mężczyzny w gotówce, który wynosił: w rej. śląskim zł 189'62 w październiku — wobec zł 173'84 we wrześniu, w rej. dąbrowskim zł 149'97 — wobec zł 134'07 i w rej. krakowskim zł 142'99 — wobec zł 126'98.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, chociaż niejednolicie dla poszczególnych rejonów obliczany, wynosił w październiku dla rej. śląskiego zł 146'47 — wobec 142'19 we wrześniu, a dla rej. dąbrowskiego nie uległ zmianie w stosunku do poprzedniego miesiąca i wynosił zł 98'40.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

NOWE DOWIERCENIE W PASIECZNEJ. — Nowy rekord w wierceniu systemem linowym osiągnięto w grudniu r. ub. w otworze „Nr. XI” kopalni „Chrobry” w Pasiecznej. W okresie 78 dni roboczych (1948 godzin, z których 45% zużyto na wiercenie) odwiercono otwór głębokości 1 112 m.

Nawiercony roponośny pokład należy do bardzo wydajnych. Przy silnym ciśnieniu gazów o wydajności do 20 m³ na minutę, przychodzi wybuchami lekka, parafinowa ropa (ciężar gat. 0'810) o początkowej wydajności przeszło dwudziestu tonn dziennie. Tak wysoka wydajność nie jest nowością na tej kopalni. W 1928 r. w otworze „Nr. III” na głęb. 1 129 m. przy silnych gazach dowiercono się 25 t ropy dziennie; również wybuchami przyszła ropa w otworze „Nr. I” z głęb. 1 177 m w ilości 30 t dziennie.

Na kopalni „Chrobry” stwierdzono 3 pokłady roponośne i gazowe: w otworze „Nr. VIII” na głęb. 1 238 m (wydajność 3 t ropy dzien.), na głęb. 1 242 m (wydajność 10 t dzien.) i na głęb. 1 355 m (wydajność 7 t dzien.).

Produkcja kopalni stanowi ok. 60% produkcji wszystkich kopalń w Pasiecznej. W rejonie okr. stanisławowskiego kopalnia „Chrobry” ze względu na wydajność zajmuje trzecie miejsce.

Złoża kopalni jako jeszcze nietknięte (pierwsza produkcja została nawiercona w 1925 r.) wywołały ogromne zainteresowanie, powodując silny ruch terenowy w nabywaniu wolnych terenów przez właściciela kopalni (koncern naftowy „Malo-polska”), bądź przez inne poważne firmy, które zamierzają w okolicy dowierconego otworu uruchomić nowe kopalnie.

HUTNICTWO

WYTWÓRCZOŚĆ HUTNICTWA ŻELAZNEGO W GRUDNIU 1935 R. przedstawiała się — według danych tymczasowych — jak następuje (w tonnach):

	1935	Grudzień 1934	
	Listopad	Grudzień	
Surówka	38 625	36 890	29 301
Stal	86 320	62 924	63 724
Wytwory walcownicane	58 903	43 081	47 489
Rury żelazne i stalowe	5 247	3 218	2 943

Wytwórczość grudniowa wykazała dosyć znaczny spadek — częściowo z przyczyn o charakterze sezonowym, częściowo zaś wskutek stagnacji w zamówieniach, która zaczęła się już w listopadzie w rezultacie oczekiwania na obniżkę ceny żelaza. Napływ zamówień w grudniu był niezmierzenie mały, to też w styczniu nie należy spodziewać się podwyższenia wytwórczości. W porównaniu z grudniem 1934 r. wytwórczość tegoroczna była nieznacznie mniejsza z wyjątkiem surówki, której produkcja wzrosła.

W porównaniu z listopadem 1935 r. wytwórczość w grudniu zmniejszyła się we wszystkich działach: w surówce o 4'5%, w stali o 27'2%, w wytworach walcownicanych o 26'9% i w rurach o 38'7%. W porównaniu z grudniem 1934 r. wytwórczość grudniowa była większa w surówce o 26'0% i w rurach o 9'2%, natomiast była mniejsza w stali o 1'3% i w wytworach walcownicanych o 9'2%.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

EKSPORT DRZEWNEGO PRZEMYSŁU PRZETWORCZEGO W LISTOPADZIE 1935 R. — Wywóz artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego wykazuje w listopadzie 1935 r. — na podstawie danych Gł. Urz. Statyst. — spadek w stosunku do października o 25 523 q (19%) pod względem wagi, a o zł 802 tys. pod względem wartości. Spadek ten jest udziałem prawie wszystkich pozycji wywozu drzewnego przetwórczego, głównie zaś uwydatnił się w zakresie dykt, których wywóz spadł o zł 380 tys., mebli giętych (o zł 118 tys.), fryzów dębowych (o zł 113 tys.). W porównaniu z listopadem 1934 r. eksport w miesiącu sprawozdawczym wzrósł o 24 021 q (29%) co do ilości oraz o zł 450 tys. (16%) co do wartości, przyczem wzrost zaznaczył się zwłaszcza w grupie klepek nieobrobionych dębowych — o zł 159 tys., dykt o zł 112 tys., deszczulek do opakowań o zł 108 tys.

Ogólny wywóz artykułów drzewnych w okresie sprawozdawczym wynosi 106 279 q wartości zł 3 203 tys. Na wywóz ten składają się następujące artykuły: fryzy dębowe 23 798 q wartości zł 331 tys., fryzy inne 131 q — zł 2 tys., klepki nieobrobione dębowe 11 281 q — zł 196 tys., klepki nieobrobione inne 494 q — zł 8 tys., deszczulki, taflę posadzkowe 3 846 q — zł 132 tys., szpunty drewniane, beczki i t. p. wyroby bednarskie 856 q — zł 15 tys., ćwicki, kolki i szpilki do obuwia 390 q — zł 16 tys., forniry 1 299 q — zł 131 tys.,

dykty 30 922 q — zł 1 291 tys., listwy, gzymsy, ramy 51 q — zł 11 tys., meble gięte 3 150 q — zł 449 tys., meble inne 454 q — zł 60 tys., deszczułki do opakowań 29 290 q — zł 535 tys., wyroby drewniane 317 q — zł 26 tys.

W stosunku do wartości ogólnego wywozu — eksport najważniejszych artykułów drzewnych w miesiącu sprawozdawczym przedstawia się następująco (w %): dykty — 40, deszczułki do opakowań — 16, meble gięte — 14, fryzy dębowe — 10, klepki nieobrobione dębowe — 6, deszczułki, taflę posadzkowe — 4.

Spadek eksportu dykt w listopadzie 1935 r. nie wynika z przyczyn natury gospodarczej i nie stanowi o pogorszeniu sytuacji eksportowej tej gałęzi produkcji, lecz spowodowany został przesunięciem przez niektóre wytwórnie terminu wykonania zamówień z listopada na grudzień. Eksport dykt kierowany był w listopadzie 1935 r. ogółem do 17 krajów, przy czym do ważniejszych krajów wywieziono (w tys. zł): Anglja — 335, Argentyna — 165, Belgja — 144, Holandja — 126, Indie Brytyjskie — 124, Egipt — 92. W stosunku do października zmniejszyła się wartość wywozowa tego artykułu (w tys. zł): do Anglji (o 133), Argentyny (o 91), Holandji (o 63), Egiptu (o 27), natomiast wzrosła nieznacznie do Belgji i Indji Brytyjskich. Mimo ostrej konkurencji zagranicznej na rynku angielskim spadek wywozu do tego kraju w omawianym okresie należy uważać za przejściowy. Niezbyt natomiast optymistycznie zarysowuje się sytuacja na rynku argentyńskim, gdyż oparta na dumpingu konkurencja Z. S. R. R. powoduje spadek cen i zmierza do opanowania tego rynku, stanowiącego dla polskiej dykty najgłówniejszy zamorski rynek zbytu. Zanotowany wyżej spadek wywozu na ten rynek jest częściowo odzwierciedleniem tej walki konkurencyjnej. Sprawa ulgowego cła wywozowego na olszynę nie jest dotąd wyjaśniona. Podkreślić należy, iż wywóz tego surowca z punktu widzenia racjonalnej rozbudowy produkcji i eksportu dykty nie może być uważany za usprawiedliwiony.

Na rynku pozaeuropejskie wywieziono dykt na sumę zł 495 tys., t. j. 30% ogólnej wartości wywozu tego artykułu. Przeciętna wartość wywozowa 1 q dykty wynosiła w listopadzie 1935 r. zł 41 (w październiku zł 37).

Na odcinku mebli giętych sytuacja uległa pogorszeniu głównie z uwagi na powstałe trudności przy eksporcie do Stanów Zjedn. Rynek ten w zakresie mebli giętych jest częściowo zdezorganizowany przez wzajemną konkurencję eksporterów polskich w zakresie cen sprzedażnych. Zagadnienie racjonalizowania wywozu na ten rynek jest obecnie badane przez miarodajne czynniki. Wywóz mebli giętych odbywał się w tym miesiącu do 11 krajów, przy czym najważniejszymi odbiorcami tego artykułu były (w tys. zł): Anglja 144, Stany Zjedn. — 66, Palestyna — 32, Indie Brytyjskie — 19, Egipt — 15. W porównaniu z poprzednim miesiącem wzrósł wywóz do Anglji o zł 27 tys., natomiast uległ redukcji do następujących krajów (w tys. zł): Stanów Zjedn. (o 82), Palestyny (o 27), Holandji (o 21) i Egiptu (o 18). Udział rynków pozaeuropejskich w meblach giętych wynosi zł 136 tys., t. j. 30% ogólnej wartości wywozu tego artykułu.

Wartość 1 q eksportowanych mebli giętych wykazuje w tym miesiącu spadek, a mianowicie do zł 142 — z zł 160 w październiku.

Eksport deszczulek do opakowań uległ nieznacznej redukcji w stosunku do października powodu przejściowego zmniejszenia się wywozu do Palestyny (o zł 35 tys.) i Holandji (o zł 25 tys.). Wywóz tego artykułu w 1935 r. kształtuje się pomyślnie. Do Palestyny w listopadzie 1935 r. wywieziono deszczulek wartości zł 439 tys., do Holandji zł 79 tys. Wartość 1 q tego artykułu wynosiła w listopadzie zł 18, t. j. nie uległa zmianie w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Wywóz fryzów dębowych wykazuje spadek, spowodowany skurczeniem się wywozu na główny rynek odbiorczy, jakim jest Szwecja (o zł 63 tys.). Eksport tego artykułu kształtował się następująco (w tys. zł): Anglja — 115, Szwecja — 86, Holandja — 46, Szwajcaria — 25, Belgja — 20, Czechosłowacja — 16. Poza Szwecją zmniejszył się nieznacznie wywóz do Anglji, Szwajcarii, Czechosłowacji, wzrósł natomiast do Belgji (o zł 12 tys.). Eksport fryzów kierowany był ogółem do 7 krajów.

Klepki nieobrobione dębowe były przedmiotem wywozu (w tys. zł): do Anglji — 114, Niemiec — 33, Belgji — 21, Szwajcarii — 6, natomiast wywóz tych wyrobów do Belgji zmniejszył się o zł 36 tys.

Deszczułki, taflę posadzkowe znajdowały zbyt w Anglji (zł 108 tys.) oraz Belgji (zł 7 tys.). W stosunku do października zaznaczył się nieznaczny spadek wywozu do tych krajów, a mianowicie: do Anglji — o zł 31 tys. i Belgji — o zł 22 tys.

Eksport fornierów wykazuje w miesiącu sprawozdawczym poważny wzrost — o zł 77 tys. Z ogólnej liczby 5 krajów odbiorczych — na poszczególne kraje przypada (w tys. zł): Anglja — 38, Belgja — 25, Finlandja — 24, Holandja — 14.

Wartość eksportowa 1 q omawianych wyrobów wynosiła w listopadzie 1935 r.: fryzy dębowe — zł 13, klepki nieobrobione dębowe — zł 17, deszczułki, taflę posadzkowe — zł 34, forniry — zł 101.

Eksport artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego wyniósł w okresie 11 miesięcy 1935 r. 1 223 495 q wartości zł 40 398 tys., wykazując wzrost w porównaniu z tym samym okresem 1934 r. o 310 580 q, t. j. 34%, pod względem wagowym oraz o zł 8 017 tys., t. j. 24%, pod względem wartościowym. Udział najważniejszych artykułów drzewnych w tym okresie 1935 r. jest następujący (w tys. zł): dykta — 19 421, meble gięte — 6 722, fryzy dębowe — 3 826, deszczułki do opakowań — 3 837, deszczułki, taflę posadzkowe — 1 830, klepki nieobrobione dębowe — 1 612. W stosunku do wartości ogólnego wywozu grupy drewna i wyrobów z niego eksport drzewny przetwórczy wykazuje w okresie 11-miesięcznym udział 28%-owy (1934 r. — 19%), co wskazuje na znaczny wzrost uszlachetnienia tego wywozu.

Eksport wyrobów koszykarskich i plecionych z materiałów roślinnych wyniósł w listopadzie 1935 r. 2 449 q wartości zł 280 tys., a więc wzrósł w porównaniu z analogicznym okresem 1934 r. o 549 q (28%) pod względem ilości oraz o zł 4 tys. (14%) pod względem wartości, natomiast w stosunku do października wzrost ilościowy wynosi 543 q (28%) wagowo, a zł 63 tys. (29%) wartościowo. Wywóz wyrobów koszykarskich kierowany był w tym miesiącu do Stanów Zjedn. (zł 220 tys.), Anglji (zł 31 tys.), Holandji (zł 10 tys.). W porównaniu z październikiem wzrósł eksport do Stanów Zjedn. (o zł 36 tys.) i Anglji (o zł 11 tys.). Przeciętna wartość wywozowa 1 q tych wyrobów wynosiła zł 110 (w październiku zł 108).

Ogólny wywóz wyrobów koszykarskich w okresie 11 miesięcy 1935 r. wynosi 16 963 q wartości zł 2 524 tys., a więc wykazuje wzrost w porównaniu z 1934 r. o 2 047 q, t. j. 13%, pod względem wagi, a o zł 665 tys., t. j. 36%, pod względem wartości. Dysproporcja między procentowym wzrostem wagi i wartości w porównaniu z 1934 r. wynika ze zwiększenia wywozu wyrobów wysokowartościowych przy jednoczesnym spadku cen sprzedażnych na rynkach odbiorczych.

St. W.

PRZEMYSŁ LUDOWY

ZAROBKI W PRZEMYSŁE LUDOWYM

Uchwycić zarobki w przemyśle ludowym jest rzeczą bardzo trudną, gdyż niema w nim żadnej kalkulacji, a wszelkie jej normy są płynne. A przecież właśnie tylko w zarobkach kryje się sedno tego zagadnienia, jeśli chodzi o wieś samą. Ważne tedy byłoby choćby zbliżyć się do tego problemu, o ile nie możliwe jest całkowicie go sprecyzować.

Aby określić roboczną, trzeba znać czas pracy — pojęcie w przemyśle ludowym nieustalone. Sezony wytwórcze, w zasadzie przypadające na porę wolną od zajęć rolniczych, nie zawsze pokrywają się z zimą, tak np. w tkactwie od Bożego Narodzenia do czerwca, w hafciarstwie od późnej zimy do końca wiosny, w garncarstwie w porze cieplejszej w zależności od popytu, od ilości wpałów.

Jeszcze trudniej określić jest dzień roboczy. Międlenie lnu, które jest zbiorową uroczystością wioskową, trwa od świtu prawie do nocy — międlą jeszcze nieraz przy księżycu; przędzenie odbywa się najczęściej w długie wieczory listopadowe i grudniowe po zajęciach gospodarskich, do krosna podchodzi tkaczka wczesnym ranem i siedzi przy niem wieczorami, wyszywają hafciarki i na pastwisku i w sadzie latem, a późną zimą w dłuższe dni, kiedy nie trzeba zapalać lampki naftowej, czy pracować przy luczywie, wskrzeszonym przez kryzys. Garncarz przy wypale trzodzi nieraz od 3 godz. rano aż do 9 godz. wieczorem, gdyż piec wymaga czuwania. Tak samo toczy garnki przed wpałem, nie bacząc na godziny, gdyż tego wymaga surowiec.

Jeśli mówimy tedy, że dniówka wytwórcy ludowego oceny jest podobnie jak dzień roboczy najemnego robotnika

rolnego, to musimy przyznać, że dniówka ta jest rzeczą rozciągliwą pod względem liczby godzin, zależnej od pracowitości wytwórcy, który pracuje sam, lub przy pomocy członków rodziny, od ilości posiadanego surowca, popytu na dane wyroby, zamówień, od stanu i wymagań jego gospodarstwa i tysiąca innych przyczyn.

Praca tkaczki, która zaopatruje w płótno tylko swoją rodzinę i przygotowuje sobie na wyprawę dzieła sztuki — „dywany”, zabijając długie zimowe wieczory nieskrępowaną twórczością, może być błogosławieństwem w porównaniu z bezmyślną funkcją robotnika przy maszynie. Tkaczka taka produkuje rocznie zaledwie 12, 20 do 50 metrów tkanin. Po większa ona dobrobyt rodziny własną pracą, i istotnie kalkulacja w tych warunkach jest rzeczą zbyteczną.

Toteż, jeśli nagłona biedą na przednówku, wynosi na rynek płótno wyprawowe ze skrzyni, nie ma ona żadnego stosunku do swej pracy, nie umie określić ani robocizny, ani ocenić surowca i funkcji jego przerobu. Cenę daje w takich wypadkach nabywca taką, jaka mu się podoba, cenę w niższym niezblizną do rzeczywistej wartości wyrobu.

W tej samej sytuacji znajduje się wytwórca ludowy wobec handlu wymiennego — formy dość rozpowszechnionej na wsi. Nie mówimy o prymitywnych zwyczajowych kryterjach wymiany produktów wiejskich pomiędzy chłopami, bo i taka się zdarza. Katastrofalna jest dla wytwórcy ludowego ocena jego wyrobu przez sklepikarza, czy agenta firmy lnianej, który za włókno lniane, czy przędzę ofiarowuje materiały fabryczne. Wytwórca oddaje bowiem surowiec skalkulowany, jeśli może być mowa o kalkulacji, poniżej rzeczywistego kosztu, z pominięciem niektórych funkcji jego przerobu (obróbka lnu po zbiorze składa się: z rosznienia, wzgl. moczenia, suszenia, międlenia, trzepania, dosuszania, czesania). Przytem dniówka przędzenia jest obliczana niesłychanie nisko, bo 54, czyli w najlepszym razie 6 na godzinę. (Przędzenie jest najniższej płatne, o połowę tańsze od tkania).

Wzajemian zaś otrzymuje prządka wyroby fabryczne, które w cenie swej uwzględniają całą drabinę zysków i pośrednictw, niemówiąc o tem, że ostatni agent liczy je sobie drożej, niżby to robił w mieście. Łatwo sobie dopowiedzieć, ile wynoszą w takim wypadku zarobki wytwórcy ludowego. Dodać należy, że, pozbywając się w ten sposób możliwości noszenia trwałych płócien, nabywa liche i drogie cenione materiały bawelniane. Zdarza się, że wytwórcy ludowi pracują także dla swoich zamożniejszych sąsiadów, tak np. prządki w powiecie przasnyskim otrzymują od bogatszych gospodyń 1 ÷ 3 za t zw „lokiec” nici, z którego można utkać 6 m płótna. Aby uprzytomnić sobie, jaka tu włożona jest praca, dość zaznaczyć, że na 1 m² płótna czesankowego trzeba uprząść 32 km nici i ślepieć przy tem 12 godzin; najniższy gatunek płótna zajmie 8 godzin przędzenia (dla ścisłości trzeba podać szerokość przeciętną płótna ludowego 45 ÷ 75 cm).

Praca prządki jest najniższej płatna, ale trzeba dodać, że wytwórca ludowy wśród sąsiadów nie znajduje sprawiedliwszej oceny swej pracy niż u pośredników i jest także ofiarą wyzysku, o ile pracuje przygodnie.

Znajdujemy w przemyśle ludowym niekiedy specjalistów, pracujących na potrzeby wsi w duchu jej tradycji, a nieraz dziedzicznych po ojcach i dziadach jakąś umiejętność. Na Podolu tkactwo nie jest pracą kobiet, jak w województwach północno-wschodnich, gdzie krosno można spotkać w niektórych wsiach prawie w każdej chacie, ale umiejętnością mężczyzn, pracujących zarobkowo. Takimiż specjalistami są rzadcy już dzisiaj „dywaniarze” w Białostockiem, przechowujący w tradycjach domowych stare cenne techniki i wzory, albo krawcy na Podhalu, jednocześnie „cyfrujący” parzenice, którzy, nawiasem mówiąc, dyktują chłopskie mody, czy wreszcie hafciarki w Pułtuskim. Z chwilą, gdy mamy do czynienia

z specjalistą, ceny się ustalają, powstają pewne kryteria, jeśli nie ścisła kalkulacja.

Specjaliści, zbliżeni do rzemieślników, pracują jednak na roli, a umiejętność swą wykonują w duchu tradycji; są to artyści ludowi, najbardziej w kunszcie swym biegli. Tkacz z Koropca, gdzie cała wieś jest zamieszkała przez takich specjalistów, pobiera za utkanie „miary” płótna (75 cm) 30 ÷ 75, zależnie od gatunku. Może przytem wykonać najwyżej 3 miary dziennie. Ponieważ jednak zamówienia rozkładają się nierówno, zarabia dziennie 60 ÷ 90 Tyle płacą mu kobiety wiejskie, które, nieumiejąc tkać, przynoszą nici, przez siebie uprzedzone. Krawiec z Podhala za wyhaftowanie skromnej parzenicy pobiera 15 (pracuje przy niej 14 godzin); spodnie z sukna samodzielnego „cyfrowane” kosztują 30 ÷ 50. Hafciarka spod Pułtuska wyszywa dla sąsiadki koszulę za 15; na to ta całe lato gromadzi pieniądze, zbierając jagody dla hurtowników.

Oczywiście, ocena pracy jest różna zależnie od włożonego trudu i od wzoru. Tak np. utkanie miary (75 cm) płótna na Podolu kosztuje 15 ÷ 35 (cena dla kobiet wiejskich), 1 m werety na Huculszczyźnie — 35, zapaski wraz ze snowaniem — 1'30, sukna — 50, besahy — 1'10. Widać stąd, że za tkanie materiałów dekoracyjnych bardziej kunsztownych tkacze pobierają więcej. Jeszcze silniej akcentuje się ta różnica cen pomiędzy wyrobami dekoracyjnymi i zwyczajnymi, wyłącznie użytkowymi, zbywanymi dla instytucji popierania przemysłu ludowego. Za utkanie 1 m płótna (ciężkiego czesankowego) dostaje tkaczka wileńska 40 ÷ 50, za 1 m tkaniny dekoracyjnej — 75.

Trzeba zaznaczyć, że z chwilą, gdy wytwórca wiejski zaczyna być dostawcą dla miasta, zarobki jego kształtują się inaczej. Nie rozważamy na tem miejscu dochodów chałupników, wyzyskiwanych przez nakładców. Złe również wychodzi wytwórca ludowy na hurtownikach, którym oddaje cały od razu przygotowany towar.

Przykładem może być garncarz, sprzedający całą zawartość pieca hurtom pośrednikowi. Koszty własne obejmują: furę gliny (bez wozu i robocizny własnej) 5, drzewo — 1/3 m — 9 ÷ 12, ołów, glejte, szkliwo 5 ÷ 8, czyli bez robocizny stanowi to dla garncarza 19 ÷ 25, jeśli nie używa pobiałki i farb (jak to czynią na Pokuciu), co kosztuje 12 ÷ 25. Zawartość pieca garncarza ludowego zawiera przeciętnie 5 kóp naczyń najbardziej używanych wielkości. Ceny są, oczywiście, różne — zależnie od wielkości naczyń, polewy, a także rejonu, w którym są sprzedawane. W 1935 r. cennik garncarza pod Krakowem wynosił: za garnki 1-litrowe w hurcie po 10, w detalu po 20, 2-litrowe po 15 ÷ 30. Sprzedając cały piec handlarzowi, otrzymuje garncarz tylko 30 ÷ 50, opuszczając znacznie na całości. Jeśli surowce kosztują go 19, nielicząc zwieczienia gliny, to nawet nie opuszczając ceny całego wypалу, zarabia na nim 11. Tak ceni więc swą robociznę, a mianowicie: przerób gliny, oczyszczanie, struganie, mieszanie i t. d., toczenie garnków, opalanie pieca, wypalanie, suszenie i polewanie oraz powtórne wypalanie. Trzeba wziąć również pod uwagę braki przy suszeniu i wypalaniu.

Obrót garncarzy, wyrabiających ceramikę dekoracyjną na potrzeby miast, powiększa się bardzo silnie. Prosty garncarz z Horodna, wyrabiający garnki niepolewane, zarabiał rocznie 18; co prawda, koszty jego są minimalne, gdyż dotyczą tylko gliny i drzewa. Tyleż otrzymywał z warszawskiego sklepu garncarz, dostarczający takich samych wyrobów. Miesięczny obrót Walentego Konopczyńskiego z Bolimowa wynosił tyleż, co roczny zarobek prymitywnego garncarza, pracującego dla ludu. (Wyroby były technicznie droższe, zawierały szkliwa, barwniki, potrzebowały powtórnego palenia). Garncarz husulski otrzymywał z warszawskiego sklepu w pierwszym roku dostarczenia 265, w drugim — jak niektórzy — do 600.

Takie warsztaty pracują już raczej dla miast, towar ich opłacany jest drożej, jednakże zbyt zależny jest od mody i propagandy. Z reguły towary dekoracyjne są lepiej płatne i przy zapewnionym zbytku wytwórcy się wzbogacają. Można to zauważyć w ośrodku tkackim w Wornianach na Wileńszczyźnie, dostarczającym stale dla Bazaru Wileńskiego tkaniny dekoracyjne. W ośrodku tym tkaczki postawiły sobie same szerokie warsztaty i nawet pobudowały chaty. Tkaczki worniańskie uważane są za bogaczki i arystokrację wiejską, jakkolwiek pracują bardzo ciężko i długo, chcąc sprostać zamówieniom. Z konieczności jednak praca ich różni się od swobodnej twórczości na własne potrzeby, uprawianej w czasie dowolnym. W pogoni za zarobkami tkaczki worniańskie rozciągają w nieskończoność swój dzień pracy.

Również wyższe zarobki osiąga tkacz podolski, pracujący więcej dla Patronatu niż dla ludności wiejskiej. Dzienny zarobek wzrasta tu do zł 1, a nawet do zł 3 w razach wyjątkowych. Tkanie leżników wełnianych, opłacane od 90 dziennie, podnosi się nieraz do zł 3. Jeśli bazyry i patronaty popierania przemysłu ludowego zdołają rozszerzyć propagandę wyrobów ludowych, zarobki wytwórców wzrastają niewspółmiernie. Jednakże nie może nastąpić zbyt wielka rozbudowa ośrodków ludowego przemysłu zdobniczego — wobec niedostatecznego popytu, który prócz tego ulega znacznym wahaniom oraz wpływowi ogólnego spadku konsumpcji. Najtańsze bowiem nawet wyroby dekoracyjne uważane są jednak za zbytek. Z drugiej strony propaganda tych wyrobów jest kosztowna. Handel, obciążony nadzwyczajnymi kosztami organizacyjnymi i propagandowymi, a często posiadający skrupuły natury społecznej — jest machiną dość ciężką, aby mogła wywalczyć sobie szerszy rynek. Dlatego też lepsze zarobki w przemyśle zdobniczym są udziałem jednostek, a nie mas. O ile rozkładane są na większą liczbę wytwórców, trzymają się normy przeciętnej dniówki robotnika rolnego w danej okolicy (zł 0,90 ÷ 1,00)¹⁾. Tak np. określa się pracę hafciarek na Wołyniu, dociąga się zarobki hafciarek na Podolu i t. d., trzeba jednak brać pod uwagę, że jest to praca sezonowa i zależna od zamówień. Ale nawet w tej skali jest to znaczna pomoc dla ludności, która ją sobie b. ceni.

Zadaniem społeczno-gospodarczym towarzystw popierania przemysłu ludowego i bazarów jest praca nad tem, aby nie tylko zapewnić ludności wiejskiej zarobki, ale możliwie jak najbardziej zwięźć tę różnicę, która się wytwarza pomiędzy ceną, otrzymaną za wyrób na wsi, i ceną tego wyrobu w mieście. Oczywiście, niepodobna usunąć kosztów propagandowych i organizacyjnych, ale trzeba pracować nad osiągnięciem celowej ich harmonji, któraby miała jednak na względzie zarobki wsi przedewszystkiem.

J. Oryźny

RZEMIOSŁO

RZEMIOSŁA BUDOWLANE. — Prawo przemysłowe (w art. 145 ust. ostatni) postanawia, że „do samodzielnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16/II 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, wymagane jest posiadanie tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła (art. 158 i 159)”. Przepis ten, jak wiadomo, odnosi się do mularzy i cieśli, których ustawodawca uważa niejako za przemysł koncesjonowany, gdyż od tych dwóch zawodów żądana jest nie tylko karta rzemieślnicza, ale ponadto jeszcze dyplom mistrzowski lub — zgodnie z art. 146 ust. 2 — t. zw. dyspensa, udzielana przez władzę przemysłową wojewódzką.

Względy techniczne, moment bezpieczeństwa publicznego i konieczność zapobieżenia szkodom gospodarczym, płynącym z budownictwa niefachowego — spowodowały silną reglamentację wspomnianych rzemiosł budowlanych. Niestety, strona społeczno-gospodarcza tej sprawy nie jest scharmonizowana z poprzednio wyluszczonej motywami. Okazuje się bowiem ze sprawozdań 17 izb rzemieślniczych, iż w dn. 31/XII 1934 r. na 11 687 mularzy przypadało tylko 1 969 mistrzów (16%), a na 7 601 cieśli — zaledwie 848 mistrzów (11%). Jeżeli do rzemieślników legalnych dodać nielegalnych (bez dowodu uzdolnienia), którzy jednak przedtem czy później uzyskują karty rzemieślnicze, to się okaże z jednej strony ok. 2 000 mistrzów mularskich i blisko 900 cieślarskich, z drugiej zaś 13 000 mularzy i zgórą 9 000 cieśli, którym prawo przemysłowe zabrania prowadzenia robót budowlanych, o ile to nie są drobne, przeważnie wiejskie (i to nie wszystkie), roboty, niezaliczone przez art. 333 i 334 prawa budowlanego do niełatwych i skomplikowanych.

Trudno nam ocenić, w jakim stopniu 2 000 mistrzów mularskich i 900 cieślarskich może podołać zapotrzebowaniu rynku. Pewien snop światła na ten problem rzuca liczba 6 635 budynków, które rozpoczęto wznosić w 1934 r., i liczba 621 budynków, w których w 1934 r. zaczęto przeprowadzać nadbudowy i dobudowy (dane te odnoszą się jedynie do miast o ludności ponad 20 000). Wydaje się przeto możliwym, iż istniejąca liczba mistrzów w cieślarnictwie i mularstwie nie stoi w należytych stopniu do potrzeb budowlanych kraju. Przeciwnie, zachodzi obawa, że albo nieliczni mistrzowie zmopolizują dla siebie roboty budowlane (na I województwo przypada 30 ÷ 500 mistrzów mularskich wzgl. na I powiat 5 ÷ 25), albo niemistrzowie będą prowadzili prace, które im prawo przemysłowe zabrania. Istniałaby jeszcze inna możliwość, ale ta wymagałaby złagodzenia niedopasowanych do życia rygorów art. 145 prawa przemysłowego.

ROLNICTWO

ORGANIZACJA ZBYTU PRODUKTÓW ROLNYCH. — Konieczność uregulowania obrotu wewnętrznego wogóle, a w szczególności obrotu produktami rolniczymi wysuwa się już oddawna na czoło zamierzeń, zdążających do uzdrowienia naszego życia gospodarczego. Obecna organizacja zbytu produktów rolniczych nie odpowiada stawianym wymaganiom. Zadaniem bowiem racjonalnej organizacji zbytu powinno być dążenie do stworzenia takich warunków w obrocie, które mogłyby przyczynić się do zmniejszenia do minimum rozpięto-

ści pomiędzy ceną, płaconą przez konsumenta w mieście, i ceną, uzyskiwaną przez producenta na wsi. Duża rozpiętość cen, występująca obecnie, wskazuje na istnienie pewnych przeszkód w samym procesie wymiany. Jedno z najpoważniejszych obciążań obrotu rolniczego stanowią koszty pośrednictwa, jednakże dużą rolę odgrywają również opłaty targowe, rzeźne, taryfy kolejowe i t. p. Mając to na względzie, Rząd ostatnio przeprowadził szereg posunięć, których celem jest wydatne obniżenie kosztów przewozu kolejną artykułów rolniczych (przez rewizję taryf kolejowych) oraz zmniejszenie różnego rodzaju opłat, obciążających nadmiernie obrót. Pozostaje jeszcze do uregulowania największa wartościowo grupa kosztów — są to koszty pośrednictwa. Zmniejszenie tych kosztów do minimum może być dokonane wyłącznie przez zainteresowanych, t. j.

¹⁾ *Pomiędzy zarobkami robotnika rolnego w różnych rejonach są znaczne różnice. Również praca letnia, zwłaszcza w czasie żniw, opłacana jest drożej. Zarobki w przemyśle ludowym są zarobkami zimowemi.*

producentów — przez nawiązanie bardziej bezpośrednich stosunków z konsumentami, względnie wydatne zredukowanie całego łańcucha pośredników.

Zmniejszenie kosztów obrotu przyczynić się może wydatnie nie tylko do zwiększenia rentowności produkcji rolniczej, lecz także może spowodować potaniecie samych produktów dla konsumentów. O ile chodzi o nawiązanie bezpośrednich stosunków producentów z konsumentami, to najcelowszem wydaje się zorganizowanie producentów czy to w organizacje rolnicze pod egidą kółek rolniczych, czy też w spółdzielnie, które zajęłyby się skupem produktów rolniczych, przygotowaniem ich na sprzedaż oraz dostarczaniem hurtownikom do większych ośrodków konsumpcyjnych lub bezpośrednio większym zorganizowanym konsumentom, np. wojsku.

Spółdzielczość jest właśnie jedną z najlepszych form organizacji dla zorganizowania zbiorowego współdziałania producentów, czy to w kierunku usprawnienia obrotu produktami rolniczymi, czy też nawet w kierunku przetwórstwa rolniczego (np. młeczarstwo). Szczególnie w dziedzinie zbytu spółdzielnie rolniczo-handlowe mają duże pole do działania.

W chwili obecnej posiadamy 215 spółdzielń rolniczo-handlowych (Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.), które wykazują ożywioną działalność, z tej liczby 152 spółdzielnie zajmują się handlem zbożem i ziemniakami. Spółdzielnie rolniczo-handlowe możemy podzielić na 2 zasadnicze grupy: spółdzielnie, zajmujące się handlem ziemniakami, oraz spółdzielnie, oparte w pierwszym rzędzie na handlu artykułami spożywczymi względnie na handlu artykułami monopolowymi (sól, tytoń). Ta ostatnia grupa dużej roli w handlu rolniczym nie odgrywa, jednakże ma pewne znaczenie, o ile chodzi o zaopatrywanie rolników.

Na podstawie danych Związku Spółdzielni Roln. i Zarob. Gosp. rozmieszczenie spółdzielń rolniczo-handlowych w terenie przedstawia się następująco (w nawiasach — spółdzielnie, zajmujące się handlem zbożem):

Województwa	Województwa
Białostockie 6 (6)	Wileńskie 10 (7)
Lubelskie 5 (5)	Nowogródzkie 4 (4)
Warszawskie 12 (9)	Poleskie 5 (5)
Łódzkie 9 (4)	Wołyńskie 10 (10)
Kieleckie 10 (6)	<u>Razem wschodnie: 29 (26)</u>
<u>Razem centralne: 36 (24)</u>	
Krakowskie 40 (15)	Śląskie 4 (4)
Lwowskie 34 (12)	Poznańskie 46 (46)
Stanisławowskie 9 (2)	Pomorskie 12 (12)
Tarnopolskie 9 (5)	<u>Razem zachodnie: 62 (62)</u>
<u>Razem południowe: 92 (34)</u>	

Jak wynika z powyższego zestawienia, w województwach zachodnich wszystkie spółdzielnie rolniczo-handlowe trudnią się wyłącznie handlem zbożem. Na terenach pozostałych województw stosunek ten jest inny: najmniejszą procentowo ilość spółdzielń, zajmujących się handlem zbożowym w stosunku do ogólnej liczby spółdzielń rolniczo-handlowych — posiadają województwa południowe, bowiem większość z nich trudni się handlem artykułami spożywczymi.

Liczba 152 spółdzielń rolniczo-handlowych ze względu na posiadane przez nie szczupłe kapitały obrotowe, jak również i na dokonywanie stosunkowo niewielkich obrotów, jest niewspółmiernie mała w stosunku do potrzeb, gdyż rolnicy, poza własną konsumpcją, posiadają poważne ilości zboża na sprzedaż, a spółdzielnie w obecnym swym stanie nie są zdolne do przejęcia wszystkich obrotów zbożowych. Jednocześnie kraj o produkcji rolniczej, nastawionej — jak dotychczas — głównie na zboże, musi posiadać odpowiednio zorganizowany, rozbudowany i przystosowany do dokonywania obrotów zbożowych aparat wymiany. W pierwszym rzędzie spółdzielnie, zajmujące się handlem zbożowym, w dużej mierze mogą się przy-

czynić do uzdrowienia stosunków, panujących obecnie w naszym handlu zbożowym. Spółdzielnie, nabywające zboże u swych członków, jak również i u producentów niezeresowanych z bliższych okolic swego okręgu, wpłyną na podniesienie się cen, placonych rolnikom za zboże. Jednocześnie, posiadając śpichrze zbożowe, spółdzielnie będą mogły kompletować większe partie zboża i przeprowadzać wstępne doczyszczanie, dosuszanie i sortowanie, i czynności te nie pozostaną bez wpływu na ceny, otrzymywane przez spółdzielnie za zboże, gdyż zawsze produkt, odpowiednio przygotowany i przystosowany do wymagań rynku, uzyska lepszą cenę.

Chcąc jednakże, aby spółdzielnia sprawnie działała, należy jej stworzyć oparcie w samych producentach, a to przez wydatne zwiększenie liczby jej członków-udziałowców oraz przez zainteresowanie jej działalnością ogółu producentów z jej okręgu. Ważną jest rzeczą również, aby w celu usprawnienia działalności spółdzielń „żywotnych“ umożliwić im uzyskanie pomocy ze strony Skarbu Państwa na stworzenie dostatecznych kapitałów obrotowych; szczególnie chodziłoby tu o spółdzielnie, dobrze już wprowadzone w handel zbożowy, a także dające rękojmnię — na podstawie swej dotychczasowej działalności — dodatnich wyników prac w przyszłości.

Nie mniej ważną rolę może odegrać spółdzielczość w dziedzinie usprawnienia zbytu produktów hodowlanych, ponieważ produkcja hodowlana jest bardzo rozdrobniona, skutkiem tego obecnie niezbędny jest duży łańcuch pośredników, poczynając od skupujących towar bezpośrednio od licznie rozrzuconych w terenie drobnych rolników-producentów. To też tylko odpowiednio zorganizowane spółdzielnie producentów artykułów hodowlanych mogłyby wyeliminować szereg pośredników z obrotu, a to w drodze zorganizowania spédów lub targów na zwierzęta rzeźne i gospodarskie oraz bezpośrednich dostaw do większych ośrodków konsumpcyjnych lub dla wojska. Stan ten wpłynąłby wyłącznie li tylko na podniesienie się dochodów rolników na odcinku produkcji hodowlanej kosztem zysków pośredników.

Należy zaznaczyć, iż spółdzielczość w każdej gałęzi handlu rolniczego wpływa dodatnio na usprawnienie obrotu produktami rolniczymi i zapewniać winna rolnikom ceny, opłacające ich pracę oraz dające zwrot wkładów, poczynionych przy produkcji. Dotychczasowa działalność spółdzielń — czy to na terenie zbytu produktów rolniczych, czy też na terenie przetwórstwa rolniczego — jest utrudniona ze względu na brak odpowiedniej ilości urządzeń technicznych, usprawniających przetwórstwo i obrót artykułami rolniczymi (śpichrze, chłodnie, młeczarnie, serowarnie i t. p.). Brak tych urządzeń utrudnia również racjonalne uregulowanie obrotu, ponieważ producent, czy też spółdzielnia, nieposiadając magazynów, przystosowanych do przechowywania przez czas dłuższy produktów, których zbyt w danej chwili nie opłaca się — zmuszeni są produkty wyrzucać na rynek pod groźbą ich zepsucia. Zjawisko to stwarza nadmierną rozpiętość cen w poszczególnych sezonach produkcji. W celu usunięcia tych niedomagań, zostały wszczęte przez Rząd w bież. roku gosp. prace inwestycyjne w rolnictwie. Zadaniem tych prac jest wydatne usprawnienie obrotu rolniczego w drodze rozbudowy w terenie sieci śpichrzów, chłodni, przechowalni owoców i t. p. Realizacja powyższych zamierzeń nastąpi jeszcze w tym roku gospodarczym.

Jednocześnie producenci-rolnicy ze swej strony powinni pomóc Państwu w jego akcji — czy to w drodze tworzenia ad hoc grup producentów dla przeprowadzenia dostaw, czy też przez popieranie istniejących spółdzielń lub zakładanie nowych. Będzie, mimo współpracy szerokich rzesz rolniczych trudno będzie, mimo nawet dużych ofiar pieniężnych ze strony Państwa, postawić obrót produktami rolniczymi na właściwym poziomie i odpowiednio go zorganizować.

Reasumując, stwierdzić należy, iż jednym z najważniejszych w chwili obecnej zagadnień w dziedzinie usprawnienia zbytu produktów rolniczych jest nawiązanie ściślejszej współpracy rolników-producentów ze spółdzielczością. Intensywna praca w kierunku zacieśnienia bezpośredniej styczności producenta z konsumentem za pośrednictwem spółdzielczości stworzy

jedną z warunków uzdrowienia stosunków, panujących obecnie w naszym handlu rolniczym.

T. D.

ZAROBKI W PRZEMYSŁE LUDOWYM — p. str. 52.

WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ DO NIEMIEC — p. niżej

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ DO NIEMIEC. — Jedną z najpoważniejszych pozycji po stronie naszego wywozu rolniczego do Niemiec — stosownie do umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dn. 4/XI 1935 r. — stanowi eksport świń. Dla racjonalnego wykorzystania tej pozycji wywozu została podpisana przez Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych z Reichstelle für Tiere und Tierische Erzeugnisse umowa branżowa o dostawie świń z Polski do Niemiec. W umowie tej Związek Bekonowy zobowiązał się dostarczyć przewidziane w państwowej umowie ilości świń o określonej jakości, Reichstelle zaś zapłacić umówioną cenę w określonych terminach.

Do wykonania umowy został powołany Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, a to z uwagi na to, iż Związek ten dawał gwarancję należytego jej wykonania oraz przeprowadzenia interwencji na krajowym rynku trzody chlewnej. Po próbnym okresie — od dn. 20/XI do końca grudnia r. ub. — zostały obecnie ustalone na czas 3 pierwszych miesięcy 1936 r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi resortami i samorządem gospodarczym zasady podziału kontyngentu wywozu świń do Niemiec. W myśl tych zasad, eksporterzy zostali zobowiązani do zakupywania świń na wskazanych im terenach, w pierwszym rzędzie zaś w województwach wschodnich, gdzie stan pogłowia trzody chlewnej w porównaniu z 1934 r. znacznie wzrósł (na Wileńszczyźnie i Polesiu o 22%, w woj. nowogródzkiej — o 37%), w przeciwnieństwie do pozostałych części kraju, w których obserwowany jest duży spadek. Poza to przydzielanie dalszych kontyngentów dla poszczególnych firm zostało uzależnione od zastosowania się tych firm do zarządzeń o organizacji zakupów trzody, co ma przede wszystkim na celu zobowiązanie eksportera do zakupu na wskazanych mu spędach, organizowanych przez izby rolnicze, oraz od wywiadywania się firm z przydzielonych im do wykonania kwot wywozowych w ramach planu powiększonego wywozu przetworów mięsnych, od należytego wykonania eksportu bydła, owiec i świń, słowem — od sforsowania eksportu artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Przy podziale szczegółowym uwzględniono tylko te firmy, które uczestniczyły w 1935 r. w eksporcie bekonów, szynki, szmalcu i innych przetworów mięsnych, trzody chlewnej, bydła i owiec. Poza to pewne przydziały otrzymały przetwórnice mięsne, położone na ziemiach wschodnich, oraz spółdzielcze organizacje zbytu trzody chlewnej. Do wywozu zostało dopuszczonych 58 firm, w czem 21 przetwórnice bekonów, 4 przetwórnice, uruchomione na ziemiach wschodnich (1 spółdzielcza), 29 eksporterów świń i bydła oraz 4 firmy, które brały udział w eksporcie przetworów mięsnych w 1935 r., a niepodpadające pod kategorię firm bekonowych.

J. St.

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W LISTOPADZIE 1935 R. — Obroty handlowe, które w poprzednich miesiącach wykazywały sezonowy wzrost (choć stosunkowo niezbyt wielki), w listo-

padzie uległy redukcji dla specjalnych przyczyn. Nastąpiło bowiem wstrzymywanie się odbiorców z zakupami w oczekiwaniu zapowiedzianej względnie przygotowywanej niżki cen szeregu artykułów, objętych rządową akcją niżki cen; niżka ta nastąpiła dopiero w grudniu, dając skolei podniętą do wzmożenia obrotów.

Wskaźnik weksli wystawionych (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen z usunięciem sezonowości), dający do pewnego stopnia ilustrację zmian, zachodzących w rozmiarach obrotów — choć nieuciwidaczniający roli weksli czysto finansowych i wpływu zmian we wzajemnym ustosunkowaniu się różnych sposobów regulacji transakcyjnej (gotówkowego, na otwarty kredyt, wekslowego) — wykazał w listopadzie — po spadku w październiku o przeszło 6% — wzrost aż o 9·3% i osiągnął poziom rekordowy w 1935 r.

Wskaźnik ładunków kolejowych (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen również z usunięciem sezonowości) wykazał w listopadzie — po spadku o ok. 1½% w październiku — dalszą nieznaczną niżkę (o 0·8%). Biorąc na uwagę liczby absolutne, widzimy, że gdy w październiku przewożono w kraju 10·4 tys. wagonów towarów przeciętnie dziennie, to w listopadzie bardzo nieznacznie mniej, bo 10·3 tys. wagonów.

Wobec zmniejszenia produkcji w niektórych gałęziach przemysłu oraz przejściowego osłabienia obrotów nastąpiło zmniejszenie zapotrzebowania na rynku pieniężno-kredytowym, który doznał zresztą całkowitego odprężenia i dalszego upłynnienia — po pewnym zaniepokojeniu i ujawnieniu się tendencji tezauryzacyjnych oraz do wycofywania wkładów, co miało miejsce uprzednio przed podjęciem przez Rząd akcji sanacyjnej w dziedzinie budżetu i przerostów w życiu gospodarczym.

Ceny na rynku wewnętrznym wykazały w listopadzie bardzo nieznaczny spadek, gdy w październiku jeszcze nieco zwyżkowały.

Ruch wskaźników cen hurtowych, które przez pierwsze 7 miesięcy r. ub. były ustabilizowane na poziomie 52 — 53, a w sierpniu przekroczyły poziom 53 i od września pozostają na poziomie nieco wyższym od 54 — przedstawiał się w ostatnim roku w porównaniu z latami poprzednimi następująco (na podstawie danych Instytutu Badania Konjunktur i Gł. Urz. Stat.):

		Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	Artykuły krajowe	Artykuły przemysł.	
Listopad	1929 . .	94·5	90·4	96·7		
"	1930 . .	81·7	74·4	85·1		
"	1931 . .	71·2	65·8	72·6		
"	1932 . .	61·0	51·5	65·1		
"	1933 . .	57·6	49·9	60·4		
"	1934 . .	53·6	44·6	57·0		
"	1935 . .	54·4	45·9	57·6		
			Artykuły rolne:		Artykuły przemysłowe:	
			sprzeda-			
			wane			
			przez			
			rolników			
			przetwory	surowce	pół- wyroby	
					fabrykaty gotowe	
Styczeń	1935	33·3	52·6	54·8	55·0	61·1
Luty	"	33·5	50·1	54·7	54·8	61·1
Marzec	"	33·5	50·2	53·9	54·9	60·9
Kwiecień	"	34·0	50·2	54·2	54·8	60·8
Maj	"	35·8	50·8	54·0	54·9	60·7
Czerwiec	"	35·6	50·6	54·0	54·9	60·5
Lipiec	"	35·6	51·9	54·0	55·1	60·3
Sierpień	"	36·7	53·7	53·9	55·3	60·3
Wrzesień	"	37·7	55·1	53·6	56·0	60·4
Październik	"	38·1	55·0	54·4	56·3	60·7
Listopad	"	38·3	53·7	56·2	56·0	60·5
Listopad	1934	35·6	53·8	53·6	54·9	62·0
"	1933	40·6	59·4	58·8	58·7	63·7

Zniżka cen hurtowych w listopadzie o 0.2% (w pierwszych 4 miesiącach II półrocza była wyższa — kolejno o: 0.6%, 1.3%, 1.1% i 0.6%) nastąpiła wskutek obniżenia się cen artykułów rolnych, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych wykazały znowuż nieco wyraźniejszą wyżkę.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnych (łącznie z kolonialniami oraz innymi, objętymi grupą ogólną żywności i używek) — to zmiany we wskaźnikach poszczególnych pozycji przedstawiały się następująco (wskaźnik: 1928 r. = 100):

	Październik	Listopad	
	1935	1935	1934
Ziemiopłody	33.7	34.2	32.3
Mąka i kasza	36.7	36.4	38.4
Zwierzęta rzeźne	40.4	38.3	33.9
Mięso i słonina	49.2	45.7	38.2
Nabiał	45.5	48.8	47.1
Cukier, spirytus, piwo	79.4	79.4	85.6
Towary kolonialne	70.7	68.9	66.9
Tyton	96.8	96.8	101.0
Sól	100.9	100.9	100.9

Ceny artykułów rolnych zwykowały od lipca do października włącznie, przyczem wskaźnik ich podniósł się z 43.0 (w czerwcu) do 46.5 (w październiku). W listopadzie nastąpiła znowuż niżka cen artykułów rolnych, mianowicie o 1.3%, do czego w pewnym stopniu — obok spadku eksportu i innych przyczyn sezonowych lub specjalnych — przyczyniło się powstrzymanie się od zakupów z racji spodziewanej niżki tariff kolejowych.

Ceny krajowych roślinnych produktów spożywczych, wykazujące od września, w listopadzie wykazały tendencję niejednorodną: ziemiopłody podniosły się w cenie o 1.5%, przetwory zaś potaniały o 0.8%. Ceny zbóż były przeważnie ustabilizowane, albo nawet (jak jęczmienia i owsa) niżkowały, choć na rynkach międzynarodowych ustaliła się tendencja wyżkowa, przyczem jednak na niektórych giełdach notowania w końcu miesiąca — zwłaszcza dla pszenicy — były wyższe niż na początku; wyraźny natomiast wzrost wykazały ceny ziemniaków. W zakresie przetworów potaniały mąki, kasze i otręby.

Ceny zwierzęcych produktów spożywczych wykazywały w listopadzie tendencję niejednorodną — podobnie jak w poprzednich 2 miesiącach. Mianowicie, ceny inwentarza żywego (przy wywozie utrzymanym dla trzody i zredukowanym dla bydła rogatego) obniżyły się o 5.2%, przyczem spadły ceny trzody, a ceny bydła wykazywały tendencję ustabilizowaną względnie lekko wyżkową; ceny mięsa i przetworów, idąc w ślad za cenami żywca, obniżyły się o 7.1%; ceny nabiału zwykowały o 7.2%, przyczem zwykowały — choć nieznacznie bardzo — zarówno ceny mleka, jak i ceny masła (mimo niżkowej tendencji na rynkach eksportowych), jak i ceny jaj (przy spadku wywozu). Podkreślić należy, że ceny inwentarza po wyżce w 3 miesiącach letnich niżkują już od września, ceny mięsa spadają od października, a ceny nabiału od czerwca nieprzerwanie zwykują.

Grupa artykułów przemysłowych wykazała w listopadzie wzrost cen o 0.6%. Zmiany cen, jakie zaszły w listopadzie w poszczególnych działach towarowych, przedstawia poniższy ruch wskaźników (przy podstawie: 1928 r. = 100):

	Październik	Listopad	
	1935	1935	1934
Drewno surowe	42.2	46.6	41.7
„ obrobione	40.0	39.5	40.4
Surowce włókniste	36.5	38.6	35.6
Przędza	46.9	46.9	45.2
Tkaniny	56.2	56.0	58.0
Paliwo mineralne	83.5	83.5	83.6
Oleje mineralne	86.7	86.7	86.7
Złom i ruda żelazna	59.8	60.4	57.3
Żelazo	78.8	78.8	78.8
Metale nieżelazne	48.8	48.8	43.4
Skóry surowe	37.4	36.2	32.5
„ wyprawione	45.7	45.0	42.5
Odzież i obuwie	46.6	46.6	47.2
Chemikalja	72.2	72.2	76.3
Mydło	75.3	75.3	61.9
Nawozy sztuczne	75.7	74.0	74.0
Materj. budowl. min.	49.7	49.6	42.4

Papier	62.9	62.9	65.2
Urządzenia domowe (meble, naczynia, żarówki)	72.9	72.8	75.9
Maszyny i narzędzia rolnicze	72.3	71.2	75.8
Maszyny, narzędzia i in. wyroby dla przemysłu	80.9	80.6	82.4

W grupie drzewnej ceny od listopada zwykują, ale tylko jeśli chodzi o drewno surowe, które podrożało w październiku o 2.2% i w listopadzie o 10.4%. Natomiast ceny drewna obrobionego, którego zbyt w listopadzie jeszcze był dość ożywiony, choć eksport zmniejszył się nieco — wzrosły w październiku tylko o 1.0%, a w listopadzie o 1.2% obniżyły się, choć niektóre gatunki nieco jednak podrożały.

W grupie włókienniczej nastąpił wzrost cen surowców przy ustabilizowanych cenach przędzy i tkanin. W zakresie surowców zwykowały w cenie i bawełna, i wełna, i juta i len.

W grupie paliwa ceny w listopadzie pozostały w dalszym ciągu (od marca) niezmiennione, przyczem produkcja ropy nieco zmalała, podobnie też jak i wydobycie oraz zbyt węgla.

Co się tyczy metali — to ceny surowców żelaznych nieznacznie podniosły się, ceny zaś żelaza, a także wszystkich innych metali pozostały w listopadzie bez zmiany na poziomie październikowym.

W grupie pozostałych artykułów przemysłowych nastąpił w listopadzie spadek cen nawozów sztucznych (których zbyt wzrósł), wywołany niżką cen soli potasowych; ceny skór surowych po 4 miesiącach silnej wyżki nieznacznie obniżyły się (z wyjątkiem skór bydłych), a w ślad za nimi potaniały i skóry wyprawione (zwłaszcza podszewkowe); minimalnie obniżyły się w cenie materiały budowlane mineralne, których produkcja i zbyt mimo kończącego się sezonu nie wiele jeszcze w listopadzie zmniejszyły się (potaniała nieco cegła); wreszcie bez zmiany pozostały w listopadzie ceny produktów naftowych, chemikalij, mydła, papieru i t. d.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od listopada 1934 r. do listopada 1935 r., wykazuje — po raz już drugi przy porównaniu analogicznych miesięcy 1934 r. i 1935 r. — wzrost cen w 1935 r. — co prawda wzrost nie tak wielki, bo wynoszący 1.5% (w okresie listopad 1933 ÷ listopad 1934 był spadek cen w wysokości 6.9%). Wzrost cen w okresie listopad 1934 ÷ listopad 1935 powstał wskutek wyżki zarówno cen artykułów rolnych, mianowicie o 2.9%, jak i cen artykułów przemysłowych — tylko o 1.1%.

Dla artykułów rolnych tendencja cen była zwykowa w obu działach, choć w zakresie cen produktów roślinnych tylko ceny ziemiopłodów w listopadzie 1935 r. były wyższe niż w listopadzie 1934 r. (o 5.9%), a ceny przetworów były niższe (o 5.2%). Ceny artykułów hodowlanych znacznie przewyższały w 1935 r. ceny z roku poprzedniego, mianowicie ceny inwentarza żywego były wyższe w 1935 r. o 13.0%, ceny przetworów mięsnych o 19.6% i ceny nabiału o 3.6%.

W zakresie cen artykułów przemysłowych nastąpił w okresie rocznym — od listopada 1934 r. do listopada 1935 r. — jeśli chodzi o surowce — prawie powszechny wzrost cen; poziom niezmienniony, a nawet minimalną niżkę (o 0.1%) wykazały tylko ceny paliwa mineralnego, gdzie ceny węgla i ropy pozostały bez zmiany, a potaniał jedynie nieznacznie koks; natomiast zwykowały w ciągu roku o 5.4% ceny złomu i rudy żelaznej, dalej o 11.8% — ceny drewna (zwłaszcza dębowego), o 8.4% — ceny surowców włókienniczych (wzrosły ceny wełny, juty, lnu, choć jednocześnie spadły ceny bawełny i konopi), o 11.4% — ceny skór surowych. Ceny półfabrykatów niezupełnie dostosowały się do ruchu cen surowców. Jeśli chodzi o produkty naftowe, to pozostały one niezmiennione w cenie, podobnie jak ropa; ceny żelaza nie uległy też żadnej zmianie; ceny drewna obrobionego — wbrew tendencji cen surowca — nieznacznie obniżyły się — o 2.2% (z wyjątkiem niektórych tylko sortymentów); ceny przędzy wzrosły, ale tylko o 3.8%; wreszcie, ceny skór wyprawionych podniosły się tylko o 5.9% (podeszewkowe, juchty potaniały). Poza to w zakresie półfabrykatów spadły ceny chemikalij — o 5.4% (benzolu, kwasu siarkowego, terpentyny i t. p.) oraz ceny papieru — o 3.5%, bez zmiany pozostały ceny nawozów sztucznych (choć spadły ceny azotniaku i kainitu, to wzrosły ceny tomasyny), natomiast podniosły się, i to silnie, ceny metali (poza żelazem) — o 12.4% (zarówno cynku, jak ołowiu, jak miedzi) oraz ceny materiałów budowlanych mineralnych — o 17.0% (przedewszystkiem ceny cementu, a potem i cegły). W zakresie wyrobów gotowych o charakterze bezpośredniej konsumpcji nastąpił m. in. spadek cen tkanin (wszystkich rodzajów) — o 3.4%, artykułów urządzenia domowego — o 4.1%, natomiast wzrost cen mydła — o 21.6% i t. p.

Sumując ruch cen w okresie rocznym od listopada 1934 r. do listopada 1935 r. według pewnych zasadniczych grup i działów — możemy stwierdzić, że — w odniesieniu do przemysłu — ceny surowców wzrosły o 4·8%, ceny półfabrykatów podniosły się o 2·0%, a tylko ceny wyrobów gotowych obniżyły się — o 2·4%, przyczem ceny wyrobów dla produkcji rolnej spadły o 6·1%, ceny wyrobów dla produkcji przemysłowej — słabiej, bo o 2·2% i ceny wyrobów dla konsumpcji — też tylko o 2·2%.

W odniesieniu do rolnictwa — ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników (ziemiopłody, zwierzęta, nabiał), wzrosły w ciągu roku (listopad 1934 ÷ listopad 1935) o 7·6%, natomiast ceny przetworów (przetwory zbożowe, mięso i tłuszcze, cukier, spirytus i piwo) pozostały niezmiennie. Korzystnie wypada w omawianym okresie rocznym zestawienie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, (wzrost o 7·6%) z ruchem cen artykułów żywności i używek, nabywanych przez spożywców (nabiał, przetwory roślinne i zwierzęce, towary kolonialne, tytoń, sól), które podniosły się tylko o 1·0%. Jeszcze korzystniej przedstawia się porównanie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, z ruchem cen artykułów, nabywanych przez rolnika (maszyny i narzędzia, nawozy, materiały budowlane, drewno, żelazo, skóry, towary kolonialne, cukier, sól, spirytus, piwo, tytoń, węgiel, nafta, mydło, tkaniny, obuwie, meble i naczynia): gdy pierwsze podniosły się o 7·6%, to drugie spadły o 2·2%.

Koszty utrzymania (w Warszawie), opierające się na cenach detalicznych, wykazały w listopadzie tendencję zniżkową. Mianowicie, koszty utrzymania rodzin robotniczych spadły o 0·6%, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych — o 0·3%. W grupie kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych o spadku ogólnych kosztów zdecydowała zniżka kosztów żywności (o 0·6%), a pozatem spadkowi — o 0·8% — uległa pozycja kosztów opału i światła, a zwyżce — o 0·2% — pozycja komornego. W grupie kosztów utrzymania rodzin robotniczych zniżka ogólnego wskaźnika kosztów nastąpiła wskutek zniżki kosztów w grupie żywności (o 0·8%) oraz w grupie opału i światła (o 1·1%).

Co się tyczy cen detalicznych artykułów żywnościowych (w Warszawie), które spowodowały zniżkę kosztów żywności w zakresie kosztów utrzymania, to zwyżkowały w listopadzie m. in. ceny mąki, jaj i t. p., zniżkowały zaś ceny kaszy, masła, mięsa, słoniny i t. p.

Koszty utrzymania w okresie rocznym (listopad 1934 ÷ listopad 1935) — jeśli chodzi o rodziny robotnicze — podniosły się o 1·9%, mianowicie dzięki zwyżce kosztów żywności o 5·2%, a mimo obniżenia się innych grup kosztów (opał i światło o 3·3%, wyroby monopolowe o 6·8% i t. d.), jeśli zaś chodzi o rodziny pracowników umysłowych — spadły o 0·7% (opał i światło potaniały o 9·0%, wyroby monopolowe o 2·6% i t. d., podczas gdy żywność podrożała o 2·6%).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 22/XII 1935 r. ÷ 4/I 1936 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	22 ÷ 28/XII	29/XII ÷ 4/I	Wzrost %
Pszennica			
Warszawa . . .	19·25	19·39½	0·7
Poznań . . .	16·38	17·38	6·1
Lwów . . .	16·25	16·50	1·5
Średnia . . .	17·29	17·76	2·7
Żyto			
Warszawa . . .	12·63	12·63	—
Poznań . . .	11·50½	12·50½	8·6
Lwów . . .	13·00	13·00	—
Średnia . . .	12·38	12·71	2·8
Owies			
Warszawa . . .	14·00	14·00	—
Poznań . . .	14·00	14·00	—
Lwów . . .	13·94	13·94	—
Średnia . . .	13·98	13·98	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	16·63	16·63	—
Poznań . . .	14·75	14·75	—
Lwów . . .	16·25	16·25	—
Średnia . . .	15·88	15·88	—

	Jęczmień zwykły		
Warszawa . . .	13·88	13·88	—
Poznań . . .	13·38	13·38	—
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	13·63	13·63	—

— Okres sprawozdawczy (od 2 do 4 stycznia), obejmujący obroty giełdowe zaledwie z 3 dni, przyniósł dalszą zwyżkę cen zbóż i przetworów na giełdzie poznańskiej oraz ruch zwyżkowy notowań na giełdzie warszawskiej. Obroty — ze względu na przypadające w okresie sprawozdawczym święta — były nieznaczne. Na giełdzie warszawskiej dodatkowo tygodniowe (w zł na 100 kg) odnotowały następujące zboża i przetwory: pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl po 0·25 oraz otręby żytnie z przemiału standardowego 0·25; na giełdzie poznańskiej zwyżka notowań (analogicznie) zaznaczyła się dla następujących artykułów: pszenica 0·50, żyto 0·25, wszystkie gatunki i rodzaje mąki pszennej po 1·00 oraz II gat. 45 ÷ 55½ mąki żytniej 0·50.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 5 856 t, w tem 1 246 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły 7 118 i 1 857).

Warszawa.—Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 19·50 ÷ 20·00 (19·25 ÷ 19·75), — zbierana 742 grl 19·00 ÷ 19·50 (18·75 ÷ 19·25), żyto I standart 700 grl 12·50 ÷ 12·75, — I A standart 730 grl bez obrotów, — II standart 687 grl 12·25 ÷ 12·50, jęczmień browarowy 689 grl 16·25 ÷ 17·00, — o wadze 678 673 grl 14·00 ÷ 14·50, — o wadze 649 grl 13·75 ÷ 14·00, — o wadze 620·5 grl 13·50 ÷ 13·75, owies I standart 497 grl 14·25 ÷ 14·75, — I A standart 516 grl 14·75 ÷ 15·00, — II standart 480 grl 13·75 ÷ 14·25, mąka pszenna I gat. A 0 ÷ 20 32·00 ÷ 34·00, — I gat. B 0 ÷ 45½ 30·00 ÷ 32·00, — I gat. C 0 ÷ 55½ 28·00 ÷ 30·00, — I gat. D 0 ÷ 60½ 26·00 ÷ 28·00, — I gat. E 0 ÷ 65½ 24·00 ÷ 26·00, — II gat. B 20 ÷ 65½ 23·00 ÷ 25·00, — II gat. D 45 ÷ 55½ 22·00 ÷ 23·00, — II gat. F 55 ÷ 65½ 21·00 ÷ 22·00, — II gat. G 60 ÷ 65½ 20·00 ÷ 21·00, — III gat. A 65 ÷ 70½ bez obrotów, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30 20·00 ÷ 21·00, — I gat. 0 ÷ 45½ 20·00 ÷ 21·00, — I gat. 0 ÷ 55½ 19·00 ÷ 20·00, — II gat. 45 ÷ 55½ 15·00 ÷ 16·00, — razowa 0 ÷ 90½ 15·00 ÷ 16·00, otręby pszenne grube z przemiału standardowego 10·50 ÷ 11·00, — średnie z przemiału standardowego 9·50 ÷ 10·00, otręby żytnie z przemiału standardowego 8·50 ÷ 9·00 (8·25 ÷ 8·75).

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 17·50 ÷ 17·75 (17·00 ÷ 17·25), żyto 12·50 ÷ 12·75 (12·25 ÷ 12·50), jęczmień 700/725 grl 13·75 ÷ 14·25, — 670 678 grl 13·25 ÷ 13·50, — browarowy 14·25 ÷ 15·25, owies 13·75 ÷ 14·25, mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20½ 29·75 ÷ 31·50 (28·75 ÷ 30·50), — I gat. B 45½ 29·00 ÷ 29·50 (28·00 ÷ 28·50), — I gat. C 55½ 28·00 ÷ 28·50 (27·00 ÷ 27·50), — I gat. D 60½ 27·50 ÷ 28·00 (26·50 ÷ 27·00), — I gat. E 65½ 26·50 ÷ 27·00 (25·50 ÷ 26·00), — II gat. A 20 ÷ 55½ 26·00 ÷ 26·50 (25·00 ÷ 25·50), — II gat. B 20 ÷ 65½ 25·50 ÷ 26·00 (24·50 ÷ 25·00), — II gat. D 45 ÷ 65½ 23·00 ÷ 23·50 (22·00 ÷ 22·50), — II gat. E 55 ÷ 65½ 21·00 ÷ 21·50 (20·00 ÷ 20·50), — II gat. G 60 ÷ 65½ 19·50 ÷ 20·00 (18·50 ÷ 19·00), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30½ 18·75 ÷ 19·25 (18·75 ÷ 19·00), — I gat. 0 ÷ 45½ 18·00 ÷ 18·75 (18·25 ÷ 18·75), — II gat. 0 ÷ 55½ 17·50 ÷ 18·25, — II gat. 45 ÷ 55½ 14·75 ÷ 15·75 (14·25 ÷ 15·25), otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 9·50 ÷ 10·25, — grube z przemiału standardowego 10·50 ÷ 11·00, otręby żytnie z przemiału standardowego 9·50 ÷ 10·00, otręby jęczmień 9·75 ÷ 11·00.

WARZYWA

Warszawa. — Ceny według ceduły targu warzywnego — w zł za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z I połowy grudnia r. ub., o ile różnią się od obecnych): brukiew 4·00 ÷ 5·00 (bez notowań), buraki 4·50 ÷ 5·50 (5·00 ÷ 6·00), cebula I gat. 19·00 ÷ 21·00, — II gat. 15·00 ÷ 17·00 (14·00 ÷ 16·00) chrzan 50·00 ÷ 60·00, fasola zielona bez notowań, — żółta bez notowań, cykorja 50·00 ÷ 60·00 (65·00 ÷ 75·00), — II gat. bez notowań, kapusta biała 3·00 ÷ 3·50, — czerwona bez notowań, — włoska bez notowań, — brukselska 30·00 ÷ 35·00 (20·00 ÷ 25·00), — kwaszona 9·00 ÷ 10·00 (10·00 ÷ 11·00), marchew 2·50 ÷ 3·00,

pomidory szklarniowe (za 10 kg) I gat. 15'00 ÷ 17'00, — II gat. 7'50 ÷ 9'00, pietruszka 7'50 ÷ 9'00 (bez notowań), rabarbar I gat. 25'00 ÷ 30'00, — II gat. bez notowań, seler 7'50 ÷ 9'00 (9'00 ÷ 12'00), szparagi I gat. bez notowań, — II gat. bez notowań, — III gat. bez notowań, szpinak 20'00 ÷ 30'00 (10'00 ÷ 15'00), ziemniaki 6'00 ÷ 6'50 (6'00 ÷ 7'00); za 100 pęczków lub 100 sztuk: buraki I gat. bez notowań, kalafjory I gat. 25'00 ÷ 30'00, — II gat. 15'00 ÷ 20'00, — III gat. 7'00 ÷ 10'00 (6'00 ÷ 8'00), kapusta biała 7'00 ÷ 10'00, — II gat. bez notowań, — czerwona 7'00 ÷ 10'00, — włoska 7'00 ÷ 10'00, majeranek 10'00 ÷ 12'00 (8'00 ÷ 10'00), ogórki I gat. 8'00 ÷ 10'00, — II gat. 4'50 ÷ 6'50, marchew młoda 5'00 ÷ 7'00, pietruszka młoda 7'00 ÷ 10'00, pory 15'00 ÷ 25'00 (15'00 ÷ 20'00), szczypior 8'00 ÷ 10'00 (20'00 ÷ 25'00), sałata bu dynkowa I gat. 20'00 ÷ 25'00, — II gat. 10'00 ÷ 15'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 2 do 4 stycznia 1936 R.

Okres sprawozdawczy, przypadający na początek roku, był wybitnie mało ożywiony; zarówno ilość akcji, któremi zawieszano transakcje, jak i wielkość transakcyj — były bardzo ograniczone. W ruchu notowań nie zanotowano poważniejszych zmian; akcje Banku Polskiego — po lekkim osłabieniu — zamknęły okres na zero, podobnie zresztą jak i akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla. Akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru — w rezultacie minimalnego zapotrzebowania — straciły 0'25. Bardzo poważną niżkę — ale zato w stosunku do notowań z początku grudnia — odnotowały akcje Norblina (2'300).

Na giełdach: krakowskiej i lwowskiej — nie zawarto żadnych

transakcyj; na giełdzie poznańskiej obracano akcjami Banku Polskiego po kursie, obniżonym o 2'1'00, oraz akcjami: Banku Cukrownictwa i Hotelu „Bristol” w Warszawie — po kursie dotychczasowym.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nomi- nalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
		w 2 za akcję		
Bank Polski	2 100	96'50	96'25	96'50
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	2 100	33'25	33'00	33'25
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	2 100	12'00	11'75	12'00
Norblin	2 100	34'50	34'25	34'50

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcji w okresie sprawozdawczym nie notowano.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w 2 (w nawiasach — notowania z okresu, po przedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 95'00 (96'00), Bank Cukrownictwa 64'00, Hotel Bristol w Warszawie 312'50.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

NOWA TARYFA OSOBOWA (CZĘŚĆ I)

Z dniem 1 stycznia 1936 r. weszła w życie nowa taryfa osobowa, bagażowa i ekspresowa kolei żelaznych na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska (linje normalnotorowe), część I, ogłoszona w „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych” Nr. 47/1935, poz. 604. Taryfa ta zawiera regulamin przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych, ogłoszony w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 91/1935, poz. 580, oraz przepisy wykonawcze do tego regulaminu, mające charakter przepisów taryfowych.

Taryfa powyższa weszła w życie w miejsce taryfy osobowej i bagażowej, obowiązującej od dn. 1 XI 1928 r. Równocześnie z nową taryfą, część I, weszła w życie taryfa osobowa, bagażowa i ekspresowa, część II.

Taryfa część I nie zawiera, jak wiadomo, samych stawek należności przewozowych i opłat dodatkowych, lecz jedynie ogólne warunki przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych.

Wysokość należności przewozowych i opłat dodatkowych oraz sposób ich obliczania zamieszczone są w taryfie część II. Regulamin, zawarty w taryfie część I, posiada w stosunku do przepisów wykonawczych, mających znaczenie przepisów taryfowych, i w stosunku do taryfy część II charakter norm prawnych nadrzędnych, gdyż w myśl § 5 p. 2 regulaminu te pierwsze obowiązują tylko o tyle, o ile nie są sprzeczne z przepisami regulaminu.

Przeprowadzona ostatnio rewizja taryfy część I stała się koniecznością wobec zmienionych silnie od 1928 r. warunków eksploatacji kolei oraz stosunków gospodarczych, jak również wobec zmian, jakie zaznaczyły się od tego czasu we wszystkich innych dziedzinach życia, związanych z przewozem osób, bagażu i przesyłek ekspresowych. Opracowując nową taryfę, oparto się przede wszystkim na doświadczeniach, jakie uzyskano przez 7 lat obowiązywania dawnej taryfy, biorąc zwłaszcza pod uwagę szereg słusznych postulatów klientów kolei.

Ponadto znaczną rolę odegrała przy pracach rewizyjnych podpisana w Rzymie w 1933 r. nowa konwencja międzynarodowa o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi (t. zw. w skrócie K. M. O.).

Wprawdzie konwencja ta nie została jeszcze ratyfikowana przez wszystkich sygnatarjuszy i nie weszła jeszcze w życie, to jednak, by uniknąć w niedalekiej przyszłości ponowej przeróbki taryfy część I (której zasadnicze przepisy opiera się w Polsce zawsze na przepisach konwencji celem dostosowania prawa przewozowego wewnętrznego do prawa międzynarodowego), dopuszczono się pewnego rodzaju antycypacji, zupełnie zresztą nieszkodliwej dla kolei, a korzystnej dla jej klientów, gdyż nowe przepisy, przejęte z konwencji, są przeważnie liberalniejsze od analogicznych przepisów dawniejszych. Jedynie tylko kwoty odszkodowań pozostawiono w taryfie, część I, w obecnej wysokości, niedostosowując ich narazie do kwot, ustalonych w nowej konwencji.

Ponadto przy rewizji taryfy, część I, wzięto pod uwagę odnośne taryfy kolei tych państw sąsiednich, których stosunki gospodarcze oraz warunki eksploatacji kolei najbardziej zbliżają się do stosunków i warunków polskich.

Naogół myślą przewodnią nowej taryfy było zagwarantowanie możliwie największej ilości praw i przyznanie jaknajwięcej udogodnień klienteli, przy równoczesnym jednak zabezpieczeniu słusznych interesów kolei. Trudno na tem miejscu wyliczyć wszystkie zmiany, jakie wprowadzono do nowej taryfy, jednakże wydaje się celowym wskazanie tu zmian najważniejszych, dających udogodnienia dla klienteli kolei.

I tak np. w § 7 p. 1 ustalono wyraźnie, zgodnie zresztą z odnośną decyzją Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, uprzywilejowane stanowisko waluty polskiej na obszarze W. M. Gdańska, przewidując, że wszelkie zapłaty i wypłaty, związane z umową o przewóz, mogą być na obszarze W. M. Gdańska dokonywane w walucie polskiej, jeżeli kolej i jej klient są pod tym względem zgodni. Przepis ten dogodny jest

dla podróżnych polskich, którzy mogą na obszarze W. M. Gdańska opłacać należności przewozowe w złotych polskich.

W § 13 p. 3 przewidziano, że kolej może zarządzić wydawanie biletów przed pierwszym dniem ich ważności, czyli zorganizować t. zw. przedsprzedaż. Udogodnienie to będzie mogło być wprowadzone na niektórych stacjach, zależnie od warunków lokalnych, i będzie ogłoszone na tych stacjach za pomocą obwieszeń. Znaczenie przedsprzedaży biletów będzie doniosłe, zwłaszcza dla miejscowości, w których niema biur podróży.

Celem zapewnienia miejsc w wagonach bezpośrednich przede wszystkim podróżnym z biletami bezpośrednimi, określono w § 14 p. 5 sposób korzystania z takich wagonów. Otóż, ustalono, że wagony bezpośrednie przeznaczone są przede wszystkim dla podróżnych z biletami bezpośrednimi. Inni podróżni mogą zajmować miejsce w takich wagonach tylko do czasu, gdy miejsca te nie okażą się potrzebnymi dla podróżnych z biletami bezpośrednimi. Konduktor powinien uprzedzić podróżnych, niemających biletów bezpośrednich, o obowiązku zwolnienia tych miejsc z chwilą, gdy okażą się one potrzebnymi dla podróżnych z biletami bezpośrednimi.

Ze względu na słabe naogół zaludnienie przedziałów dla kobiet ograniczono obowiązek kolei do wyznaczania takich przedziałów. Ustalono mianowicie, że kolej nie ma obowiązku wyznaczenia przedziału dla kobiet, jeżeli dany pociąg składa się mniej niż z 4 wagonów. Także w wagonach bezpośrednich kolej nie ma obowiązku wyznaczać przedziałów dla kobiet (§ 14 p. 10).

Ponadto celem uniknięcia na przyszłość takich sytuacji, że przy nadmiernym zaludnieniu całego pociągu łącznie z korytarzami przedziały dla kobiet nie bywały w pełni obsadzone, przyznano konduktorowi prawo przydzielania w przedziałach dla kobiet miejsc także i mężczyznom w razie przepełnienia w innych przedziałach (§ 14 p. 11).

W § 14 p. 12 obniżono z zł 5 do zł 1 opłatę za niestosowanie się do zakazu palenia tytoniu w przedziałach dla niepalących oraz dla kobiet.

W § 14 p. 13 wprowadzono doniosłą inowację, a mianowicie przedziały III klasy dla podróżnych z psami. W każdym pociągu musi być obecnie przynajmniej jeden przedział III klasy dla podróżnych z psami. Przy zajmowaniu miejsc w takim przedziale mają pierwszeństwo podróżni z psami. Inni podróżni mogą zajmować wolne miejsca w takich przedziałach tylko do czasu, gdy miejsca te nie okażą się potrzebnymi dla podróżnych, jadących z psami. Konduktor powinien uprzedzić podróżnych, jadących bez psów, a zajmujących miejsca w takich przedziałach, o obowiązku zwolnienia tych miejsc z chwilą, gdy okażą się one potrzebnymi dla podróżnych z psami.

W przepisie wykonawczym do § 14 p. 16 ustalono warunki podnoszenia oparć ruchomych w wagonach I i II klasy. Oparcia te mogą być przez podróżnych podnoszone dopiero po wyjściu pociągu ze stacji początkowej, tylko w porze nocnej i tylko za zgodą współpodróżnych. Na wezwanie konduktora oparcia powinny być niezwłocznie opuszczone.

W § 17 p. 2 przewidziano, że kolej może w taryfach określić przypadki, w których dozwolone jest uiszczenie w pociągu należności za przejazd według cen ulgowych.

W przepisie wykonawczym IV do § 18 p. 1 ustalono, że dla 2 dzieci w wieku 4 ÷ 10 lat wystarcza nabycie jednego biletu peronowego. W przepisie wykonawczym V do § 18 p. 1 dozwolono na bezpłatne wprowadzanie na peron 1 psa.

W § 18 p. 2 ustalono doniosłą i korzystną dla osób odprowadzających regulację: dozwolono mianowicie posiadaczowi biletu peronowego na wejście do wagonu celem umieszczenia w wagonie osób chorych i innych osób, potrzebujących

czych opieki. Po umieszczeniu tych osób posiadacz biletu peronowego powinien natychmiast opuścić wagon. Kto wbrew tym przepisom wchodzi do wagonu lub pozostaje w nim — opłaca zł 5.

W przepisach wykonawczych do § 22 p. 1 dozwolono na zabieranie do wagonów kajaków składanych, rozebranych, i opakowanych w pokrowcach płóciennych, ponadto dozwolono na zabieranie do wagonów III klasy wózków dla dzieci, używanych, składanych.

W § 22 p. 3 obniżono z zł 5 na zł 1 dopłatę za bagaż, przewożony w ilościach niedozwolonych.

W § 22 p. 4 przewidziano zabieranie do przedziałów psów każdej wielkości i rodzaju za zgodą współpodróżnych. Dopłatę za przewożenie zwierząt, za które nie uiszczono należności za przewóz, obniżono z zł 5 na zł 3.

Bardzo doniosłe dla podróżnych pod względem finansowym są przepisy § 25. I tak, w p. 3 tego paragrafu zezwolono na zwrot należności za bilet całkowicie niewykorzystany nie tylko, jak dotąd, w przypadku śmierci, choroby i t. p., lecz we wszystkich przypadkach nieużytkowania biletu bez względu na przyczynę nieużytkowania.

W p. 4 tegoż paragrafu wprowadzono bardzo liberalną zasadę obliczania zwracanej przy częściowym niewykorzystaniu biletu różnicy między całą opłatą, uiszczoną według taryfy ulgowej, i należnością za dokonany przejazd, obliczoną według tej samej taryfy ulgowej, jeżeli podróżny z biletorem jednorazowym miał prawo do korzystania ze zniżki tak przy przejeździe do stacji przeznaczenia, jak i do stacji, na której zaniechał podróży.

Również na wypadek zaniechania podróży przez podróżnego (§ 25 p. 9) zwracaną różnicę oblicza się obecnie na zasadach bardziej liberalnych niż poprzednio.

W § 28 p. 2, traktującym o przewozie bagażu, dopuszczono jako bagaż — poza przedmiotami, już obecnie dopuszczonymi — także nosze, wózki ręczne, taczki i filmy.

W przepisie wykonawczym do § 31 p. 1 dozwolono na przyjmowanie do przewozu koleją bagażu podróżnych, jadących samolotami P. L. L. „Lot“.

W § 46 w p. 4 przewidziano, że reklamację uważa się za wniesioną w terminie, jeżeli przed jego upływem została ona oddana kolei lub w urzędzie pocztowym.

W § 50 p. 1 (2) przedłużono do 21 dni 14-dniowy termin do zgłaszania do kolei roszczeń z tytułu opóźnionego wydania bagażu.

Przy przesyłkach ekspresowych wyraźnie ustalono w § 59 p. 1 termin ich dostawy. Termin dostawy przesyłki ekspresowej kończy się zatem po przybyciu pociągu, którym kolej powinna była przewieźć przesyłkę, i po upływie czasu koniecznego do przygotowania przesyłki do wydania oraz ewentualnie także do załatwienia formalności celnych, policyjnych i t. p.

W § 59 p. 8 przewidziano prawo kolei dostawiania do domu przesyłek ekspresowych.

Zniesiono w przepisie wykonawczym do § 61 p. 2 postanowienie, obowiązujące przed dn. 1/I 1936 r., w myśl którego odbiorcą kwoty zaliczenia, przekazywanego za pośrednictwem poczty, mógł być tylko nadawca przesyłki, a nigdy osoba trzecia.

W § 62 p. 1 wprowadzono doniosłe udogodnienia dla nadawców przesyłek ekspresowych, a mianowicie zezwolono na dodatkowe zlecenia nadawcy, by przesyłka ekspresowa była wysłana do innej stacji, oraz by przesyłkę zwrócono na stację nadania. Udogodnienia te przeprowadzono, idąc po linii życzeń zainteresowanych sfer gospodarczych.

Również w § 63 p. 1 wprowadzono znaczne udogodnienia dla klienteli, przewidując, że w razie przeszkody w przewozie

przesyłki, już przyjętej do przewozu, kolej przewozi przez syłkę drogą okólną bez pobierania jakichkolwiek dodatkowych opłat za dłuższą drogę i bez uprzedniego zwracania się do nadawcy o wskazówki.

W p. 2 tegoż paragrafu ustalono, że w razie braku drogi okólnej kolej zwraca się do nadawcy po wskazówki, jednakże wprost, a nie — jak dotąd — za pośrednictwem stacji nadania.

W ten sposób odpada dla klienta koszt jednego listu poleconego przy równoczesnym przyspieszeniu całej procedury. Ten sam system przyjęto przy zawiadamianiu o przeszkodach w wydaniu, przewidując w § 64 p. 1 zawiadomienie nadawcy bez pośrednictwa stacji nadania.

W § 64 p. 3 dozwolono na zamieszczanie zgóry w liście ekspresowym żądania nadawcy, by przesyłkę w razie przeszkody w wydaniu wydano na stacji przeznaczenia nie odbiorcy, wskazanemu w liście ekspresowym, lecz innej osobie. Przepis taki ma na celu ułatwić nadawcom sprzedaż towaru

innej osobie w wypadku, gdy pierwotny odbiorca nie odbierze przesyłki.

W § 68 p. 3 przewidziano wyraźnie, że za przekroczenie terminu, ustalonego na zawiadomienie odbiorcy o przybyciu przesyłki, oraz terminu, przeznaczonego na dowiezienie przesyłki do domu odbiorcy, odpowiada kolej jak za opóźnione wydanie.

W cenniku opłat za uszkodzenia i zanieczyszczenia wagonu lub inwentarza kolejowego, stanowiącym załącznik I do taryfy-część I, obniżono dosyć wydatnie ceny.

Nadmienia się, że układ taryfy zmieniono gruntownie, przeprowadzając podział jej na 5 tytułów: I — Przepisy ogólne, II — Przewóz podróży, III — Przewóz bagażu, IV — Przewóz przesyłek ekspresowych, V — Przechowywanie bagażu.

Ponadto w regulaminie zastosowano już polską terminologię prawniczą, przyjętą w Kodeksie Zobowiązań i w Kodeksie Handlowym.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

OBROT TOWAROWY W GDYNI W 1935 R. — Według dług prowizorycznych obliczeń, zamorski obrót towarowy w Gdyni w 1935 r. przekroczył 7,5 miljn. t (wobec dotychczasowego rekordu rocznego 7 192 tys. t w 1934 r.). Z powyższego — na przywóz przypada ok. 1,1 miljn. t (w 1934 r. — 991 500 t), na wywóz zaś 6,4 miljn. t (w 1934 r. — 6,2 miljn. t). Bliższe dane opracowuje obecnie Urząd Morski.

PRACA PORTÓW POLSKICH W LISTOPADZIE 1935 R. — Zamorskie obroty Gdyni i Gdańska w listopadzie oraz w październiku 1935 r. i w listopadzie lat ubiegłych kształtowały się — według danych zarządów portowych — następująco (w tonnach):

		Gdynia	Gdańsk
O b r o t y o g ó ł e m			
Listopad	1935	729 122	502 726
Październik	"	587 956	513 311
Listopad	1934	685 348	551 617
"	1933	622 839	543 502
W y w ó z			
Listopad	1935	617 849	403 398
Październik	"	512 647	425 754
Listopad	1934	592 029	477 832
"	1933	531 868	496 952
P r z y w ó z			
Listopad	1935	111 273	99 327
Październik	"	75 309	87 557
Listopad	1934	93 319	73 785
"	1933	90 971	46 550

Obroty Gdyni w listopadzie wykazują wzrost w stosunku do miesięcy porównawczych, przekraczając po raz trzeci w 1935 r. 700 tys. t. Na wzrost ten wpłynęło zwiększenie się zarówno wywozu, jak i przywozu. W Gdańsku w listopadzie nastąpił spadek obrotów, spowodowany zmniejszeniem się wywozu przy równoczesnym dość znacznym wzroście przywozu.

Przeładunek poszczególnych ważniejszych towarów w listopadzie i w porównawczych miesiącach przedstawia się następująco (w tonnach):

	G d y n i a			G d a ń s k		
	1935	1934	1933	1935	1934	1933
W y w ó z						
Węgiel . . .	433 119	529 639	514 033	217 615	225 417	317 586
Drzewo . . .	17 678	13 462	9 422	64 483	57 063	70 865
Koks	18 827	7 920	15 356	4 050	808	10 350
Zboże	50	—	586	83 293	64 104	50 071
P r z y w ó z						
Śledzie sol.	5 378	2 441	2 672	6 396	1 283	4 853
Fosforyty .	6 502	—	6 111	11 291	3 556	6 458

Rudy i piryty	25 588	23 445	20 637	53 743	61 246	30 284
Złom	25 386	18 865	24 598	877	—	—
Bawelna . . .	9 940	6 238	7 058	12	—	—
Owoce	5 454	1 610	4 153	78	42	234
Węgiel koks	—	—	—	9 472	7 274	10 174

Jak z powyższego zestawienia wynika, w listopadzie 1935 r. w Gdyni wzrósł wywóz węgla, a spadł wywóz koksu i drzewa. W Gdańsku ogólny spadek wywozu nastąpił głównie wskutek zmniejszenia się wywozu drzewa i zboża i mimo wzrostu przeładunku węgla w porównaniu z październikiem 1935 r. W przywozie wzrosły w Gdyni prawie wszystkie pozycje. W Gdańsku wzrósł przywóz śledzi, fosforytów, węgla i koksu, pozatem należy zanotować znowu przeładunek złomu. Rudy i piryty wykazują spadek w porównaniu z październikiem 1935 r., a znaczny wzrost w porównaniu z listopadem 1934 r.

Obroty obu portów w okresie 11 miesięcy 1935 r. przedstawiają się następująco (w tonnach):

		Gdynia	Gdańsk
O b r o t y o g ó ł e m			
	1935	6 827 191	4 706 881
	1934	6 519 480	5 855 736
	1933	5 570 530	4 573 390
W y w ó z			
	1935	5 869 771	3 997 950
	1934	5 619 331	5 255 061
	1933	4 771 274	4 126 193
P r z y w ó z			
	1935	957 420	708 930
	1934	900 149	600 675
	1933	799 256	447 197

Powyższe zestawienie wykazuje, że obroty Gdyni wzrosły, a obroty Gdańska spadły w porównaniu z 1934 r., przewyższając jednak obroty z 1933 r. Spadek obrotów ogólnych Gdańska powstał wskutek zmniejszenia się wywozu i mimo znacznego wzrostu przywozu.

Wartość obrotów obu portów (bez tranzytu) kształtowała się według — danych Gł. Urz. Statyst. — w listopadzie i w porównawczych miesiącach następująco (w tys. zł):

		Gdynia	Gdańsk
O b r o t y o g ó ł e m			
Listopad	1935	65 176	30 053
Październik	"	67 382	31 188
Listopad	1934	55 887	37 358
"	1933	54 839	39 126
W y w ó z			
Listopad	1935	27 696	23 631
Październik	"	27 951	26 258
Listopad	1934	22 893	27 672
"	1933	20 912	30 099

P r z y w ó z

Listopad	1935	37 480	6 422
Październik	"	39 431	4 930
Listopad	1934	32 994	9 686
"	1933	33 927	9 027

W porównaniu z październikiem 1935 r. — oba porty wykazują w listopadzie 1935 r. spadek ogólnej wartości obrotów. W obu portach zmniejszyła się wartość wywozu i to głównie wskutek zmniejszenia się wywozu drzewa i zboża. Wartość przywozu natomiast spadła w Gdyni, a wzrosła w Gdańsku. Spadek w Gdyni był spowodowany głównie spadkiem wartości przywozu metali nieszlachetnych oraz wyrobów włókienniczych, wzrost w Gdańsku nastąpił przede wszystkim wskutek wzrostu wartości przywozu wytworów pochodzenia zwierzęcego (śledzie).

Udział portów w ogólnym handlu zagranicznym Polski według ilości i wartości przedstawia się w okresie 11 miesięcy 1935 r. — według danych Gł. Urz. Statyst. — jak następuje:

	Ogółem		Wywóz		Przywóz	
	Waga	obrotów	Waga	obrotów	Waga	obrotów
	tonn	%	tonn	%	tonn	%
Handel zagr.	14 717 728	100·0	12 389 879	100·0	2 327 849	100·0
Udział portów	10 835 028	73·6	9 701 223	78·2	1 133 805	48·7
„ Gdyni	6 557 480	44·6	5 782 459	46·6	755 021	33·3
„ Gdańska	4 277 548	29·0	3 918 764	31·6	358 784	15·4

	Wartość obrotów		Wartość obrotów		Wartość obrotów	
	tys. zł	%	tys. zł	%	tys. zł	%
Handel zagr.	1 620 221	100·0	838 687	100·0	781 534	100·0
Udział portów	1 017 144	62·8	539 889	64·3	477 255	60·0
„ Gdyni	691 101	42·7	285 162	33·9	405 939	51·9
„ Gdańska	326 043	20·1	254 727	30·4	71 316	9·1

L. R.

POLSKA LINJA OKRĘTOWA GDYNIA — GDAŃSK — GÖTEBORG — MALMÖ.

— Na powyższej trasie „Żegluga Polska” uruchomiła z dniem 1 I regularne połączenie. Statki na nowej linii kursować będą co 2 tygodnie, zawiązując w razie pozyskania dostatecznych ładunków do innych portów, jak: Helmstad, Helsingborg i Landskrona.

S/S „WILNO” NA MIELIŻNIE. — Statek „Żegluga Polskiej” „Wilno” w dn. 2 I w godzinach rannych natknął się we mgle na mieliznę na wysokości Chałup. Popołudniu statek, nie uciekając się do pomocy przybyłych holowników, zeszedł sam z mielizny, niedoznawszy szkód i odszedł do Gdyni.

JUBILEUSZ SZWEDZKIEGO STATKU W GDYNI. — Szwedzki statek „Trio” zawiązał po raz dwuchsetny do Gdyni.

W związku z tym „jubileuszem” Kapitan Portu P. Kański w obecności szwedzkiego Konsula Gen. P. Korzona wręczył Kapitanowi statku P. Svensonowi jako pamiątkę od władz portu gdyńskiego srebrną papierošnicę z monogramem i odpowiednim napisem.

URATOWANIE S/S „OTTO ALFRED MUELLER”. — Niemiecki statek „Otto Alfred Mueller”, który doznał awarii wskutek zderzenia się z innym statkiem na redzie gdyńskiej i częściowo został zalany przez wodę — w dn. 3 I został przyholowany do Gdańska i zabezpieczony obok Nowego Portu.

RYNEK FRACHTOWY. — W tygodniu sprawozdawczym rynki frachtowe — w związku z okresem świątecznym — wykazywały słabe zainteresowanie tonnażem.

Na rynku La Platy ruch był bardzo ograniczony i dotyczył załadunków na marzec i kwiecień statkami średniego typu po ustalonych stawkach minimalnych. Większe statki z trudnością były frachtowane, jednakże możliwość tego rodzaju kontraktów spodziewana jest w styczniu z portów górnego biegu rzeki do północnego Pacyfiku po stawkach sh 15·6 przy jednym porcie wyładowania.

Ruch na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim był bardzo nieregularny; poza słabym zapotrzebowaniem tonnażu pod zboże notowano szereg kontraktów na złom do Włoch, Japonji i Anglii. Stosunkowo mocna tendencja panowała w wywozie cukru z Kuby do portów Anglii i kontynentu, przyczem stawka wynosiła sh 15½ z Kuby, a sh 14½ z San Domingo na styczeń. Tonnaż styczniowy poszukiwany był na warunkach f. i. o. z New Yorku do Odesy i z portów Północnego Pacyfiku na Daleki Wschód oraz pod węgiel z Hampton Roads do zachodnich Włoch po \$ 325.

Rynki Dalekiego Wschodu wykazywały mocną tendencję pomimo ograniczonej ilości zawartych kontraktów. W wywozie soi z portu Dalny płacono sh 26·6 do Rotterdamu/Hamburga, sh 13 extra do Hull i portów skandynawskich na styczeń; stawka na ryż z Sajgonu do Francji wynosiła sh 25·6 na luty, poźatem notowano zainteresowanie tonnażem pod wywóz rudy manganowej i chromowej do Stanów Zjedn.

Po ostatnio dokonanych frachtowaniach zboża z Australji do Europy — nienotowanych w tej ilości od szeregu lat — na rynkach Australji panował w tygodniu sprawozdawczym spokój, jednakże zainteresowanie tonnażem ze strony frachtujących utrzymuje się w dalszym ciągu i spodziewane jest wkrótce wznowienie frachtowań na późniejsze pozycje po ustalonych stawkach minimalnych.

Na rynkach śródziemnomorskim i czarnomorskim ruch był bardzo ograniczony. Poza kontraktem na 10 tys. t rudy z Odesy lub Noworosyjska do Tacoma na luty po stawce sh 12½ f. i. o. notowano fracht na zboże po sh 9/10½ do Anglii i na rudę — również do Anglii — po sh 10/3; poźatem poszukiwany był tonnaż pod węgiel do Stanów Zjedn.

POCZTA I TELEGRAF

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W LISTOPADZIE 1935 R. przedstawiały się, jak następuje w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Okr. Pocz. i Telegr.	1 577·77	361 383·95
Urzędy pocztowo-telegraficzne i telefoniczne	13 553 691·37	10 581 693·48
Radjotelegraf	447 574·47	106 792·79
Państwowy Instytut Telekomun.	2 767·30	57 861·93
Główna Składnica Materjałów Poczтовых	33·76	27 750·51
Główna Składnica Materjałów Teletechnicznych	146·90	11 100·39
Izba Kontroli Rachunkowej Pocz. i Telekomunikacji	75·55	56 435·54
Emerytury	12 627·30	1 518 057·25
Długi i gwarancje	—	323 542·36

Przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej — 105 416·00
Razem: 14 018 490·12 13 150 034·20

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w listopadzie 1935 r. wynosiła zł 868 456·22.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Pocz. i Telegrafów, stanowią zł 174·55 w dochodach i zł 102 815·06 w wydatkach.

Wpływy urzędów pocztowo-telegraficznych obejmują m. in. dochód z następujących opłat (w zł):

Pocztowe	8 406 514·25
Telegraficzne	463 208·40
Telefoniczne	3 794 901·25

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

SKŁADANIE KAUCYJ PRZEZ BIURA PODRÓŻY

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w swym zeszłorocznym memorjale, wniesionym do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie biur podróży, podniósł m. in., że „pożądane byłoby również — zdaniem Związku Izb — uzależnienie wydawania koncesyj od obowiązku złożenia kaucji, co przewiduje art. 41 prawa przemysłowego, a co dawałoby pewną rękojmię, że nowopowstałe biuro wywiązywać się będzie w sposób należyty z przyjętych na siebie zobowiązań”.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, uznając słuszność zaznaczonego wyżej postulatu Związku, opracowało projekt szczególnego rozporządzenia w tej sprawie. Projekt ten — po uzgodnieniu z Ministerstwem Komunikacji — został ostatnio podpisany przez Ministra Przemysłu i Handlu i będzie ogłoszony w jednym z najbliższych numerów „Dz. Ust. R. P.”.

Rozporządzenie to opiera się na art. 41 prawa przemysłowego, który upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do wydawania — w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami — przepisów, regulujących prowadzenie przemysłów koncesjonowanych (t. j. przemysłów, których rozpoczęcie jest uzależnione od uprzedniego uzyskania od władzy osobistego uprawnienia). Minister Przemysłu i Handlu może — na zasadzie art. 41 prawa przemysłowego — przepisać w szczególności: prowadzenie ksiąg, wykazów i t. p., a dla przemysłu 3 rodzajów — także składanie kaucyj. Mianowicie, obowiązek składania kaucji może być ustanowiony dla następujących rodzajów przemysłu: 1) dla przedsiębiorstw, pośredniczących w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami i t. p., w ekspedjowaniu bagażu podróżujących oraz w ułatwianiu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży (art. 8 pkt. 7 prawa przem.); 2) dla przedsiębiorstw, informujących o stosunkach gospodarczych, a w szczególności o stosunkach kredytowych i zdolności płatniczej przemysłowców i innych osób (art. 8 pkt. 9); wreszcie 3) dla salicycyjnych (przedsiębiorstw sprzedaży ruchomości w drodze przetargu — art. 8 pkt. 12).

Z określonego wyżej uprawnienia do kaucjonowania przedsiębiorstw koncesjonowanych — Minister Przemysłu i Handlu skorzystał narazie w stosunku do biur podróży.

Omawiane rozporządzenie postanawia w § 1, że kto zamierza rozpocząć prowadzenie biura podróży powinien złożyć kaucję na zabezpieczenie pokrycia roszczeń do przedsiębiorcy, wynikłych z prowadzenia odnośnego przedsiębiorstwa. Kaucję składa się w kasie urzędu skarbowego, znajdującego się w siedzibie wojewódzkiej władzy przemysłowej, udzielającej koncesji (w miejscowościach, w których znajduje się kilka urzędów skarbowych — kaucję wpłaca się na rachunek kasy I urzędu skarbowego). Władza przemysłowa wręcza przedsiębiorcy dokument koncesyjny, uprawniający do rozpoczęcia prowadzenia biura podróży dopiero po przedłożeniu jej przez przedsiębiorcę pokwitowania kasy urzędu skarbowego o złożeniu kaucji.

Jak widać z powyższego, obowiązek składania kaucji nie dotyczy — zgodnie z zasadą praw nabytych — przedsiębiorstw już legalnie istniejących.

Kaucja wynosi: od przedsiębiorstwa, którego główna siedziba mieści się w Warszawie — zł 50 tys., od filji zaś, otwieranej w Warszawie — zł 25 tys. Dla przedsiębiorstw, których główna siedziba znajdować się będzie w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie albo we Lwowie — kaucja wynosi zł 25 tys., od filji zaś w tych miastach — zł 15 tys. We wszystkich innych miejscowościach Rzplitej kaucja wynosi: zł 15 tys. od głównej siedziby i zł 10 tys. od filji przedsiębiorstwa.

Kaucję składa się w gotówce lub w papierach publicznych, posiadających bezpieczeństwo popularne. Kaucja może być

wzięta w zastaw lub poddana egzekucji również dla zaspokojenia wierzytelności, niewynikłych z prowadzenia przez przedsiębiorcę biura podróży, jednakże tylko o tyle, o ile to nie przynosi uszczerbku dla prawa pierwszeństwa roszczeń, dla których zabezpieczenia kaucja została ustanowiona. Złożenie kaucji nie zwalnia przedsiębiorcy od osobistej majątkowej odpowiedzialności.

W razie zmniejszenia się kaucji (np. ze względu na pokrycie z niej słusznego zgłoszonego do przedsiębiorcy roszczenia, lub skutkiem zmniejszenia się wartości giełdowej złożonych walorów) koncesjonariusz powinien uzupełnić ją do właściwej wysokości pod rygorem utraty koncesji, a to w terminie, jaki wyznaczy wojewódzka władza przemysłowa (powołana do udzielania koncesji na biura podróży).

Treść § 6 rozporządzenia, określającego możliwość zwolnień od obowiązku składania kaucji, została ustalona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w redakcji, zaproponowanej przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. Paragraf ten mianowicie, brzmi:

„Od obowiązku składania kaucji mogą być zwalniane w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji i po wysłuchaniu opinii właściwych izb przemysłowo-handlowych te przedsiębiorstwa spośród określonych w § 1, których kapitał zakładowy opiera się na kapitale państwowym lub na kapitale instytucyj lub przedsiębiorstw państwowych”.

Omawiane rozporządzenie wejdzie w życie z dniem ogłoszenia w „Dz. Ust. R. P.”. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, opinując w dn. 27/IV 1935 r. projekt tego rozporządzenia, wyraził nadzieję, że „i inne dezyderaty samorządu gospodarczego w zakresie koncesjonowania biur podróży, jak: zasięgnięcie opinii izb przemysłowo-handlowych przez władze przemysłowe przed udzieleniem koncesji, a także stosowanie wszelkich rygorów, przewidzianych dla biur podróży, do t. zw. wydziałów turystycznych organizacyj społecznych — będą również czasami uwzględnione”. W związku z tem należy zaznaczyć, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu jeszcze w dn. 9/X 1934 r. rozesłało urzędowi wojewódzkim okólnik (Nr. 57) w sprawie biur podróży, w którym poleciło, ażeby „podania o udzielenie koncesyj na nowe przedsiębiorstwa, pośredniczące w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami i t. p., w ekspedjowaniu bagażu podróżujących oraz w ułatwianiu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży (art. 8 pkt. 7 prawa przemysłowego) — były poddawane ścisłym i wszechstronnym badaniom z punktu widzenia potrzeb racjonalnej turystyki i z uwagi na interes publiczny”. Rozumie się, że w obrębie tych badań mieścić się musi, niewątpliwie, i zasięgnięcie opinii izby przemysłowo-handlowej, właściwej dla miejsca siedziby zamierzonego przedsiębiorstwa, a to przedewszystkiem ze względu na przepis art. 10 prawa przemysłowego, wedle którego można odmówić udzielenia koncesji ze względu na interes publiczny „po zasięgnięciu opinii właściwej izby przemysłowo-handlowej”.

Jeśli natomiast chodzi o postulat Związku Izb Przemysłowo-Handlowych „aby wykonywanie funkcji biur podróży przez organizacje społeczne traktowane było jako prowadzenie przemysłu, określonego w p. 7 art. 8 prawa przemysłowego, jak również, by w tych wypadkach, gdy biura takie obsługiwać mają również osoby postronne, t. j. niebędące członkami danej organizacji, stosowane były do nich przy udzielaniu koncesyj te same rygory, co i do biur prywatnych o charakterze zarobkowym” — stwierdzić należy, że także i ten postulat był w ubiegłym roku przedmiotem rozważań Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które jednak (z uwagi na istnienie w kraju poważnych organizacyj krajoznawczych i turystycznych, po-

wolanych z tytułu określonych w statucie celów do organizowania wycieczek dla swych członków i dla wprowadzonych gości oraz ułatwiania im uprawiania turystyki w sposób nieco podobny, jak to czynią biura podróży) stwierdziło we wskazanym wyżej okólniku z dn. 9/X 1934 r. zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, iż „punktem wyjścia stosowania wobec stowarzyszeń turystycznych przepisu art. 8 pkt. 7 prawa przemysłowego powinno być

stwierdzenie, że stowarzyszenie wykonywa dane czynności w celach zarobkowych, a nie fakt obsługiwania przez stowarzyszenie poza członkami również osób postronnych”. To stanowisko Ministerstwa Przemysłu i Handlu znajduje wyraźne uzasadnienie w brzmieniu art. 1 prawa przemysłowego, wedle którego jednym z koniecznych znamion przemysłu w rozumieniu tego prawa jest zarobkowość danego zatrudnienia.

R. Ślaski

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWA:

Wykonywanie kontroli parlamentarnej nad długami Państwa — ustawa z dn. 2/1 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1936, poz. 3).

OBWIESZCZENIE MINISTRA:

Jednolity tekst ustawy o państwowym podatku dochodowym — obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 14/XII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1936, poz. 6).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

11 stycznia:

— „Oxaco”, S. A. — o g. 17 w W-wie, Oboźna 11 m. 24.

22 stycznia:

— Cukrownia i Rafin. „Borowiczki”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Langiewicza 17.

23 stycznia:

— „Bielsko-Bialski Browar Akc.” — o g. 16 w lok. S-ki w Bielsku, Cieszyńska 78.

25 stycznia:

— „Browar Gambrinus dawn. D. Sercarz”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Będzinie, Czelańska 14.

— T-wo Browaru „Szopen”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w Wilnie, Sierakowskiego 18.

— „Krotoszyńska Fabr. Maszyn i Odlewnia Żel.”, S. A. — o g. 17 w Krotoszynie, Sienkiewicza 12 m. 1.

— „T-wo Bud. i Eksploat. Teatrów”, S. A. — o g. 17 w gmachu teatru Polskiego w W-wie, Słowackiego 2.

27 stycznia:

— „Radomska Rolna S. A.” — o g. 11 w lok. Zw. Ziemian w Radomiu, Focha 4.

28 stycznia:

— „Lwowskie T-wo Akc. Browarów” — o g. 16 w lok. S-ki we Lwowie, Kleparowska 18.

29 stycznia:

— „Czempińskie Zakł. Hutn.”, S. A. — o g. 8½ w Poznaniu, P. Wawrzyńska 43 m. 7.

30 stycznia:

— „Dom Sztuki” („Hotel des Ventes”), S. A. — o g. 18½ w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 27.

— „Wileński Pryw. Bank Handl.”, S. A. — o g. 18 w lok. B-ku w Wilnie, Mickiewicza 8.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

ZWOLNIENIE KOMISANTÓW FIRM NAFTOWYCH OD OBOWIĄZKU PROWADZENIA PRAWIDŁOWYCH KSIĄG HANDLOWYCH.

— Min. Skarbu na zasadzie przepisu ust. III pkt. 5 art. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76, poz. 716) okólnikiem z dn. 30/XII 1935 r. L. D. V 41335/4/35 zwolniło na rok 1936 od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych komisantów, prowadzących komisową sprzedaż nafty i produktów naftowych firm: „Standard-Nobel w Polsce” S. A., Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia”, S. A., oraz „Karpaty” Sprzedaż Produktów Naftowych, Spółka z ogr. odp. Podlegająca opodatkowaniu prowizją, otrzymywana przez komisantów za sprzedaż wymienionych artykułów, będzie ustalana na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych wymienionych firm, jako komitentów.

Omawiane zwolnienie od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych dotyczy jedynie komisowej sprzedaży nafty oraz produktów naftowych wymienionych firm i nie zwalnia odnośnego komisanta od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg w odniesieniu do tranzakcyj, przy których — w myśl przepisów powołanej ustawy — wymagane jest prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych (komisowa sprzedaż innych artykułów, eksport i t. d.).

Jednocześnie, wobec przyjęcia przez firmę „Galicia” obowiązku opłacania za swoich komisantów, przez firmy zaś: „Standard-Nobel w Polsce” i „Karpaty” odpowiedzialności za uiszczenie przez swoich komisantów podatku przemysłowego od obrotów za 1936 r., należnego od ich prowizji, obliczanej na podstawie ksiąg handlowych wymienionych firm jako komitentów — Min. Skarbu w wypadku nieuiszczenia

przez firmę „Galicia” względnie komisantów firm „Standard-Nobel” i „Karpaty” przedmiotowego podatku, poleciło przedstawić wykazy tych zaległości Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie, która — po uprzednim porozumieniu się z Min. Skarbu — przeprowadzi wyegzekwowanie należnych kwot od wymienionych firm-komitentów.

AKCYZY I MONOPOLE

NIEZALICZANIE ZAKŁADÓW SPRZEDAŻY NAPÓJÓW ALKOHOLOWYCH, PROWADZONYCH NA PODSTAWIE ZEZWOLEŃ OKRESOWYCH, DO KONTYNGENTÓW.

— W związku z zarządzeniem z dn. 11/IV 1935 r. L. D. VI 3354/2/35 („Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr. 11, poz. 274) w sprawie ustalenia nowej sieci miejsc sprzedaży napojów alkoholowych — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 23/XII 1935 r. L. D. VI 10863/2/35 wyjaśniło, iż do ustalonych tem zarządzeniem kontyngentów miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych nie zalicza się zakładów, czynnych na podstawie zezwoleń, wydawanych na okres do 6 miesięcy.

PROTOKÓŁY PRZYJĘCIA SPIRYTUSU.

— W wykonaniu przepisów § 242 ust. 1 pkt. d rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 746) protokoły przyjęcia spirytusu przesyłane są m. in. także urzędem skarbowym akcyz i monopolów państwowych, właściwym dla miejsca odbioru spirytusu. Ponieważ — zgodnie z przepisami § 2 wymienionego rozporządzenia — orzeczenia o wymiarze należności za nadmierne ubytki spirytusu wydaje urząd, właściwy dla siedziby przedsiębiorstwa, na którym ciąży obowiązek zapłaty należności — przeto protokoły przy-

jęcia spirytusu, które są podstawą orzeczeń wymiarowych, urzędy, właściwe dla miejsca odbioru, muszą przeważnie przesyłać następnie urzędowi, właściwemu dla miejsca wysłania spirytusu, celem wydania odpowiedniego orzeczenia wymiarowego.

W związku z tem, do czasu znowelozowania przepisów § 242 ust. 1 pkt. d wymienionego rozporządzenia — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 27/XII 1935 r. L. D. VI 11789/2/35 zarządziło, aby protokoły przyjęcia spirytusu, w wypadkach, kiedy odpowiedzialność za nadmierne ubytki spirytusu ciąży na przedsiębiorstwach, wysyłających spirytus — były przesyłane nie urzędowi, właściwemu dla miejsca odbioru, lecz urzędowi, właściwemu dla miejsca wysłania spirytusu.

Ponieważ — zgodnie z przepisami § 29 wspomnianego rozporządzenia — przy przesyłkach spirytusu, nabytego po cenach niższych od ceny spirytusu na wódki gatunkowe, odpowiedzialność za nadmierne ubytki drogowe ponoszą w zasadzie przedsiębiorstwa odbierające, jednak odpowiedzialność tę mogą przejąć przedsiębiorstwa, wysyłające spirytus — przeto w wypadkach przejścia tej odpowiedzialności przez przedsiębiorstwa wysyłające należy na świadectwach przewozowych i wtórnikach podawać: „zgodnie ze złożoną deklaracją odpowiedzialność za nadmierne ubytki przyjęło przedsiębiorstwo wysyłające”.

L.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 2 do 4 stycznia 1935 r.

Okres sprawozdawczy, obejmujący zaledwie 3 dni giełdowe, przyniósł — po odprężeniu w końcu okresu, poprzedzającego sprawozdawczy — ponową wyżkę dewiz anglosaskich, tłumaczoną, jak zwykle, sytuacją wewnątrzpolityczną Francji. W związku z zarysowywaniem się nastrojów kryzysowych na rynku francuskim — wzmocniły się również i inne dewizy, wobec poszukiwania przez kapitalistów francuskich lokat w szeregu krajów. Na giełdzie warszawskiej zwykowały następujące dewizy (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki francuskie o 0'02, franki szwajcarskie o 0'20, belgi o 0'10, floreny holenderskie o 0'35, korony szwedzkie o 0'35 i korony norweskie o 0'55; poza tem zwykowały: dolary telegraficzne o zł 0'01⁵/₈ na \$ 1 oraz funty szterlingi o zł 0'09 na £ 1. Poza utrzymaniem markami niemieckimi i koronami czeskosłowackimi — zniżkowały: dolary gotówkowe o zł 0'00¹/₂ na \$ 1 oraz korony duńskie o zł 0'45 na 100 koronach.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'30¹/₂ za \$ 1 (wobec zł 5'29¹/₂ za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tyż godniu
Dolary St. Zjedn. \$ 1			5'28 ⁵ / ₈
„ „ „ „ telegr. \$ 1	5'31 ³ / ₈	5'28 ³ / ₈	5'31 ³ / ₈
Funty szterlingi £ 1	26'18	26'06	26'18
Franki francuskie 100 fr.	35'01	35'00	35'01
Franki szwajcarskie 100 fr.	172'50	172'05	172'50
Belgi 100 blg.	89'40	89'12	89'40
Marki niemieckie 100 RM	—	—	213'45
Korony czeskosłowack. 100 kor.	21'97	21'96	21'97
Liry włoskie 100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie 100 fl.	360'00	359'40	360'00
Guldeny gdańskie 100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie 100 kor.	134'90	134'75	134'90
Korony duńskie 100 kor.	—	—	116'65
Korony norweskie 100 kor.	131'55	130'85	131'55

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych panował nastrój mocny zarówno w dziale pożyczek premjowych, jak i w grupie pozostałych pożyczek. Natomiast obroty uległy wyraźnemu skurczeniu — głównie spowodu okresu świątecznego i braku zaofiarowanego materiału. Z pożyczek premjowych — interesowano się tylko dwiema: 4¹/₂%-ową Poż. Dolarową i 4¹/₂%-ową Poż. Inwestycyjną w sztukach, przyczem pierwsza zyskała na kursie zł 0'20, a druga — zł 0'10; pozostałymi premjowymi nie doszło do transakcyj. Wśród pozostałych pożyczek — najsilniej zwykowała 6¹/₂%-owa Poż. Dolarowa, gdyż o 0'75% nom.; natomiast 7¹/₂%-owa Poż. Stabilizacyjna, którą — jak zwykle — zawierano najwięcej transakcyj — zyskała 0'13% nom. Pożyczka

Konwersyjna (5¹/₂%-owa) obiegała po kursie dotychczasowym, a 5¹/₂%-ową Poż. Konwersyjną Kolejową nie interesowano się zupełnie.

Rynek papierów lokacyjnych prywatnych w okresie sprawozdawczym cechowała niemal zupełna martwota, mająca swe źródło głównie w znikomej podaży, wielokrotnie mniejszej od popytu. Z listów zastawnych Tow. Kred. Ziemięskiego — obiegały jedynie listy 1¹/₂%-owe, któreimi transakcje zawierano po podwyższonym o 0'63¹/₂ nom. kursie. Z listów zastawnych Tow. Kred. m. Warszawy — listy 5¹/₂%-owe zwykły nabywano po kursie o 1'00% nom. wyższym niż w poprzedzających okresach, a listy 5¹/₂%-owe skonwertowane (z 1933 r.) — o 0'50% nom. wyższym niż w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy. Pojedyncze transakcje zawierane były listami miast prowincjonalnych. Dział obligacyjny miast — jak zwykle — pozostawał w niemal zupełnym zaniedbaniu.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodn.
Papiery państwowe				
w zł za 1 szt.				
3 ¹ / ₂ % Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	—	—	—
4 ¹ / ₂ % „ Dolarowa	\$ ¹)	52'70	52'60	52'60
4 ¹ / ₂ % „ Inwestycyjna	zł w zł. 100	—	—	111'30
4 ¹ / ₂ % „ „ serje	zł w zł. 100	—	—	—
w % % nominalu				
5 ¹ / ₂ % „ Konwersyjna	zł	64'75	64'25	64'50
5 ¹ / ₂ % „ Konwers. Kol.	zł	—	—	—
6 ¹ / ₂ % „ Dolarowa	\$	80'50	79'75	80'50
7 ¹ / ₂ % „ Stabilizacyjna ²)	\$ ³)	64'75	64'13	64'50
		65'00 ⁴)	64'38 ⁴)	64'63
				65'00 ⁴)
				64'88 ⁴)

Listy zastawne i obligacje banków

		zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25
7 ¹ / ₂ % L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25	
8 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „	zł w zł.	1927	94'00	94'00	94'00	
7 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25	
8 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „	zł w zł.	1924	94'00	94'00	94'00	
7 ¹ / ₂ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	83'25	83'25	83'25	
8 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „	zł w zł.	1924	94'00	94'00	94'00	
8 ¹ / ₂ % Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1927	—	—	—	
5 ¹ / ₂ % L. Z. Banku „ „	zł w zł.	1924	81'00	81'00	81'00	
5 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „	zł w zł.	1927	81'00	81'00	81'00	
5 ¹ / ₂ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł.	1924	81'00	81'00	81'00	
5 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „	zł w zł.	1927	81'00	81'00	81'00	

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

		zł	46'38	45'50	46'38
4 ¹ / ₂ % L. Z. Tow. Kred. Ziemięskiego	zł	46'38	45'50	46'38	
5 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „ m. Warszawy	zł	—	—	59'75	
5 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „ „ z 1933 r.	zł	54'25	53'50	53'75	
				54'25	
				54'00	
				54'25 ⁴)	
5 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „ „ Kalisza z 1933 r.	zł	—	—	42'63	
5 ¹ / ₂ % „ „ „ „ „ „ Łodzi z 1933 r.	zł	—	—	48'75	

Obligacje miast

VIII i IX 6 ¹ / ₂ % Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	—	—	58'50
---	----	---	---	-------

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ⁵)	Londyn ⁶)	Paryż ⁵)
2 / 1	18'95	26'03	—
3 / „	18'88	26'09	—
4 / „	18'85	26'12	—
	Zurych ⁵)	Berlin ⁵)	Praga ⁵)
2 / 1	57'90	46'80 ÷ 46'90	456'00
3 / „	58'17 ¹ / ₂	—	—
4 / „	58'00	—	—
	Kopenhaga ⁵)	Sztokholm ⁵)	Oslo ⁵)
2 / 1	86'35	74'75	77'25
3 / „	—	—	—
4 / „	86'20	—	—
	Gdańsk ⁵)		
2 / 1	—	99'80 ÷ 100'20	—

¹) \$ 5 = zł 44'57.

²) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³) \$ 1 = 5'18³/₅ fr. szwajc. = Hfl. 2'4888.

⁴) Dotyczy drobnych odcinków.

⁵) Za zł 100.

⁶) Za £ 1.

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

	16 ÷ 21/XII	23 ÷ 30/XII	30/XII 1935 ÷ 4/I 1936
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New York			
6% dolarowa			
1920	79 $\frac{1}{2}$ —78 $\frac{3}{4}$ —79 (10 000)	78 $\frac{1}{2}$ —78 $\frac{1}{4}$ —78 $\frac{1}{4}$ (4 000)	79 $\frac{3}{4}$ —78 $\frac{1}{2}$ —79 $\frac{1}{4}$ (30 000)
8% Dillon			
1925	93 $\frac{1}{4}$ —92 $\frac{1}{2}$ —93 $\frac{1}{2}$ (10 000)	93 $\frac{1}{4}$ —92 $\frac{1}{2}$ —93 $\frac{1}{4}$ (15 000)	95 $\frac{1}{4}$ —93 $\frac{1}{4}$ —94 $\frac{1}{2}$ (58 000)
7% stabilizac.			
1927	108—106 $\frac{1}{2}$ — 107 (19 000)	110 $\frac{3}{4}$ —106 $\frac{3}{4}$ — 106 $\frac{3}{4}$ (20 000)	109 $\frac{1}{4}$ —107 $\frac{1}{2}$ — —109 $\frac{1}{2}$ (19 000)
7% Warszawy			
1928	71 $\frac{1}{2}$ —69 $\frac{3}{4}$ —69 $\frac{3}{4}$ (14 000)	bez transakcyj	71—71—71 (1 000)
7% śląska			
1928	72—71 $\frac{1}{4}$ —72 (2 000)	72—71 $\frac{1}{4}$ —71 $\frac{1}{4}$ (2 000)	72—70 $\frac{1}{4}$ —72 (51 000)
London			
7% stabilizac.			
1927	87'24—86'24— 86'74	87'09—86'09— 86'59	—
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	65'00—64'00— 65'00	65—64'50—64'50	64'00—63'50— 64'00
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	64'27—62'39	64'61—64'22	67'02—65'06
Medjolan			
7% włoska			
1924	92'23—90'33— 92'23 (575)	92'47—91'87— 91'87 (225)	90'96—90'76— 90'96 (200)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 GRUDNIA 1935 R. — Obroty walutowe rzeczywiste Banku Polskiego kształtowały się w III dekadzie grudnia bardzo korzystnie, dając znaczną nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank, mianowicie dzięki silnej zwyzce skupu i znacznej redukcji sprzedaży — redukcji, normalnie zresztą notowanej na ultimo roku wobec powstrzymywania się przez przedsiębiorstwa dla wykazania w bilansie możliwie dużych rezerw kasowych z wszelkimi przekazami aż do początku roku. Wobec wysokiego salda dodatniego w III dekadzie, a pozatem drobnego salda dodatniego w I dekadzie, również bilans walutowy za cały grudzień r. ub. zamknął się kilkumilionową nadwyżką dopływu walut i dewiz nad ich odpływem — zupełnie odmiennie niż w miesiącach poprzedzających i odmiennie nawet niż w grudniu 1934 r., kiedy bilans walutowy wykazywał kilkumilionowy deficyt. Jeśli weźmiemy pod uwagę cały rok 1935, to musimy stwierdzić dość znaczny deficyt w zwyczajnych obrotach walutowych Banku Polskiego — deficyt, który w większych rozmiarach występował w 3 miesiącach: maju, wrześniu i październiku. Deficyt ten, częściowo wyrównany przez dodatnie saldo obrotów walutowych Banku z różnych specjalnych tytułów kredytowo-lokacyjnych, został pozatem pokryty przez sprzedaż złota, podczas gdy rezerwy walutowe, oscylując silnie w ciągu roku, ostatecznie pozostały prawie nietknięte.

Rezerwy walutowe Banku wykazały na ultimo r. ub. sumę zł 269 miljn., rzeczywiście niewiele odbiegającą od pozostałości na ultimo 1934 r., wynoszącej zł 283 miljn. W grudniu jednak rezerwy walutowe Banku — dzięki korzystnemu kształtowaniu się bilansu walutowego — wykazały silny wzrost (o zł 84 miljn.). Rezerwy wzrastały przez wszystkie 3 dekady, ale najsilniej w III dekadzie, mianowicie o zł 47 miljn. W ciągu listopada r. ub. rezerwy walutowe zresztą też wzrosły, ale w sumie tylko o zł 12 miljn., przy czym wzrost ten miał zupełnie inny charakter, gdyż jednocześnie obniżył się wtedy o zł 110 miljn. zapas złota, gdy w grudniu zapas złota jednocześnie również wzrósł.

Dopływ złota do Banku, odbywający się głównie w drodze drobnego skupu, dokonywanego przez oddziały Banku,

był szczególnie silny w I kwartale 1935 r., kiedy odbywały się poważne procesy deteżauryzacyjne. Szczególnie niski dopływ złota był w październiku, od listopada zaś bardzo nieznacznie, ale stopniowo wzrasta, przyczem w grudniu przekroczył zł 1 miljn. Przez cały rok 1935 skup złota przekroczył zł 30 miljn.

Zapasy złota Banku przez grudzień r. ub. podniósł się z zł 4428 miljn. do zł 4444 miljn., przyczem w III dekadzie zwiększył się o zł 13 miljn. Pozostaje to w związku z nieznacznie wzmocnionym dopływem złota do Banku oraz korzystnym kształtowaniem się bilansu walutowego Banku, dzięki czemu nie trzeba było dokonywać sprzedaży złota na krycie deficytu tego bilansu. Ta potrzeba jednak zjawiała się w poprzednich miesiącach, i dlatego na zwiększenie rezerw walutowych Banku obrócono nietylko cały 30-milionowy skup złota, ale musiano uszczuplić rezerwy. Spadły one w ciągu roku z zł 5033 miljn. do zł 4444 miljn., przyczem początkowo — do dn. 10/IX — stale wzrastały (do zł 5116 miljn.), poczem dopiero od II dekady września spadały, zresztą z przejściowymi zwyżkami, aż do II dekady listopada.

Powyzszy zapas złota w stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań, podlegających pokryciu (przewyżki ich ponad zł 100 miljn.) stanowił na ultimo 1935 r. 3978%, a więc mniej niż na ultimo dekady przedostatniej w r. ub. i wogóle najmniej w całym 1935 r., a także znacznie mniej niż w końcu 1934 r. Ten ruch zniżkowy pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje liczbowo następujące zestawienie:

30/XI 1935	41'47
20/XII „	41'18
31/XII „	39'78
31/XII 1934	44'87

Znaczny spadek procentu pokrycia w ostatniej dekadzie grudnia r. ub. — mimo że suma pokrycia, t. j. zapas złota, stosunkowo nawet poważnie wzrosła — tłumaczy się jednocześnie silnym zwiększeniem się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (a właściwie ich części — po potrąceniu zł 100 miljn. — podlegających pokryciu) a mianowicie z zł 11758 miljn. do zł 12169 miljn. (względnie z zł 10758 miljn. do zł 11169 miljn.).

Tym razem zwiększył się — inaczej niż zwykle na ultimo miesiąca — nietylko obieg biletów bankowych (z zł 9667 miljn. do zł 10072 miljn.), ale jednocześnie — choć zresztą bardzo nieznacznie, bo z zł 2091 miljn. do zł 2097 miljn. — normalnie zniżkujące natychmiast płatne zobowiązania.

W zakresie zobowiązań pozycja „różne rachunki“ wykazała w III dekadzie grudnia nawet spadek salda (z zł 253 miljn. do zł 222 miljn.), a wzrost przypadał jedynie na lokaty żyrowe, które mimo końca miesiąca nie odpłynęły z Banku, a nawet podniosły się z zł 1837 miljn. do zł 1875 miljn. (w ostatniej dekadzie grudnia 1934 r. był zaledwie 1-milionowy spadek). Wzrost wykazały tylko lokaty na rachunkach prywatnych, osiągając przytem sumę o $\frac{2}{3}$ większą niż na ultimo listopada i prawie równą sumie z końca 1934 r.; natomiast lokaty kas państwowych, które zresztą od wielu już miesięcy utrzymują się na minimalnym poziomie, wykazały na ultimo grudnia lekki spadek i były w końcu roku nieco niższe niż w końcu listopada i 24-krotnie niższe niż w końcu 1934 r. W liczbach absolutnych te zmiany w stanie lokat żyrowych przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
30/XI 1935	1'6	110'3
20/XII „	1'6	182'1
31/XII „	1'2	186'3
31/XII 1934	29'0	187'6

Obieg biletów bankowych wzrósł na ultimo roku o zł 405 miljn., t. j. o ok. 4%, a więc znacznie słabiej niż na ultimo kilku ostatnich miesięcy (sierpień + zł 700 miljn., wrzesień + zł 492 miljn., październik + zł 771 miljn., listopad + zł 658 miljn.) i nieco mniej niż na ultimo 1934 r. (+ zł 464 miljn.). Dzięki tej stosunkowo mniejszej zwyzce obieg nie osiągnął na ultimo roku poziomu z końca listopada czy z końca października, ale w związku z tem, że naogół w 1935 r. utrzymywał się na poziomie wyższym niż w 1934 r. — wykazał i na koniec roku zwyżkę w stosunku do ultimo

¹⁾ Kursy — w %ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

1934 r., ale już niezbyt znaczną. Liczbowo te wahania obiegu ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

31/X 1935	1 046.8
30/XI „	1 034.2
20/XII „	966.7
31/XII „	1 007.2
31/XII 1934	981.1
31/XII 1933	1 004.0

Wzrost obiegu na ultimo grudnia o zł 40.5 miljn. nie znalazł odpowiednika w odpływie lokat żyrowych, które — przeciwnie — nawet wzrosły, natomiast był związany z dopływem złota i dewiz do Banku i ze wzrostem działalności kredytowej Banku.

Jeśli chodzi o 3 główne formy kredytów Banku, to zwykły wykazał portfel wekslowy (reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych), mianowicie o zł 95 miljn., oraz suma pożyczek zastawowych — o zł 31.6 miljn., t. j. o ok. $\frac{2}{3}$ poprzedniego stanu, natomiast portfel skupionych przez Bank Polski biletów skarbowych pozostał prawie niezmieniony, wykazując zniżkę o zł 0.3 miljn. O ile wzrost pożyczek zastawowych był na ultimo roku bardzo silny, o tyle wzrost kredytów dyskontowych był bardzo słaby, choć na ultimo listopada wynosił też tylko zł 10.2 miljn., ale zato np. na ultimo października — zł 27.2 miljn., a na ultimo grudnia 1934 r. — zł 37.5 miljn.

Wobec tego słabego wzrostu na koniec grudnia portfel wekslowy wykazał w ciągu grudnia spadek, zato wzrosły w grudniu zarówno pożyczki zastawowe, jak i skup biletów skarbowych. Liczbowo zmiany kredytów w okresie grudnia przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost (+)
	lub spadek (-)
Kredyty dyskontowe	-17.0
Pożyczki zastawowe	+21.7
Bilety skarbowe	+2.5

W okresie całego roku 1935 nastąpił poważny wzrost kredytów; kredyty dyskontowe wzrosły stosunkowo nie tak znacznie, bo tylko o ok. $5\frac{1}{2}\%$, ale zato pożyczki zastawowe więcej, niż podwoiły się, a portfel biletów skarbowych wzrósł o przeszło $\frac{2}{3}$. W liczbach absolutnych ten wzrost kredytów w 1935 r. przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	35.1
Pożyczki zastawowe	55.0
Bilety skarbowe	19.6

Co się tyczy innych operacyj czynnych Banku Polskiego, to tu niezmiennym przez cały 1935 r. pozostał dług Skarbu Państwa (w $\frac{1}{10}$ wykorzystany kredyt bezprocentowy, przewidziany w statucie Banku); zapas przejętych przez Bank na własność monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej obniżył się na ultimo grudnia gwałtownie, bo o zł 25.2 miljn., osiągając mimo to poziom wyższy niż na ultimo listo-

pada, ale stanowiąc jednocześnie tylko ok. $\frac{3}{5}$ zapasu z końca 1934 r.; wreszcie, skup przez Bank papierów kredytu długoterminowego wykazał w końcu 1935 r. przyrost zaledwie o zł 0.3 miljn., ale w ciągu roku wzrósł blisko 5-krotnie, przyczem jednak tylko w połowie została wykorzystana suma, dopuszczalna statutowo.

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy dewizowe i wszystkie formy kredytów Banku, przedstawiało się w grudniu 1935 r. następująco (w tys. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII
Waluty i dewizy	18 505	22 266	26 922
Weksle krajowe	706 104	679 604	689 144
Bilety skarbowe	65 130	67 953	67 627
Polskie monety srebrne i bilon	13 497	46 858	21 627
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	87 738	77 901	109 481
Papiery proc. własne	47 842	51 186	52 870
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 028 817	1 035 768	1 057 671

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wzrósł na ultimo roku o zł 25.2 miljn., t. j. o blisko 7%, a więc stosunkowo silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który wzrósł, jak widzeliśmy, o ok. 4%. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego, jakie nastąpiły w grudniu 1935 r., ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII
Monety srebrne (10 z , 5 z , 2 z -złotowe)	325.8	298.0	320.1
w tem:			
10-złotówki	141.8	133.5	140.8
5-złotówki	116.7	106.2	114.6
Bilon niklowy i brązowy	86.6	81.1	84.1
Razem:	412.5	379.1	404.3

Jak widzimy, w ciągu miesiąca obieg bilonowy, podobnie jak obieg biletów bankowych, spadł. W okresie całego 1935 r. natomiast obieg bilonowy wzrósł o zł 20.1 miljn., t. j. o przeszło 5% (obieg biletów bankowych procentowo o połowę mniej).

Całkowity obieg pieniężny, t. j. obieg biletów Banku Polskiego łącznie z obiegiem monet srebrnych i bilonu, wyniósł na ultimo 1935 r. zł 1 411.5 miljn., a więc o zł 35.2 miljn. mniej niż na ultimo listopada, ale jednocześnie o zł 46.2 miljn., t. j. o przeszło 3% więcej niż na ultimo 1934 r. (zł 1 365.2 miljn.).

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami żyrowymi w Banku Polskim, stanowił zł 1 599.0 miljn. na ultimo 1935 r., a więc niewiele więcej niż na ultimo 1934 r., kiedy wynosił zł 1 581.8 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

SKUTKI GOSPODARCZE AMERYKAŃSKIEJ „NEUTRALNOŚCI”

Orędzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych do Kongresu, ogłoszone w dn. 3/I r. b., posiada przedewszystkiem charakter polityczny. W ten sposób też zostało zrozumiane przez opinię całego świata. Podstawową jego myślą jest stwierdzenie, iż Stany Zjedn. w obliczu wszelkich ewentualnych konfliktów, nietyczących się bezpośrednio „Ameryk” (a więc i Ameryki Południowej), pozostaną absolutnie neutralne, t. j. nie może się powtórzyć np. sytuacja z 1917 r., kiedy Stany Zjedn. wmisczały się czynnie do wojny światowej.

Ten dominujący w orędziu moment polityczny posiada jednak bardzo rozległy fundament gospodarczy, który zarówno w obecnym konflikcie włosko-abisyńskim jak i w ewentualnych przyszłych konfliktach zbrojnych w Europie zmienił może poważnie szanse wojenne walczących stron.

Odpowiedni ustęp orędzia brzmi dosłownie, jak następuje: „Jako trwałą część ich wyraźnej polityki Stany Zjednoczone uważają zachowanie podwójnej neutralności wobec

każdego narodu, który rozpoczyna wojnę, nietyczącą się bezpośrednio (immediate) Ameryk. Popieranie — odmawiamy popierania prowadzenia wojny przez zezwalanie wojującym na uzyskiwanie broni, amunicji i materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych. Podrugie — usiłujemy przeszkodzić używaniu przez wojujących jakichkolwiek produktów amerykańskich, obliczonych na prowadzenie wojny — i to w ilościach, przewyższających nasze normalne eksporty do tych krajów w czasie pokoju”.

W myśl tego ustępu orędzia zgłoszone zostały w Senacie i Izbie Reprezentantów 2 niemal identyczne projekty ustaw przez Sen. Key Pittmana, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu, oraz P. Mac Reynoldsa, przewodniczącego tejże komisji w Izbie.

Projekty owego „Neutrality Bill” stanowią uzupełnienie całego poprzedniego ustawodawstwa Stanów w zakresie neutralności. Idą one jednak znacznie dalej od dotychczas-

sowych przepisów. Tak np. zaraz na początku ulec ma zmianie formuła, zgodnie z którą Prezydent mógł w wykonaniu dotychczasowego Neutrality Act nałożyć embargo na wywóz broni, amunicji, materiału wojennego oraz innych produktów ponad ich normalny wywóz w czasie pokoju do krajów, prowadzących wojnę, i mógł rozciągać to embargo na kraje, które ewentualnie przyłączałyby się do wojny. Według nowych projektów Prezydent byłby obecnie zobowiązany do nałożenia takiego embargo.

Jeśli chodzi o określenie pojęcia „lat normalnych“, projekt przewiduje uprawnienie Prezydenta do określania takich okresów celem uzyskania liczb przeciętnego dopuszczalnego wywozu. Tutaj zatem dopuszczalne jest swobodne uznanie władzy wykonawczej, a więc postanowienie nie ma zbyt sztywnego charakteru.

Dalszy ustęp projektu przewiduje zabronienie transakcji finansowo-pożyczkowych z krajami, prowadzącymi wojnę, przyczem jednak Prezydent miałby prawo „wyłączać z tego rodzaju transakcyj zwykle kredyty handlowe i zobowiązania krótkoterminowe, dokonywane się przy legalnych transakcjach i posiadające charakter zwykle używanych w codziennych interesach handlowych“. Oczywiście, wobec stron wojujących nie wolno dokonywać prolongat i zmian w już istniejącym ich obciążeniu w Stanach (długi wojenne).

Sen. Pittman proponuje następnie stosowanie tych postanowień jednakowo do wszystkich wojujących, chyba że Kongres z potwierdzeniem Prezydenta uchwali inaczej. Natomiast P. Mac Reynolds zapowiada już poprawkę, według której postanowienia powyższe nie stosowałyby się do kraju amerykańskiego, wojującego z krajem nieamerykańskim o „zachowanie doktryny Monroego“.

Z pozostałych postanowień projektu interesujący jest ustęp, zgodnie z którym Prezydent może w pewnym wypadku ogłosić, iż obywatele Stanów, dokonywający z krajem wojującym nawet „legalnych“ transakcyj, czynią to na swe własne ryzyko gospodarcze. O ile by całość projektu kolidowała z transakcjami handlowymi Stanów Zjedn., Prezydent ma obowiązek poczynić odpowiednie zastrzeżenia w tych traktatach, i bez zastrzeżeń takich traktaty takie na przyszłość nie mogą dochodzić do skutku.

Jakie są konsekwencje gospodarcze tego rodzaju stanowiska Stanów Zjednoczonych?

Rozróżnijmy przedewszystkiem obecny konflikt włosko-abisyński od sytuacji, jaka wytworzy się wskutek przyszłych ewentualnych konfliktów zbrojnych. W obecnym konflikcie punktem ciężkości jest kwestja dostaw naftowych, i dlatego nią specjalnie wypada się zająć.

Zagadnienie naftowe w Stanach Zjedn. jest dość skomplikowane. Jeśli brać światową produkcję ropy naftowej, to wyniosła ona w 1934 r. 208·2 miljn. t, z czego 122·3 miljn. t (t. j. 59·1%) wyprodukowały Stany Zjedn., 25·5 miljn. t (11·8%) — Z. S. R. R., 20·3 miljn. t (9·8%) — Wenezuela, 8·5 miljn. t (4·1%) — Rumunja, 7·5 miljn. t (3·6%) — Persja, 5·3 miljn. t (2·7%) — Meksyk, 5·7 miljn. t (2·8%) — Indje Holenderskie — następnie zaś powyżej 1 miljn. t: Kolumbia, Argentyna, Peru, Trinidad i Indje Brytyjskie. Produkcja ta jest kontrolowana prawie w zupełności przez amerykański trust „Standard Oil Co.“, który rządzi prawie całkowicie produkcją Stanów Zjedn. i częścią produkcji Wenezueli, Peru, Kanady i Meksyku, oraz przez anglo-holenderski trust „Royal Dutch-Shell Co.“, kontrolujący produkcję Indyj, Persji, Rumunji, Trinidadu, Egiptu i t. d. Oczywiście, produkcja

Z. S. R. R. znajduje się pod kontrolą Rządu, który z obu stronami niejednokrotnie ostro konkuruje.

Kryzysu w światowej produkcji ropy unika się w tej chwili tylko przez ostrą reglamentację produkcji ropy w Stanach Zjedn. Rzecz w tem, iż kryzys ten może wybuchnąć w każdej chwili z uwagi na rozwój produkcji amerykańskiej, znajdującej się poza sferą wpływów „Standard Oil Co.“. Toteż Prezydent Roosevelt przy pomocy kodeksu naftowego w ramach „National Industrial Recovery Act“ usiłował wprowadzić do produkcji i handlu ropą w Stanach jakieś ograniczenia. Nie dały one spodziewanych rezultatów. Produkcja „nielegalnej“ nie udało się zahamować, wskutek czego ani ceny, naznaczone zgóry, nie były respektowane, ani produkcja nie spadała. W sierpniu 1933 r. dzienna produkcja Stanów Zjedn. wyniosła 2·8 miljn. baryłek, i choć doprowadzono ją w styczniu 1934 r. do 2·2 miljn. baryłek, to wzrosła ona ponad 2·5 miljn. w marcu 1935 r. Wskutek tego zapasy, mające według planu wynosić maksimum 46 miljn. baryłek, przekraczały w kwietniu 1935 r. 56 miljn. W tych warunkach niezmiernie trudno jest Waszyngtonowi zahamować całkowicie wywóz produktów naftowych do Włoch. Spodziewać się raczej należy bardzo liberalnego określenia „normalnego“ wywozu, dopuszczalnego po uchwaleniu zaostrzonej neutralności na rynek włoski.

Inna rzecz, że w skali szerszej neutralność Stanów Zjedn. może zmienić poważnie warunki ewentualnego prowadzenia wojny poza Ameryką. Europa w szczególności znaleźć się może niejednokrotnie w trudnym położeniu, o ile Waszyngton w danej chwili nie będzie pod szczególną presją czynników czysto gospodarczych i zechce swą neutralność stosować ostro. W normalnych warunkach np. embargo na wywóz ropy i produktów naftowych ze Stanów Zjedn. stawia w niesłychanie trudne położenie każdy kraj, który zmuszony jest do prowadzenia wojny, a nie posiada własnej produkcji czy zapasów. Nie należy również zapominać, iż Stany Zjedn. produkowały np. bawełny w 1934/35 r. 2 miljn. tonn na światową produkcję, wynoszącą 5·1 miljn. t, węgla — 376 miljn. t na 1100 miljn. t produkcji światowej, 25·2 miljn. t rudy żelaznej, 26·3 miljn. t stali (na 81·8 miljn. t produkcji światowej), 241 tys. t miedzi (na 1·3 miljn.) i t. d. i t. d. Przykładowo — Francja w 1934 r. importowała ze Stanów Zjedn. 125 tys. t bawełny na 250 tys. t całego swego przywozu tego surowca, dalej — 1·6 miljn. t olejów mineralnych na ogólny swój przywóz 5·4 miljn. t, 200 tys. t olejów ciężkich na 743 tys. t przywozu ogólnego, 56·3 tys. t miedzi na 123·4 tys. t przywozu ogólnego, 10 tys. t maszyn na 60 tys. t przywozu ogólnego i t. d. i t. d. Gdyby w ten czy inny sposób Francja została wciągnięta do wojny, i gdyby Stany Zjednoczone zechciały do niej zastosować (narówni ze stosowaniem do jej ewentualnego przeciwnika) sankcje „neutralności“, zaopatrzenie armji francuskiej stałoby się już w krótkim czasie niesłychanie utrudnionem.

Stany Zjednoczone, umywając ręce od spraw pozaamerykańskich, mogą tem samem zaostrzyć jeszcze obserwowany obecnie pęd ku zbrojeniom. Jasne jest, iż w obliczu ryzyka nieuzyskania w chwili decydującej odpowiedniej ilości surowców każdy kraj już obecnie wytyży swe siły, aby zaopatrzyć się w nie możliwie szeroko i najwcześniej. Ze wprowadzi to nowy element niepokoju politycznego i — co nas specjalnie obchodzi na tem miejscu — nowy czynnik dezorganizacji w gospodarstwie światowem, to wydaje się być rzeczą zupełnie pewną.

III.

KRONIKA ZAGRANICZNA

STANY ZJEDN. AM.

NOWE USTAWODAWSTWO BANKOWE. — Przewodzący światu w dziedzinie gospodarczej Stany Zjedn. pozostały jednak pod niektórymi względami znacznie w tyle za Europą. Jedną z tych dziedzin, gdzie organizacja amerykańska daleka była od doskonałości osiągniętej w Europie, był, jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, aparat pieniężno-bankowy. Do 1913 r. bowiem — daty powstania Systemu Rezerwy Federalnej — nie znalazła Ameryka żadnego centralnego systemu pieniężno-bankowego, przepro-

wadzona zaś wtenczas reforma częściowo tylko zaradziła istniejącym trudnościom. Istniejące ustawodawstwo bankowe — różne zresztą w każdym poszczególnym stanie — stawiało sobie za jedno z głównych zadań zapobieganie koncentracji w bankowości, utrzymując tem samem szkodliwe rozdrobnienie, będące jedną z przyczyn późniejszych wstrząsów. Ustawy narzucały bankom wprowadzić pewne przepisy w sprawie utrzymywania rezerw, nie zapobiegały jednak unieruchomieniu poważnych funduszy, które spowodowało tak liczne zawieszania wypłat w okresie kryzysu.

Prezydent Roosevelt, inicjując szereg doniosłych reform w organizacji gospodarczej Stanów, nie zaniedbał też i dziedziny bankowej, wydając przed 2 laty t. zw. Banking Act of 1933. Akt ten przeprowadził zupełny rozdział pomiędzy bankami depozytowymi a bankami, zajmującymi się handlem papierami wartościowymi, ustanowił instytucję ubezpieczenia wkładów i wprowadził ponadto szereg mniej zasadniczych zmian. Nowa ustawa nie zadowolila jednak nikogo, i wkrótce podjęto dalsze prace, zmierzające do bardziej istotnego zreorganizowania bankowości amerykańskiej. W 1934 r.

wydany został t. zw. Gold Act of 1934, który, wprowadzając głębokie zmiany do ustroju pieniężnego Stanów, zmienił całkowicie zasady pokrycia emitowanych przez banki Rezerwy Federalnej banknotów; banki te upoważnione zostały ponadto do udzielania pożyczek bezpośrednio przedsiębiorstwom przemysłowym. Jednocześnie rozpoczęte zostały prace nad opracowaniem nowego Banking Actu. Odpowiedni projekt opracowany został przez Gubernatora Federal Reserve Boardu Mariner S. Ecclesa, spotkał on się jednak z gwałtowną krytyką, której przewodził Senator Carter Glass, autor szeregu poprzednich przedłożeń finansowych. Opozycja ta przyczyniła się do gruntownej zmiany projektu, który zmierzał do całkowitego scentralizowania w rękach Rządu kontroli aparatu bankowego i do utworzenia właściwie centralnego banku państwowego; wynikiem kompromisu był ogłoszony w dn. 23/VIII Banking Act of 1935, który jednak stracił przez to charakter reformy zasadniczej, pozostawiając znów szereg zagadnień bez rozwiązania.

Ustawa bankowa z 1935 r., której postanowienia wchodzić właśnie obecnie stopniowo w życie, przeprowadza przede wszystkim dosyć dalekoidącą reorganizację zarządu Systemu Rezerwy Federalnej. Naczelna władza systemu — Federal Reserve Board — zmienia obecnie swą nazwę na Board of Governors of the Federal Reserve System. Kontroler Obiegu Pieniężnego i Sekretarz Skarbu przestają obecnie należeć do tej instytucji kierowniczej, wszyscy zaś członkowie Boardu, w liczbie 7, mianowani są przez Prezydenta. W celu zapewnienia im możliwie największej niezależności, kadencja ich została określona na 14 lat, przyczem co 2 lata ustępować ma jeden gubernator, co zapewni instytucji maksimum ciągłości w jej pracach.

Drugą instytucją centralną Systemu, utworzoną przez nową ustawę, będzie obecnie Federal Open Market Committee, którego zadaniem będzie kierowanie operacjami zakupu i sprzedaży papierów wartościowych na wolnym rynku (dodajmy nawiasem, że ustawa zakazuje obecnie bankom Rezerwy Federalnej zakupu papierów wartościowych inaczej jak na rynku). Nowy ten komitet składa się z 5 przedstawicieli banków federalnych i wszystkich 7 gubernatorów Federal Reserve Boardu, którzy tem samem zyskują dominujące stanowisko w Komitecie. Postanowienia Komitetu są obowiązujące dla banków.

Poza kontrolą operacji na rynku otwartym, które mu zapewnia Komitet, Board of Governors of the Federal Reserve System posiada jeszcze 2 drogi wpływania na sytuację rynku kredytowego: przez kontrolę stopy dyskontowej i przez zmiany wymagań co do rezerw w bankach, należących do Systemu. Jeżeli chodzi o kontrolę stopy procentowej — ustawa nakłada obecnie na banki Rezerwy Federalnej obowiązek ustanawiania obowiązujących stopy co 15 dni, zastrzegając jednocześnie Board of Governors zastrzeżenie tej stopy. Co do wymagańnych przez ustawę gotówkowych rezerw od należących do Systemu t. zw. banków-członków (3, 10 wzgl. 13% sumy wkładów) pierwotny projekt zmierzał do zapewnienia władzy centralnej nieograniczonej możliwości zmiany wysokości wymaganych rezerw. Opozycja Senatu

przyczyniła się jednak do ograniczenia prerogatyw Boardu w tej dziedzinie do prawa podważania najwyżej wymaganych rezerw, nie zgodziła się natomiast na prawo obniżania wymagań poniżej normy. W ten sposób Board of Governors zyskał możliwość prowadzenia polityki deflacyjnej, polityki inflacyjnej natomiast prowadzić nie może. Pomimo tego ograniczenia, nawet tak wąskie granice zmian w wysokości wymaganych rezerw zapewniają Boardowi dodatkowe możliwości wywierania poważnego wpływu na rynek pieniężny.

O ile idzie o banki Rezerwy Federalnej, będące podstawą systemu, ustawa wprowadza również szereg zmian w ich organizacji. Przedewszystkiem zapewnia ona władzy centralnej zwiększony wpływ na ich działalność, zastrzegając jej zatwierdzenie prezesów i wiceprezesów poszczególnych banków. Jednocześnie kasuje ustawa stanowisko gubernatorów tych banków, powierzając całą władzę prezesowi. Co do samego funkcjonowania banków Rezerwy Federalnej, ustawa rozszerza znacznie ich możliwości udzielania kredytów. Tak więc upoważnione one zostały do udzielania bankom afiliowanym (t. j. „member banks”) 4-miesięcznych kredytów, zabezpieczonych jakimibądź „zdrowymi” aktywami. W ten sposób został właściwie przekreślony obowiązujący dotychczas przepis, zmierzający do ograniczenia udzielanych przez banki Rezerwy Federalnej kredytów do krótkoterminowych operacji czysto handlowych, typu samolikwidujących się. Jedyne ograniczenie, jakie przewiduje nowa ustawa, polega na podwyższeniu stopy procentowej od udzielanych w ten sposób kredytów o 1/2% w stosunku do obowiązującej każdorazowo stopy dyskontowej. Stanowi to zresztą zastosowanie zwykłej w praktyce banków emisyjnych zasady nieco wyższej stopy procentowej dla operacji lombardowych w porównaniu z operacjami dyskontowymi. Obok tych zwiększonych możliwości korzystania z kredytów banków rezerwowych, uzyskały banki, należące do systemu, prawo większego niż dotychczas angażowania się w operacje kredytu hipotecznego. Wysokość udzielanych pożyczek została podniesiona z 50% do 60% szacunku, termin zaś ich z 5 do 10 lat. Jedyne ograniczenie, jakie przewiduje ustawa, polega na tem, aby ogólna suma pożyczek hipotecznych nie przekraczała łącznej wysokości kapitału i rezerw, względnie 60% wkładów terminowych i oszczędnościowych, przyczem granicą będzie ta suma, która jest wyższa. Liberalizacja tych przepisów zmierza do ułatwienia bankom wzięcia udziału w gorąco przez Rząd propagowanej akcji popierania budownictwa i idzie w parze z szeregiem posunięć w kierunku uzdrowienia rynku hipotecznego.

Specjalny rozdział nowej ustawy stanowią przepisy o ubezpieczeniu wkładów. Instytucja ta wprowadzona została wprawdzie przez poprzedni Banking Act, wtedy jednak miała ona charakter zarządzenia przejściowego. dziś natomiast stała się instytucją stałą. Powołana do tego specjalna instytucja — Federal Deposit Insurance Co. — będzie dysponowała kapi-

tałem własnym, na który złoży się dotacja Państwa w wysokości \$ 150 milj., udziały banków Rezerwy Federalnej oraz roczne składki, płacone przez wszystkie objęte ubezpieczeniem banki w wysokości 1/12% ich wkładów. Podczas jednak gdy składka obliczana ma być od ogólnej sumy wkładów, ubezpieczenie ma się ograniczać do \$ 5 tys. najwyżej na jeden rachunek. Przepis ten wywołał bardzo żywe sprzeciw ze strony wielkich banków, które, dysponując ogromnymi sumami wkładów, będą właściwie ponosiły ciężar ubezpieczenia małych bankczków prowincjonalnych.

Wprowadzenie stałej instytucji ubezpieczenia wkładów wykorzystane zostało przez ustawę w kierunku rozszerzenia zasięgu Systemu Rezerwy Federalnej. W myśl bowiem postanowień ustawy, od 1942 r. żaden bank, mający ponad \$ 1 milj. wkładów, nie będzie mógł korzystać z ubezpieczenia, o ile nie przystąpi do systemu. Szereg mniejszych banków pozostanie jednak nadal poza systemem, który ciągle jeszcze nie może ogarnąć całości aparatu bankowego Stanów.

Jakie będą skutki praktyczne przeprowadzonej ostatnio reformy — trudno jest dziś przewidzieć, zwłaszcza że niektóre jej postanowienia dopiero z początkiem roku bieżącego wchodzi w życie. Odzwierciedla ona niewątpliwie wzmocniony wpływ faktyczny Państwa na sprawy bankowe, jak również dążenie Państwa do przekształcenia uzyskanych wpływów na stałą przewagę.

M. R.

CZECHOSŁOWACJA

TRUDNOŚCI MOTORYZACJI. — Niepomyślny rozwój zbytu samochodów w Czechosłowacji zwrócił uwagę opinii publicznej na problem motoryzacji. Faktem jest, iż w dziedzinie motoryzacji Czechosłowacja znajduje się wraz z Austrią na szarym końcu wśród europejskich państw przemysłowych — z liczbą 1 samochodu na 130 mieszkańców. Znaczące jest również, że w ostatnich latach ani razu nie zbliżono się nawet do liczby zbytu samochodów w Czechosłowacji w 1932 r., i że niepomyślna ewolucja w tej dziedzinie odbiega od postępów motoryzacji większości krajów europejskich, a także i od ogólnego rozwoju koniunktur gospodarczych w Czechosłowacji.

Następujące liczby ilustrują zbyt samochodów na rynkach Czechosłowacji:

	Zbyt ogółem	W tem marki:	
		krajowe	zagraniczne
1931	14 886	—	—
1932	12 471	11 321	1 150
1933	8 930	8 161	769
1994	9 704	8 850	854
1935 (I—IX)	7 703	7 703	630

Ogólny rozwój liczby samochodów w Czechosłowacji przedstawiał się w ostatnich latach w sposób następujący (w nawiasach — liczba samochodów marek krajowych):

	Osobowe	Ciężarowe	Autobusy
1/I 1933 . .	67 385 (51 464)	28 158 (20 067)	3 749 (3 371)
1/I 1934 . .	74 945 (58 482)	28 689 (20 322)	3 797 (3 398)
1/I 1935 . .	83 620 (66 488)	29 176 (20 811)	3 856 (3 461)
30/VI 1935 . .	88 337 (—)	29 349 (—)	3 916 (—)

Powyższe zestawienie wykazuje, że zbyty samochodów ujawnia umiarkowaną tendencję zniżkową, a tempo przyrostu liczby samochodów osłabło w latach 1934 i 1935 w porównaniu z latami 1932 i 1933.

Główną przyczyną niepomyślnego stanu motoryzacji jest w Czechosłowacji polityka kolejowa oraz podatkowa. Ustawa o ruchu pojazdów motorowych z 1932 r., która miała na celu unormować współpracę kolei żelaznych oraz pojazdów motorowych, oraz wydana z wiosną 1935 r. ustawa o opodatkowaniu samochodów i benzyny szczególnie niepomyślnie wpłynęły na możliwości motoryzacyjne. Ustawa kolejowa z 1932 r. miała na celu zmniejszenie deficytów kolejowych, a to dzięki zwiększeniu podatków od pojazdów motorowych. Miało to skierować transporty z dróg bitych na szyny kolejowe. Założeniu temu odpowiadało obciążenie szczególnie wysokimi świadczeniami podatkowymi wozów ciężarowych i autobusów. Nowa ustawa podatkowa z 1935 r., podnosząc ceny benzyny, wpłynęła równocześnie na zmniejszenie się zbytu nowych samochodów, szczególnie ciężarowych i autobusów.

Obie ustawy okazały się mało skutecznymi i nieprowadzącymi do celu. Deficyty kolejowe nie zmniejszyły się, gdyż zamiast wzrostu transportu kolejowego zaczęto na wielką skalę powracać do korzystania z końskiej siły pociągowej. Równocześnie wpływy z podatku drogowego i transportowego spadły o 16-46 miljn. Kcz. Wpływy funduszu drogowego przyniosły — wskutek zmniejszonego zbytu benzyny — jedynie 33 miljn. Kcz. Ogólne wpływy państwowe z ruchu motorowego obniżyły się już w 1933 r. o 73 miljn. Kcz. Do powyższego doliczyć należy zmniejszenie się wpływów z podatku dochodowego, obrotowego oraz innych, jak również wielką liczbę upadłości, likwidacji sądowych i t. p., pozostających w związku z trudnościami przedsiębiorstw samochodowych.

W 1934 r. trudności przedsiębiorstw samochodowych były nie mniejsze, niż poprzednio. Równocześnie niemal wszystkie fabryki wypuściły na rynek nowe modele małych samochodów. Zaostrzyło to walkę konkurencyjną, prowadzoną przy pomocy rabatów, długich terminów spłat i ryzykownego systemu ratalnego. W jesieni 1934 r. wytwórnie czechosłowackie zaczęły forsować samochody typu średniego, które ze względów wojaskowych korzystały z ulg podatkowych, będąc całkowicie zwolnione na okres roczny od płacenia podatków. Ulga ta okazała się jednakowoż mało skuteczną.

Z wiosną 1935 r. wydana została nowa ustawa o opodatkowaniu samochodów i benzyny. Oparta w zasadzie na przesłankach strategicznych, w praktyce służyła jednak celom fiskalnym. Stawki podatkowe od małych samochodów zostały podwyższone o 30%, od średnich i dużych obniżone o 50%, a od samochodów ciężarowych podwyższone o 60 ÷ 200%. Ustawa ta zmniejsza wpływy państwowe łącznie o kwotę 37 miljn. Kcz. Uzyskane mają być natomiast nowe wpływy w wysokości 70 miljn. Kcz. rocznie przez podwyższenie podatku od zużycia olejów mineralnych (dla benzyny z 75 do 92 Kcz., a dla olejów ciężkich z 15 do 40 Kcz. od 100 kg). Równocześnie dla popierania własnej produkcji

energetycznej, a głównie motorów, pracujących na gazie drzewnym — zwolniono na okres 3 lat od podatków motory niepopędzane benzyną.

Rozwój motoryzacji w Czechosłowacji hamują również niezdrowe stosunki, panujące w lonie czechosłowackiego przemysłu samochodowego. Ustawa celna z marca 1931 r. uniemożliwiła w dużym stopniu import samochodów zagranicznych, wprowadzając prohibycyjne cła od wagi. Zbyt samochodów zagranicznych zmalał gwałtownie, a szereg firm zagranicznych zwinęło swe przedstawicielstwa (z wyjątkiem firm francuskich). Przemysł krajowy, chroniony wysokim murem celnym, nie obniżał w dostatecznym stopniu kosztów produkcji — tak, iż ceny samochodów czechosłowackich należą do najwyższych w Europie.

Czechosłowackie przedsiębiorstwa samochodowe prowadzą ponadto pomiędzy sobą ostrą walkę konkurencyjną, wskutek której nie udało się dotychczas osiągnąć porozumienia co do podziału pracy w dziedzinie produkcji poszczególnych typów, co dopiero otworzyć mogłoby drogę do prawdziwie rentownej produkcji seryjnej.

Wszystkie wytwórnie czechosłowackie produkują obecnie wszystkie typy. Jest to tem bardziej godne pożałowania, że konstruktorzy czechosłowaccy wykazali dużo inicjatywy i pomysłowości. Tem niemniej typy konstrukcyjne wielkich samochodów w szczególności samochodów ciężarowych są już dziś przestarzałe. Wysoce znamienne dla czechosłowackich stosunków samochodowych jest, iż niema w Czechosłowacji przedsiębiorstwa, poświęcającego się wyłącznie produkcji samochodów. Uniemożliwia to wgląd w rentowność produkcji. Przedsiębiorstwa, wytwarzające obok samochodów, broń lub motory lotnicze, mogą, oczywiście, łatwiej znieść straty na produkcji samochodowej, a bilanse tych przedsiębiorstw nie dają obrazu rentowności wytwórczości samochodowej.

Sierpień i wrzesień 1935 r. przynoszą dalszy znaczny spadek zbytu samochodów marek krajowych, w stosunku do analogicznych miesięcy 1934 r. Wskazywałoby to na dalsze trwanie niepomyślnej ewolucji. Zmniejszają się również z roku na rok wpływy ze sprzedaży samochodów. I tak, w 1931 r. osiągnięto ze sprzedaży samochodów osobowych 10 749 tys. Kcz., w 1932 r. 10 013 tys. Kcz., w 1933 r.

Kolonia	Przywóz		Wywóz		Saldo kolonii	
	1932	1933	1932	1933	1932	1933
Ogółem	514	513	123	133	— 391	— 380
w tem:						
Tripolis	161	153	29	29	— 132	— 124
Cirenaica	125	125	10	14	— 115	— 111
Erytrea	173	177	59	60	— 114	— 117
Somali Włoskie	55	58	24	30	— 31	— 28

Handel karawanowy jest znacznie słabiej rozwinięty; objął on np. w Erytrei w 1933 r. w przywozie towary wartości 24 miljn. lirów, w wywozie — 20 miljn. lirów.

Kolonie włoskie stanowią dość pojemny rynek dla zbytu towarów włoskich. Rzeczą charakterystyczną jest to, że środki płatnicze za sprowadzane towary są w mniejszym lub większym stopniu pochłonięte włoskiego, bowiem Włochy łożą pokładne sumy na kolonizację i rozwój kolonii. Np. Libja, która bierze największy udział we włoskim eksporcie kolonialnym, była objektem największych

8 050 tys. Kcz., w 1934 r. 8 902 tys. Kcz., a w ciągu 9 miesięcy 1935 r. 7 079 tys. Kcz. Jeszcze silniej spadły wpływy ze sprzedaży samochodów ciężarowych i autobusów. Wynosiły one w 1931 r. 4 137 tys. Kcz., w 1932 r. 2 458 tys. Kcz., w 1933 r. 880 tys. Kcz., w 1934 r. 802 tys. Kcz., w 1935 r. (9 miesięcy) 624 tys. Kcz.

Ogólnie panującą opinią jest, iż dalsze postępy motoryzacji w Czechosłowacji zależą od znacznego obniżenia obciążenia podatkowego samochodów i materiałów pędnych. Sfery gospodarcze i konsumenci domagają się również obniżenia ochrony celnej i stopniowego przekształcenia jej z prohibycyjnej na wychowawczą. Koniecznym czynnikiem zdrowego rozwoju motoryzacji jest wreszcie osiągnięcie porozumienia pomiędzy głównymi czeskimi wytwórniami samochodowymi w dziedzinie produkcji, zbytu cen i t. p.

Dr. B. Rm.

WŁOCHY

HANDEL ZAGRANICZNY KOLONIJ. — Włosi posiadają w Afryce Północnej 3 kolonie: Libję (składającą się z Tripoli i Cirenaica), Erytreę i Somali. Całkowita powierzchnia kolonii wynosi około 318 tys. mil², zamieszkałych przez 2 350 tysięcy ludności. Kolonie te są słabo zaludnione, zacofane w swoim rozwoju gospodarczym i trudne w eksploatacji rolnej spowodują zbyty małych opadów atmosferycznych. Ażeby mogły one spełnić rolę dostawcy potrzebnych Włochom towarów i surowców roślinnych, należy bądź stosować usilne i kosztowne nawodnianie terenów lub też prowadzić uprawy t. zw. suchego rolnictwa. Jednakowoż produkty rolne i hodowlane są główną podstawą gospodarczą kolonii włoskich. Kopalnie minerałów — a nawet złota — znajdują się w Erytrei, fosfatów — w Libji.

Kolonie mają stale bilans handlowy ujemny, wytwarzając tem samem wielką zależność kolonii od organizmów gospodarczych obcych. Mimo wysiłku Włoch w kierunku wzmocnienia siły gospodarczej kolonii, postęp rolnictwa i hodowli jest b. nieznaczny.

Handel zagraniczny kolonii składa się z handlu morskiego i karawanowego. Zestawienie handlu morskiego kolonii włoskich przedstawia się następująco (w milionach lirów):

Kolonia	Przywóz		Wywóz		Saldo kolonii	
	1932	1933	1932	1933	1932	1933
Ogółem	514	513	123	133	— 391	— 380
w tem:						
Tripolis	161	153	29	29	— 132	— 124
Cirenaica	125	125	10	14	— 115	— 111
Erytrea	173	177	59	60	— 114	— 117
Somali Włoskie	55	58	24	30	— 31	— 28

wydatków, związanych z włoską polityką kolonialną. Należy zaznaczyć, że jedynie bilans handlowy Somali w latach 1933 i 1934 był dodatni.

Zestawienie handlu Włoch z koloniami podajemy poniżej (w milionach lirów):

(p. tablicę na następnej stronie)

Udział kolonii w handlu zagranicznym Włoch jest bardzo nieznaczny. Import z kolonii w stosunku do ogólnego przywozu Włoch wynosił w 1933 r. — 0,95% i w 1934 r. — 1,1%; eksport włoski do kolonii w stosunku do ogólnego wywozu Włoch stanowił w 1933 r. — 3,8% i w 1934 r. — 4,7%.

Kolonje	Przywóz z Włoch		Wywóz do Włoch		Saldo kolonij	
	1933	1934	1933	1934	1933	1934
Ogółem	228	248	71	85	- 157	- 163
w tem:						
Libja	177	176	11	23	- 166	- 155
Erytrea	30	42	27	30	- 3	- 12
Somali Włoskie	21	30	33	32	+ 12	+ 2

Lista towarów, eksportowanych do Włoch z kolonij w 1934 r. przedstawia się następująco (wartość w milionach lirów):

Libja		Erytrea	
Pszenna	7.6	Kawa	15.3
Ryby	3.7	Pszenna	4.4
Oleje	2.7	Nasiona oleiste	3.9
Skóry	1.0	Kość słoniowa	1.6
Tytoń	0.7	Bawełna	0.6
Jaja	0.5		

T o w a r y	Waga		Wartość	
	1933	1934	1933	1934
Tkaniny bawełniane	7 266	6 878	45.5	40.8
Przędza	433	662	3.0	4.6
Jedwab sztuczny	77	153	1.9	3.5
Mąka pszenna	54 940	55 865	30.5	20.7
Cukier	6 304	7 126	15.0	11.9
Wino			6.7	6.6
Przetwory pomidorowe	1 194	1 528	3.1	3.8
Mydło	1 653	2 220	2.7	3.0
Artykuły lekarskie	79	94	1.8	1.9
Drzewo piłowane			2.9	3.9
Cement	89 804	98 794	9.1	9.8
Maszyny i aparaty	1 577	1 902	13.2	13.4
Samochody (sztuk)	472	444	10.8	7.6
Opony samochodowe	178	126	2.5	1.7

PALESTYNA

SYTUACJA GOSPODARCZA I FINANSOWA. — Palestyna interesuje Polskę z różnych względów. Przedewszystkiem z tego powodu, że pewien odsetek, co prawda niewielki, przyrostu ludności żydowskiej w Polsce emigruje ostatnimi laty do tego kraju. Następnie dzięki właśnie tej emigracji Palestyna utrzymuje i nawet rozwija stosunki handlowe z Polską. Wymiana handlowa wykazuje tendencję do stałego wzrostu, jak o tem świadczą następujące liczby (w tys. zł):

	Import z Polski	Ekspert do Polski
1931	1 634	626
1932	3 207	618
1933	5 752	578
1934	9 067	1 058

Sytuacja finansowa Palestyny pozostaje w dalszym ciągu nader korzystna — wobec stałej nadwyżki dochodów w ostatnich latach nad wydatkami. Preliminarz budżetowy na rok finansowy 1935/36 przewiduje po stronie dochodów £ 5 560 tys. i po stronie rozchodów — £ 4 620 tys., zatem nadwyżka dochodów wynosi ok. £ 940 tys. Suma ta zostanie zaliczona do funduszu rezerwowego, który obecnie wynosi już ponad £ 5 miljn.

Wobec tak pomyślnego stanu finansowego administracja palestyńska przernacza znaczne sumy na roboty publiczne. W 1935/36 r. na ten cel ma być wydatkowane ok. £ 1 miljn. Inwestowane kwoty są 3-krotnie wyższe od analogicznych wydatków w Transjordanji i 4-krotnie — od wydatków w Iraku. W budżecie przeznaczone są również stosunkowo duże kwoty na oświatę publiczną, higienę i rolnictwo. Istotnie, na 1 mieszkańca

Somali Włoskie

Banany	20.6
Skóry	4.2
Bawełna	3.9

Wywóz Włoch do kolonij — z uwzględnieniem wagi i wartości — podaje powyższe zestawienie:

T o w a r y	Waga		Wartość	
	1933	1934	1933	1934
Tkaniny bawełniane	7 266	6 878	45.5	40.8
Przędza	433	662	3.0	4.6
Jedwab sztuczny	77	153	1.9	3.5
Mąka pszenna	54 940	55 865	30.5	20.7
Cukier	6 304	7 126	15.0	11.9
Wino			6.7	6.6
Przetwory pomidorowe	1 194	1 528	3.1	3.8
Mydło	1 653	2 220	2.7	3.0
Artykuły lekarskie	79	94	1.8	1.9
Drzewo piłowane			2.9	3.9
Cement	89 804	98 794	9.1	9.8
Maszyny i aparaty	1 577	1 902	13.2	13.4
Samochody (sztuk)	472	444	10.8	7.6
Opony samochodowe	178	126	2.5	1.7

B. P.

w Palestynie wydaje się na oświatę 2-krotnie więcej, aniżeli w Transjordanji, o 70% i 60% więcej aniżeli w Syrii i Iraku; na higienę wydaje się w Palestynie 3-krotnie więcej jak w Syrii i Transjordanji i 2-krotnie tyle co w Iraku. W zakresie rolnictwa wydatki palestyńskie są 3½ razy większe, aniżeli w Transjordanji, 2 razy większe aniżeli w Syrii i o 1/3 wyższe niż w Iraku. Mimo tak pomyślnego stanu finansowego, bilans handlowy Palestyny pozostaje wybitnie ujemny, przywóz palestyński rok rocznie bowiem kilkakrotnie przewyższa wywóz. Różnica ta pokrywana jest jedynie i wyłącznie kapitałami, przywożonymi do kraju przez imigrantów żydowskich. Mocna deficytowość bilansu handlowego pochodzi głównie z tego, że Palestyna, narazie przynajmniej, nie jest w stanie wyprodukować wystarczającą ilość produktów żywnościowych, uzupełniając zapotrzebowanie importem, którego wartość pokrywa się mniej więcej z wartością całkowitego wywozu Palestyny. W fakcie tym kryje się wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłości gospodarczej kraju.

Jak dalece nienormalna jest pod tym względem sytuacja, świadczą liczby niepomierne wzrostu w ostatnich latach przywozu: gdy w 1931 r. reprezentował on wartość £ 5.9 miljn. — to w 1934 r. stanowił już ponad £ 15 miljn., gdy eksport wyniósł zaledwie ok. £ 4 miljn., czyli był 4-krotnie mniejszy od importu. Z powyższego wynika, że produkcja przemysłowa i rolnicza Palestyny zaledwie w drobnej części zaspakaja zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Również i struktura wywozu palestyńskiego jest niekorzystna, gdyż ok. 70% całego wywozu stanowią owoce, a przede wszystkim pomarańcze, których kraj

ten w 1934 r. wyprodukował ok. 8 miljn. skrzyń.

Drugi niepomysłny czynnik w rozwoju gospodarczym Palestyny stanowi fakt, że produkcja przemysłu żydowskiego, zatrudniającego ok. 25 tys. robotników, i wyrabiającego towary wartości ok. £ 2.5 miljn., przekracza o 25% wartość produkcji rolniczej. W ostatnich latach zauważyć się dało inwestowanie importowanego przez imigrantów kapitału w budowę domów w związku z czem rozwija się chorobliwa spekulacja na ziemię w miastach, a przedewszystkiem w Tel-Awivie. Rzeczywiście z £ 10 miljn., ulokowanych przez Żydów w Palestynie w 1934 r., użyto na budowę nowych domów i fabryk £ 7 miljn., a w 1933 r. — £ 5.6 miljn.

Pod względem rozwoju przemysłowego Palestyna, mimo posiadania obfitych kapitałów (ok. £ 15 miljn. mają podobno być zdeponowane w bankach), znajduje się w warunkach dość niepomysłnych, a to spowodowane braku własnych surowców przemysłowych, które zmuszona jest sprowadzać z zagranicy. Natomiast kraj ten, dzięki swemu położeniu geograficznemu, mógłby się stać pośrednikiem w handlu pomiędzy Europą a Bliskim Wschodem, gdyby ku temu na przeszkodzie nie stały wzeledy polityczne (zatarci z ludnością arabską w samej Palestynie i niechęć ludności krajów ościennych do Żydów).

Ogólna wartość ulokowanych w Palestynie kapitałów nie przekracza £ 4 ÷ 5 miljn., aczkolwiek imigranci żydowscy przywieźli tam już ze sobą prawdopodobnie ok. £ 45 ÷ 50 miljn., z której to sumy poważna część wywdrowała przypuszczalnie spowodem z granicę na wyrównanie stałego deficytu handlowego, druga zaś część została użyta na kupno ziemi i budowę domów.

W. G.-D.

Z RYNKOW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 22/XII 1935 r. ÷ 4/I 1936 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	22-28/XII 29/XII+4/I		Wzrost (+) lub spadek (-) %
	Pszennica	Zyto	
Berlin	20.60	20.60	—
Praga	167.72	169.72	+ 1.1
Chicago	4.12	4.33	+ 5.0
Buenos Aires	3.41	3.42	+ 0.2
Liverpool	3.63	3.77	+ 3.8
Wiedeń	36.56	36.12½	- 1.3
Hamburg	5.75	5.85	+ 1.7
	Zyto		
Berlin	16.90	16.90	—
Praga	132.67	133.67	+ 0.7
Chicago	2.05	2.15	+ 4.8
Wiedeń	25.75	25.75	—
Hamburg	3.25	3.30	+ 1.5
	Owies		
Berlin	—	—	—
Praga	118.00	119.50	+ 1.2
Chicago	2.21	2.24	+ 1.3
Buenos Aires	—	—	—
Liverpool	3.09½	3.18	+ 2.9
Wiedeń	25.62½	25.37½	- 1.0
Hamburg	3.60	3.57	- 0.9

Jęczmień browarowy

Berlin . . .	22'65	22'65	—
Praga . . .	135'50	137'00	+ 1'1
Chicago . .	2'80	2'91	+ 3'9
Wiedeń . .	30'12½	30'12½	—
Hamburg . .	—	—	—

METALE

ŻELAZO — Grudzień nie przyniósł poważniejszych zmian na światowym rynku żelaza, chociaż, szczególnie już od II dekady, dawał się odczuwać wpływ konjunktury sezonowej, związanej ze zbliżającym się okresem świątecznym i wyrażający się w osłabieniu napływu obrotów. Charakterystycznym zewnętrznym wyrazem tego jest napływ zamówień do belgijskiego Cosibelu, który w 2 pierwszych tygodniach grudnia zdołał zdobyć zaledwie ok. 50% zamówień październikowych i listopadowych. Pomimo to jednak ogólny nastrój pozostawał dobry dzięki poważnemu zapotrzebieniu hut kontynentalnych w zamówieniach na okres 5 — 7 tygodni. Pokładane są duże nadzieje na wzmocnienie ruchu w początku stycznia; oparte są one na dużym zapotrzebowaniu Anglii, której własne huty nie są w stanie wystarczyć — tak, że wyrażane są nawet przypuszczenia, że w okresie 8/1 — 7/11 na zasadzie porozumienia z kartelem stalowym wózw stali do Anglii będzie wolny, co miaoby doniosłe znaczenie dla Belgii i Francji, które dostarczają do Anglii duże ilości półwytworów. Ceny światowe pozostawały bez zmian, lecz ciągle jest mowa o konieczności ich podniesienia. Ceny starego żelastwa mają na całym świecie tendencję silnie zwyżkową.

Na rynkach wewnętrznych w poszczególnych krajach położenie przedstawiało się następująco:

Na rynku niemieckim utrzymywała się nadal dobra konjunktura, gdyż nadchodziły nawet jeszcze zamówienia od przemysłu budowlanego, choć w zmniejszonej ilości, podczas gdy w innych latach o tej porze panował zwykle w tym dziale zupełny zastój. Ogólnie wzięwszy, i tu dał się odczuć sezonowy spadek zamówień, jednakże zamówień dawnych jest jeszcze dużo. Specjalnie korzystnie przedstawiają się zamówienia ze strony stoczni, w których ruch wzmaga się z roku na rok; świadczy o tem stały wzrost udziału stoczni niemieckich w światowym tonnażu budowanych statków, wynosil on bowiem w listopadzie 1932 r. 6'3%, w listopadzie 1933 r. — 7'7%, w listopadzie 1934 r. — 9'8%, obecnie zaś wynosi 24'8%, przyczem nie jest tu uwzględniona budowa statków wojennych. Ze strony handlu zamówienia w dalszym ciągu napływały bardzo regularnie. Duża ilość zamówień rynku wewnętrznego przy dobrach cenach pozwoliła hutom na zrealizowanie bardzo poważnych zarobków; okoliczność ta zaczęła odciągać przemysł od zamówień zagranicznych o niskich cenach; ażeby zapobiec zmniejszeniu się wywozu, niezbędnego z punktu widzenia interesów ogólnopństwowych. Rząd zmusza huty do eksportu, pozwalając na nieprzyjęcie obrotu jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Na rynku francuskim w I połowie grudnia dało się zauważyć znaczne ożywienie w zamówieniach hutniczych, które było wynikiem ostatecznego usta-

lenia wewnętrznego porozumienia hutniczego, gdyż dzięki temu wypłynął na rynek szereg zamówień, wstrzymywanych dotąd spowodu niepewnej sytuacji i możliwego obniżenia cen w razie niedojścia porozumienia do skutku. Ruch był tak duży, że znikły prawie wszystkie zapasy hutnicze surowki i wielkie piece posiadają obecnie do brze zaopatrzone portfel zamówień. Cena 260 fr. za surowkę odlewniczą została utrzymana. Podobna sytuacja jest również i w wytworach walcowniczych gotowych, gdzie huty zdobyły sobie poważną ilość zamówień, zabezpieczając im pracę na parę miesięcy. Zasadnicza cena żelaza sztabowego została również utrzymana w wysokości 560 fr. za tonnę żelaza tomasowskiego i 650 fr. za żelazo martenowskie. Została podniesiona jedynie cena na blachę cienką o 5 fr. — tak, że obecna cena zasadnicza we wschodniej Francji wynosi 650 fr., w północnych zaś prowincjach 700 fr. za tonnę. Zapotrzebowanie na wszelkie blachy ożywiło się bardzo znacznie. W końcu II dekady ruch zmniejszył się pod wpływem chwilowej konjunktury wobec zbliżającego się okresu świątecznego. Interesy wywozowe przedstawiały się nadal dosyć słabo; są widoki i nadzieje na wzrost wywozu w styczniu, a specjalnie na większy zbył do Anglii.

Na rynku belgijskim najsilniej może odbił się wpływ ożywienia światowego, dzięki też czemu Cosibel uzyskał w październiku 160 tys. t i w listopadzie 162 tys. t zamówień, co wobec normalnej miesięcznej ilości ok. 115 tys. t stanowiło rekord, nienotowany już od szeregu miesięcy. Grudzień jednak okazał się mniej szczęśliwym, gdyż pod wpływem konjunktury sezonowej i zbliżających się świąt ilość zarejestrowanych obrotów w 2 pierwszych tygodniach wyniosła zaledwie 41 tys. t, przyczem w pierwszym tygodniu zamówienia wyniosły 23 tys. t. Pomimo to jednak stan zatrudnienia hut pozostawał dobry — dzięki poważnemu zapotrzebieniu portfeli zamówień w okresie poprzednich miesięcy. Zaznaczyć przytem należy, iż udział rynku wewnętrznego w zamówieniach październikowych i listopadowych podniósł się z 40% do 58%. Wywóz stosunkowo osłabł.

W Anglii ogólne położenie pozostawało nadal bardzo dobre, huty pracowały przy pełnym zatrudnieniu dzięki posiadaniem obfitym zamówieniom, zabezpieczającym im pracę na kilka miesięcy naprzód. Jednakże wpływ zbliżającego się okresu świątecznego dał się uczuć i na rynku angielskim, zmniejszając ruch, a z tem i ilość zamówień; pomimo to nastrój był dobry, gdyż nowe zamówienia wypełniały luki, tworzone przez zamówienia już wykonane. W dziale wielkopiecowym praca postępowała w normalnym trybie i zmniejszenia zamówień nie dawało się odczuwać. Ceny trzymały się mocno. W dziale półwytworów dawał się odczuwać brak materiału, gdyż huty angielskie nie mogą nadążyć z dostawami, to też półwytwór, napływający z hut kontynentalnych, nie sprawiał zupełnie konkurencji hutom miejscowym, gdyż nie mógł nawet pokryć braków. W dziale wytworów walcowniczych gotowych zapotrzebowanie nieco się zmniejszyło, nie wpłynęło to jednak na stan zatrudnienia hut, które posiadają portfele zamówień dobrze zaopatrzone.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zlot. fob port — notowane były w dn. 30/XII 1935 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 016 kg	za 1 000 kg	
S u r ó w k a :			
odlewn. Nr. III (2'5:3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
P ó ł w y t w ó r :			
kęsy	—	2. 7.0	2. 7.0
platyny	—	2. 8.0	2. 8.0
W y t w o r y g o t o w e :			
żelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 1.6	3. 1.6
kątowniki	—	3. 2.0	3. 2.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 8.0	4. 8.6
blacha czarna (2½ gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE — Grudzień na światowym rynku metali nieżelaznych nie przyniósł pożądanych zmian na lepsze. Pewne polepszenie ogólnej sytuacji i cen, które dało się zauważyć w końcu listopada — w grudniu ujawniło się tylko w pierwszych dniach, bardzo jednak prędko ustąpiło miejsca zastojowi, który pociągnął za sobą wyraźną tendencję zniżkową cen — tak, że wszystkie metale zamknęły swój bilans miesięczny stratą, a w niektórych metalach nawet dosyć znaczną. Przyczyn tego należy doszukiwać się w okolicznościach zewnętrznych, w bardzo znacznym stopniu związanych z ogólną niepewnością polityczną, ciężką nad Europą. Poza to na zastój wpłynęły również przyczyny o charakterze koniunkturalnym, związane ze zbliżającym się okresem świątecznym oraz inwentarzem noworocznym. Duży ujemny wpływ na usposobienie rynkowe wywarła polityka Stanów Zjedn. w zakupie srebra, jak również polityka komitetu cynowego dążąca do wzrostu wytwórczości tego metalu i przeciwstawiająca się wygórowanemu wzrostowi cen. Pomimo tego zastój położenie rynków metali pozostaje nadal zdrowe, i dla tego też nie widać było nigdzie depresji, a przeciwnie — nastrój był dobry przy nadziei szybkiego przemienienia chwilowych trudności.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się następująco:

Na rynku miedzi na początku miesiąca widoczne było wzmocnienie usposobienia pod wpływem wzmoczonych zakupów amerykańskich i pogłosek o bliskim podniesieniu ceny do 9½ cts. za lb. Zmniejszenie zapotrzebowania nastąpiło również pod wpływem ogólnej konjunktury świątecznej i noworocznej, niesprzyjającej pobudzeniu poważniejszych transakcyj. Położenie statystyczne miedzi jest naogół dobre, gdyż zapasy światowe zmniejszyły się w listopadzie o ok.

20 tys. t, chociaż wytwórczość wzrosła o ok. 2 tys. t. Spożycie światowe w listopadzie było nieco mniejsze niż w październiku.

Na rynku cyny wahania ceny były — jak zwykle — bardzo duże przy tendencji zniżkowej. Przyczyniły się do tego z jednej strony zbliżający się okres świąteczny i w związku z tem zmniejszone zakupy i z drugiej decyzja komitetu cynowego, uchwalająca podwyższenie kontyngentu wysyłki cyny z dotychczasowej kwoty 80% do 90% w stosunku do kwoty wyjściowej. Położenie statystyczne cyny jest naogół dobre, pomimo że w listopadzie nastąpiło zwiększenie zapasów o 904 t.

Na rynku ołowiu dość ożywiona działalność w początku miesiąca — przed okresem świątecznym została silnie ograniczona. Ujawniła się duża działalność spekulacji, która, korzystając z dobrej ceny i pewnego braku towaru na rynku, dążyła do zlikwidowania swoich zapasów. Przyczyniło się to do zniżkowej tendencji cen, która została jeszcze wzmocniona przez wpływ innych rynków — tak, że ostateczny miesięczny rezultat wykazał poważną stratę przeszło £ 2 na tonnie.

Na rynku cynkowym nie zaznaczyły się żadne zmiany; zapotrzebowanie utrzymywało się w dosyć wąskich granicach, co nie sprzyjało podtrzymaniu ceny, która wykazywała tendencję zniżkową pod wpływem niżki cen innych metali. To też cena cynku spadła znów poniżej £ zł. 9, a więc do poziomu niotowanego od szeregu miesięcy. Światowa produkcja cynku w październiku wyniosła 115 597 t — wobec 110 275 t w miesiącu poprzedzającym.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe, druga — terminowe): miedź standard straciła £ $\frac{1}{8}$, wzgl. $\frac{3}{16}$, miedź elektrolityczna zyskała £ $\frac{1}{8}$, rafinowana natomiast wykazała stratę £ $\frac{1}{8}$, cyna spadła w cenie o £ $\frac{3}{8}$, wzgl. $\frac{3}{8}$, ołów wykazał stratę £ $\frac{2}{16}$, wzgl. $\frac{2}{16}$, cynk również stracił po £ $\frac{1}{8}$ przy obu rodzajach transakcji, srebro straciło d $\frac{7}{16}$ na uncję, złoto zyskało d $\frac{2}{16}$ na uncję, blacha biała i inne metale zmian nie wykazywały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali w £ za 1 016 kg z wyjątkiem; blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynek o 112 arkuszach o wym. 20" x 14" x 0.24 m m, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję.

Poprzed. Okres sprawozdawczy:

Metal	okres ultimo	maksimum	minimum	ultimmo
Miedź:				
standard:				
kasa .	35 $\frac{3}{16}$ - $\frac{1}{4}$	36	34 $\frac{5}{16}$	34 $\frac{15}{16}$ -35 $\frac{1}{16}$
term.	35 $\frac{3}{16}$ - $\frac{5}{8}$	36 $\frac{1}{8}$	34 $\frac{3}{8}$	35 $\frac{3}{8}$ - $\frac{7}{16}$
elektrol.	39 $\frac{1}{2}$	40 $\frac{1}{4}$	38 $\frac{1}{2}$	39 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$
rafinow.	38 $\frac{1}{2}$ -39 $\frac{1}{2}$	40 $\frac{1}{2}$	37 $\frac{1}{2}$	38-39 $\frac{1}{4}$
Cyna:				
kasa .	221 $\frac{1}{2}$ -222	225	216 $\frac{1}{4}$	127 $\frac{1}{4}$ -218 $\frac{1}{2}$
term.	211 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$	213 $\frac{1}{2}$	208 $\frac{1}{2}$	208 $\frac{1}{2}$
Ołów:				
kasa .	17 $\frac{15}{16}$	17 $\frac{3}{4}$	15 $\frac{7}{16}$	15 $\frac{7}{16}$
term.	17 $\frac{15}{16}$	17 $\frac{3}{4}$	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$

Cynk:				
kasa .	15 $\frac{15}{16}$	16	14 $\frac{7}{16}$	14 $\frac{7}{16}$
term.	15 $\frac{15}{16}$	16 $\frac{1}{16}$	14 $\frac{7}{16}$	14 $\frac{7}{16}$
Glin:				
dla kraju	100	100	100	100
„zagr.	—	—	—	—
Nikiel:				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
„zagr.	200-205	205	200	200-205
Blacha				
biała:	18.9-19.1 $\frac{1}{2}$	19.1 $\frac{1}{2}$	18.9	18.9-19.1 $\frac{1}{2}$
Platyna				
„Spong”	7 $\frac{7}{8}$	7 $\frac{7}{8}$	7 $\frac{7}{8}$	7 $\frac{7}{8}$
Srebro:				
kasa .	29 $\frac{3}{16}$	29 $\frac{1}{8}$	21	22 $\frac{1}{16}$
term.	28 $\frac{7}{8}$	28 $\frac{7}{8}$	—	—
Złoto .	141.0 $\frac{1}{2}$	141.3	140.11 $\frac{1}{2}$	141.3

— Na rynku starych metali oczywiście znacznie osłabło. Popyt był dużo mniejszy i ceny wykazywały tendencję zniżkową. W Niemczech ceny były w dalszym ciągu regulowane urzędowo. We Francji notowano następujące ceny — we fr. fr. za 100 kg loco Paryż z końca grudnia (w nawiasie ceny z dn. 22.XI): miedź 175 (175), bronz 170 (175), mosiądz 90 (95), cynk 60 (60), ołów 95 (95).

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełny północnoamerykańskiej w grudniu 1935 r. kształtował się niejednolicie; w początku miesiąca tendencja cen była naogół spokojna, a obroty — stosunkowo nieznaczne. Wpływała na to niewyjaśniona sytuacja na rynku Stanów Zjedn. w związku z oczekiwaniem orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie sprzeczności polityki agrarnej Prez. Roosevelta z konstytucją.

Warunki atmosferyczne w I połowie miesiąca były naogół pomyślne — tak, iż prace w polu, związane ze zbiorami bawełny, uległy wydatnemu przyspieszeniu. Podkreślić jednak należy, że jakościowo zbiory tegoroczne bawełny amerykańskiej przedstawiają się nieopomyślnie.

W dn. 9/XII r. ub. ogłoszone zostało kolejne sprawozdanie Urzędu dla Spraw Rolnych w Waszyngtonie, ustalające zbiory bawełny amerykańskiej na 10 734 tys. bel — wobec 9 636 tys. bel w 1934 r. Nie można również nie podkreślić ujemnego wpływu, jaki w połowie grudnia na sytuację rynku bawełnianego Stanów Zjedn. wywarły wydarzenia polityczne w Azji Wschodniej oraz spadek cen srebra. Wreszcie i skutecznie w tym okresie sprzedaże bawełny z zapasów rządu Stanów Zjedn. obniżyły poziom cen. Pomimo tych momentów ujemnych, ogólny nastrój rynku był raczej optymistyczny, o czym świadczyła m. in. znaczna zwyżka opłat za miesiąc na nowojorskiej giełdzie bawełnianej. Zapotrzebowanie handlu w II połowie miesiąca zaczęło się wyraźnie zwiększać. Ceny nie podążały jednak za wzrostem zapotrzebowania, co komentowane było jako wynik lokowania na rynku bawełny z zapasów rządowych.

W II połowie miesiąca sytuacja uległa już pewnej zasadniczej zmianie —

wobec zwyżki cen, które pod koniec grudnia osiągnęły przeciętny poziom notowań listopadowych. Na zwyżkę cen wpłynęły w tym okresie w większej mierze przyczyny o charakterze technicznym, a nie konjunkturnym. Jak się bowiem okazuje, szereg wielkich domów importowych powstrzymywał się od zawierania transakcji niemal do końca roku w oczekiwaniu na spadek cen. Wobec redukcji zbiorów tegorocznych bawełny amerykańskiej niżka ta pod koniec roku nie nastąpiła, co wzmogło wydatnie obroty, powodując jednocześnie dalszą zwyżkę cen. Okres zbiorów w Stanach Zjedn. uważać należy za zakończony. Do połowy grudnia wyłuszczone już około 9 800 tys. bel, a u farmerów znajdowało się 100-900 tys. bel niewyluszczonego jeszcze surowca. W ten sposób cała prawie bawełna z tegorocznych zbiorów znalazła się już do dyspozycji rynku. Zaznaczyć należy, że poza zwiększonymi zakupami dla potrzeb rynku krajowego pod koniec roku zaobserwować się dał również i wzrost eksportu, przyczem poraż pierwszy od dłuższego czasu poważniejsze zakupy skutecznie zostały na rachunek państw środkowo-europejskich.

Rynek bawełny egipskiej kształtował się w tym okresie nieco odmiennie. Podkreślić należy, że już w I tygodniu grudnia rynek ten opanowany został przez nastroje zwyżkowe w związku z wzmocnionymi zakupami przemysłu bawełnianego w Lancashire. W grudniu eksport bawełny z Aleksandrii wyniósł przeszło 150 tys. bel, przyczem na podkreślenie zasługuje wydatny wzrost zakupów ze strony Włoch i Niemiec. W połowie grudnia Rząd egipski wydał oczekiwaną oddawna ustawę, na której podstawie liczba gatunków dopuszczalnych do eksportu ograniczona została do 10. Wśród nich, oczywiście, pozostały znane dotychczas w całym świecie gatunki, jak: Sakkelaridis, Ashmouni, Zagora i Pilon. Ustawa ta zmierza do jak najdalej idącej standaryzacji eksportu bawełny i dalszego podniesienia jej jakości. Według ogłoszonego w końcu grudnia drugiego tegorocznego oficjalnego oszacowania zbiorów bawełny egipskiej — wynosić one mają 8 274 tys. kantarów, t. j. o 200 tys. kantarów więcej aniżeli w r. ub. Nastroje zwyżkowe z pierwszych dni miesiąca utrzymały się na rynku bawełny egipskiej niemal do końca grudnia. Ostatnie 3 miesiące 1935 r. zwiększyły eksport bawełny egipskiej do 405 tys. bel, a więc liczby rekordowej, niotowanej już od dłuższego szeregu lat.

Rynek bawełny wschodnioindyjskiej rozwijał się pod znakiem kończących się zbiorów. Również i w większości państw Południowej Ameryki okres zbiorów był na ukończeniu. Bawełna ta w najbliższych tygodniach znajdzie się na rynkach międzynarodowych i wywrze, niewątpliwie, duży wpływ na kształtowanie się cen. Poważnym odbiorcą tego surowca jest ostatnio Japonia, akcentując w ten sposób ze względów politycznych, że staje się niezależną od surowca północnoamerykańskiego. Pokreślić należy również ujawniającą się ostatnio bardzo silną aktywność kapitału japońskiego, który stara się opanować niektóre ośrodki bawełniane w Afryce i Ameryce Południowej, finansując zbiory tego surowca. Szczególnie na terenie Brazylii zaobserwować się dała energiczna walka

konkurencyjna 2 wielkich koncernów: japońskiego i północno-amerykańskiego; walka ta nie spowodowała narazie żadnych zniżkowych tendencji cen.

Rynek wełny kształtował się w grudniu naogół pod znakiem tendencji mocnej. W dn. 6/XII zamknięta została ostatnia w 1935 r. seria aukcyj wełny kolonialnej w Londynie, na której sprzedano ogółem ok. 90% dostarczonej na aukcje wełny w ilości 116 509 bel. W porównaniu z 1934 r. stanowi to rekordowo wysoki odsetek sprzedanego surowca. Na podkreślenie zasługują poważnie zwiększone zakupy odbiorców kontynentalnych i amerykańskich. Pozostałość niesprzedana nie przekracza 14 tys. bel i jest najniższa w ostatnich 4 latach. Spośród odbiorców kontynentalnych największe zakupy uskutecznili francuzi. Przeciętnie biorąc, ceny w porównaniu z serją poprzednią zwykowały o ok. 10%. Początek pierwszej serii aukcyj londyńskich w 1936 r. wyznaczony został na dz. 14/I.

Sytuacja na rynku wełny południowo-amerykańskiej była również mocna — w związku z zapowiedziami wydatnego spadku strzyży w Argentynie. Według obliczeń Ministra Rolnictwa, na rynku znajduje się 142 tys. t wełny, przyczem jakościowo nastąpiło tu również pogorszenie. Mocna tendencja cen utrzymała się na tym rynku przez cały gruzdzień

również i w związku z zwiększonymi zakupami Ameryki Północnej, Niemiec i Anglii. Analogicznie i rynek surowca w Australji notował ceny mocne przy stale zwiększającym się zapotrzebowaniu ze strony odbiorców angielskich i japońskich. Rynek Południowej Afryki charakteryzowały zwyklowe nastroje, związane m. in. z przedłużeniem umowy kompensacyjnej z Rządem niemieckim do dn. 1/XII 1936 r., obejmuje ona obrót kompensacyjny wartości £ 3 miljn.

Rynek lnu w grudniu znamionowała tendencja dość jednolita. W I połowie miesiąca panowały nastroje raczej spokojne, co przypisywano częściowo osłabieniu aktywności dostawców sowieckich. Pozatem dostawy surowca z nowych zbiorów pojawiały się na rynkach stosunkowo dość wolno, co wpływało również na ograniczanie obrotów przy tendencji cen naogół utrzymanej. Również i II połowa miesiąca nie przyniosła na rynku lnu wydatniejszego ożywienia, co pozostawało w związku z szeregiem czynników. Z jednej strony podkreślić należy, że przedalanie lnu w krajach Środkowej i Zachodniej Europy posiadają zapasy tego surowca na okres przeciętnie 4 miesięcy, z drugiej — okres Bożego Narodzenia i Nowego Roku nie wpływa dodatnio na rozwój transakcyj. Wreszcie i ogólna niepewna sytuacja

polityczna była czynnikiem, hamującym obroty. Ceny wykazywały we wszystkich ośrodkach handlu tendencję ustabilizowaną przez cały gruzdzień.

Rynek konopi w I połowie gruzdnia kształtował się pod wpływem szeregu posunięć polityki włoskiej, zmierzającej do zakazu eksportu konopi. Wywoływało to na rynku nastroje niepewności i redukcję obrotów przy cenach naogół wzmocnionych. Również i w II połowie miesiąca, zwłaszcza na rynku włoskim rozmiary transakcyj sprzedanych były niewielkie.

Analogicznie i rynek jedwabiu w dużej mierze podlegał wpływowi czynnika politycznego, a w szczególności posunięciom Włoch w dziedzinie zaopatrywania się w ten surowiec. Na rynkach zamorskich nastąpiło wydatne wzmocnienie obrotów i wzmocnienie cen. W szczególności na rynku japońskim zaobserwować się dał spadek zapasów, nieprzekraczających obecnie 240 tys. bel.

Rynek sztucznego jedwabiu wykazywał naogół korzystny rozwój produkcji, pozostający w związku ze wzmocnionym zapotrzebowaniem przemysłu zbrojeń. Szczególnie znaczny wzrost produkcji w grudniu zanotował przemysł japoński i częściowo włoski. Bardziej spokojnie natomiast przy cenach naogół utrzymanych kształtowała się sytuacja w przemyśle angielskim.

BIBLIOGRAFJA

„BUCHALTERJA BEZ BUCHALTERA”. N. MASKILEJSON. — Ogłoszony w swoim czasie przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie konkurs na projekt najprostszej księgowości

dał plon w postaci aż 92 prac. Niedawno wyszło z druku już drugie wydanie wyróżnionej na tym konkursie pracy P. N. Maskilejsona, p. t. „Buchalterja bez buchaltera”. Praca ta stanowi skondensowany ekstrakt teorii i praktyki wiedzy buchalteryjnej i wyróżnia się takimi

zaletami, jak: niewielka objętość książki, jasność, jedność i precyzyjność wykładu, aktualność i różnorodność przykładów, starannie przemyślane, najprostsze wzory, ogólnie dostępna i oryginalna forma wykładu.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (partor)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU. kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ,** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — 600; II i III str. okł. — 500; ½ str. okł. — 300; str. zwycz.: 1 str. — 400, ½ str. — 250, ¼ str. — 150, 1/8 str. — 90. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — 200, ½ str. — 110, 1/8 str. — 80, ¼ str. — 70, 1/16 str. — 55, 1/32 str. — 40, 1/64 str. — 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą

„Wileński Prywatny Bank Handlowy“, Spółka Akc.

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów — zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku — że w dn. 30 stycznia 1936 r., o godz. 6 popoł., w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935 r., podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum; 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1936 r.; 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru; 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dn. 22 stycznia 1936 r. do godz. 12 w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na 3 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

37

II OGŁOSZENIE

Likwidator Radomskiej Rolnej Spółki Akcyjnej

na zasadzie § 8 Statutu zawiadamia PP. Akcjonariuszów o
WALNEM ZGROMADZENIU

mającym się odbyć w dn. 27 stycznia 1936 r. o godz. 11 rano w Radomiu w lokalu Związku Ziemiaków przy ul. Focha Nr. 4.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie likwidatora; 3) Zatwierdzenie bilansu za 1935 r.; 4) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji; 5) Zatwierdzenie bilansu za 1934 r.; 6) Uchwalenie wynagrodzenia dla likwidatora; 7) Wniośki.

Właściciele akcji imiennych korzystają z prawa głosu, o ile na 2 miesiące przed terminem Walnego Zgromadzenia zostali zapisani w księgach Spółki. Właściciele akcji okazicielskich korzystają z prawa głosu, o ile najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą swe akcje Likwidatorowi.

16/1-2

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Handlu Papierem Bracia Turkeltaub

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 stycznia 1936 r. o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Przejazd 3

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Obniżenie kapitału akcyjnego o zł 300 000,00 (złotych trzysta tysięcy) drogą umorzenia 3 tysięcy sztuk akcji o wartości nominalnej zł 100,00 każda;

3) Zmiana § 5 Statutu Spółki, któremu nadane będzie brzmienie: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 600 000,00 (złotych sześćset tysięcy) i podzielony jest na 6 000 akcji o wartości nominalnej zł 100,00 każda”.

Termin złożenia akcji — celem wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu — upływa w dn. 24 stycznia 1936 r.

40/2-8

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Akwawit“ Rektyfikacje Spirytusu w Poznaniu

zaprasza PP. Akcjonariuszów Spółki na

XV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

które odbędzie się w dn. 18 stycznia 1936 r., o godz. 13 w sali posiedzeń w gmachu Spółki w Poznaniu, przy ul. Cieszkowskiego 5, z następującym porządkiem obrad:

1) Otwarcie i wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok obrotowy 1934/35; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Powzięcie uchwał w sprawie bilansu oraz rachunku strat i zysków; 5) Udzielenie absolutorjum władzom Spółki; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących według starzeństwa wyboru.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia, a więc do dn. 10 stycznia 1936 r. włącznie, złożyć w Zarządzie Spółki albo posiadane przez nich akcje, albo zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w następujących bankach: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bank Cukrownictwa w Poznaniu i Poznański Bank Ziemiaków w Poznaniu. Zaświadczenia te winny zawierać liczby porządkowe akcji i stwierdzenie, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, dn. 3 stycznia 1936 r.

„Akwawit“ Rektyfikacje Spirytusu, Spółka Akc.

Zarząd: (—) Dr. Michał Skorny

35

II OGŁOSZENIE

Dyrekcja Banku Naftowego, Spółka Akcyjna w e L w o w i e

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 stycznia 1936 r. o godz. 11.30 odbędzie się w lokalu Banku we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy 3.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Amortyzacja niepokrytych przez akcjonariuszów akcji I i II emisji oraz akcji, przejętych przez Bank Naftowy od Funduszu Odpraw Urzędników Banku Naftowego;

2) Uregulowanie stanu prawnego akcji, objętych przez Bank Naftowy niezgodnie z przepisami prawnymi na pokrycie roszczeń gwarancyjnych;

3) Sprzedaż nieruchomości przemysłowych, których — w myśl przepisu art. 42 prawa bankowego — bankom kredytu krótkoterminowego do stałego posiadania nabywać nie wolno;

4) Sprawa uzupełnienia kapitału zakładowego, uszczuplonego przez amortyzację części akcji.
Akcjonariusze, zamierzający brać udział w Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje najpóźniej na tydzień przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w Kasie Banku. W razie niemożności osobistego przybycia można udzielić pełnomocnictwa do zastąpienia, na którym wystarcza podpis bez legalizacji notarialnej.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą — z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego — zgłosić na porządek dzienny sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

2481/51-2/1936

SPÓŁKA AKCYJNA

dla Przemysłu Sprytnusowego i Chemicznego w Łańcucie

Bilans zamknięcia z dn. 31 sierpnia 1935 r.

STAN CZYNNY	zł
Grunty	131 042·21
Budynki fabryczne i gospodarcze	721 835·50
Maszyny i urządzenia	1 412 392·00
Cysterny i beczki żelazne	50 458·60
Ruchomości fabryczne	17 884·50
Inwentarz żywy	210·20
Kasa	1 510·98
Rymesy	561·90
Udziały w innych przedsiębiorstwach	46 193·21
Kaucje własne	1 282·00
Dłużnicy	156 080·12
Zapasy	47 287·87
Strata w kampanji 1932/34	172 119·59
Strata w kampanji 1934/35	77 727·79
	<hr/>
	2 836 586·47

Depozyty	1 000 000·00
Gwarancje	2 720 000·00

STAN BIERNY	zł
Kapitał akcyjny	1 000 000·00
Fundusz rezerwowy	36 635·96
Wierzyciele	1 781 676·09
Sumy przechodnie	18 274·42
	<hr/>
	2 836 586·47

Depozyty	1 000 000·00
Gwarancje	2 720 000·00

Rachunek strat i zysków z dn. 31 sierpnia 1935 r.

Koszty produkcji	242 176·82
Koszty handlowe	177 062·17
Podatki i patenty	13 554·40
Amortyzacja	48 985·92
	<hr/>
	481 779·31
	<hr/>
Dochody	404 051·52
Niedobór w kamp. 1934/35	77 727·79
	<hr/>
	481 779·31

Księgowy: T. Pelc

34

Kolej Lokalna Toruń — Czarnowo, Spółka Akc.

w likwidacji

Bilans otwarcia likwidacji na dz. 17 sierpnia 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Wartość kolei zł 268 090 00; Majątek płynny — Kasa i banki: 1) Bank Związku Spółek Zarobkowych Toruń zł 6 455·15, 2) Kasa podręczna Spółki zł 229·30 = zł 6 684·45; Papiery procentowe — Poczta Narodowa im. wartości zł 550·00 = zł 528·00; Dłużnicy: 1) Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu r-ek ryczałtu dzierżawnego zł 2 667 00, 2) R-ek przechodni zł 33·00 = zł 2 700·00; Straty: Strata z lat ubiegłych zł 1 281 956·85 — mniej zysk za czas od I do 16/VIII 1935 r. zł 7 703·50 = zł 1 274 253·35; Razem zł 1 552 255·80.

Sumy pozabilansowe. — Papiery wartościowe RM 606·00.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 268 090 00; Zobowiązania: 1) Ministerstwo Komunikacji — kredytowane niedobory ekspl. a) w kapitale zł 600 769·97, b) w procentach zł 92 500 03 = 693 270 00; 2) Dyrekcja Okr. Kolei Państw. Toruń — kredytowane niedobory ekspl. — a) w kapitale zł 521 086·08, b) w procentach zł 69 264·47 = zł 590 350 55; 3) R-ek przechodni zł 545·25; Razem zł 1 552 255·80.

Sumy pozabilansowe. — Depozyty w papierach wartościowych RM 606·00.

Powyższy bilans otwarcia likwidacji przyjęło Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w dn. 23 grudnia 1935 r.

36

II OGŁOSZENIE

Krotoszyńska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Spółka Akc. w likwidacji w Krotoszynie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 25 stycznia 1936 r., o godz. 17 w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza Nr. 12 m. 1.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie likwidatorów za okres 1931 — 1935 r.; 2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za okres obrachunkowy 1931 r. — 1935 r.; 3) Uchwała odnośnie pokrycia deficytu; 4) Przyjęcie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania likwidatorom i Radzie Nadzorczej; 5) Uchwała odnośnie zbycia przedsiębiorstwa (cena i sposób); 6) Uchwała odnośnie zniszczenia likwidacji; 7) Wybory do Rady Nadzorczej; 8) Wolne wnioski.

Krotoszyn, dn. 16 grudnia 1935 r.

5209/52—2

M. Werner, likwidator

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Concordia“, Drukarnia i Wydawnictwo w Poznaniu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 stycznia 1936 r. o godz. 12, odbędzie się w naszym gmachu w Poznaniu, przy Al. Marsz. Piłsudskiego 25

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za ubiegły rok sprawozdawczy 1934/35;

2) Uchwała co do pokrycia strat;

3) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

4) Wybory do Rady Nadzorczej.

Akcjonariusze, przedstawiający przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mogą domagać się umieszczenia poszczególnych spraw na porządku obrad. Żądanie takie należy złożyć pisemnie na ręce Zarządu najpóźniej do dn. 8 stycznia 1936 r.

2519a

Akcyjne Towarzystwo Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 lipca 1935 r.

AKTYWA. — Grunty zł 97 412·20; Budynki fabryczne i gospodarcze zł 498 877·98; Maszyny i urządzenia techniczne zł 485 374·00; Gotówka w kasie i bankach zł 172 073·25; Papiery procentowe zł 26 699·75; Weksle w portfelu i na inkaso zł 59 491·79; Dokumenty na inkaso zł 42 052·39; Towary surowe zł 320 655·50; Towary gotowe zł 307 743·71; Materjały pomocnicze zł 66 275·74; Odbiorcy zł 359 830·01; Dostawcy zł 173·09; Różni zł 12 447·51; Sumy przechodnie zł 3 849·94; Różnica kursowa, R-ek spec. zł 47 538·39; Razem zł 2 500 495·25.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 1 000 000·00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 162 678·15, dopisano w roku sprawozdawczym zł 25 872·00 = Razem zł 188 550·15; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 352 037·49, dopisano w roku sprawozdawczym zł 61 779·01 = Razem zł 413 816·50; Banki zł 4·20; Odbiorcy zł 14 365·12; Dostawcy zł 17 771·49; Różni zł 612 603·34; Podatki i świadczenia socjalne zł 10 673·29; Rezerwa na podatek dochodowy zł 72 226·37; Wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej zł 2 500·00; Niepodniesiona dywidenda zł 52 550·00; Straty i zyski: Nieuznana różnica kursowa za rok 1925/26 zł 50 421·93; Saldo z 1933/34 r. zł 21 250·14; Zysk zł 43 762·72; Razem zł 2 500 495·25.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 lipca 1935 r.

WINIEN. — Koszty fabrykacji zł 299 206·34; Koszty handlowe zł 68 107·16; Podatki i świadczenia socjalne zł 118 973·83; Koszty administracyjne zł 168 786·60; Koszty kredytów i prowizyj zł 101 239·24; Asekuracja zł 23 076·16; Inne straty zł 4 331·65; Odpisano na kapitał zapasowy zł 20 000·00; Odpisano na kapitał amortyzacyjny zł 61 779 01; Zysk zł 43 762·72; Razem zł 909 262·71.

MA. — Zysk brutto na rachunku produkcji zł 909 175·51; Zysk na rachunku różnicy kursowej zł 87 20; Razem zł 909 262·71.

38

Zarząd Lesienickiej Fabryki Drożdży Prasowanych i Spirytusu Spółka Akcyjna we Lwowie

zwołuje niniejszem

XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które odbędzie się w dn. 8 lutego 1936 r., o godz. 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego. Oddziału we Lwowie, przy ul. 3 Maja 14, z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za 1935 r.; 2) Udzielenie absolutorjum władzom Spółki; 3) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku oraz części kapitału rezerwowego Spółki; 4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komitetu Nadzorczego; 5) Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu należy najpóźniej do ośmiu dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe), uzasadniające prawo głosu, w kasie Spółki w Lesienicach koło Lwowa albo w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział we Lwowie. Posiadanie jednej akcji nadaje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika bez względu na to, czy tenże jest akcjonariuszem czy nie. Pełnomocnictwo winno być pisemne.

31/2-4

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Krakus” Przemysł Spirytusowy i Chemiczny, Spółka Akc. w Krakowie XXII

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 stycznia 1936 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. Oddział w Krakowie, Rynek Główny 25,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za lata 1934 i 1935; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Powzięcie uchwały co do zatwierdzenia bilansów oraz rachunków zysków i strat za lata 1934 i 1935, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie; 4) Wybory władz Spółki; 5) Ustalenie wysokości wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej; 6) Upoważnienie Rady Nadzorczej do sprzedaży przedsiębiorstwa, względnie nieruchomości Spółki w całości lub w części; 7) Wnioski.

Akcjonariusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy na porządek dzienny nie później jak na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Banku Dyskontowym Warszawskim S. A. Oddział w Krakowie, Rynek Główny 25, przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

33

OGŁOSZENIE

Zarządu — Likwidatorów

Spółki Akcyjnej w likwidacji Kolej Lokalna Toruń—Lubicz

w myśl § 2 art. 398 k. h.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w likwidacji Kolej Lokalna Toruń — Lubicz, które odbyło się w Toruniu w dn. 19 grudnia 1935 r. bez formalnego zwołania, powzięło zgodnie z art. 398 § 1 kodeksu handlowego następujące uchwały:

Uchwalono jednogłośnie:

1) Zatwierdzić sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z działalności Spółki w czasie od 1/I do 16/VIII 1935 r.;

2) Przyjąć do wiadomości sprawozdanie Komisji Rewizyjnej względnie delegatów Rady Nadzorczej do czynności nadzorczych i zatwierdzić zamknięcie rachunkowe za czas od 1/I do 16/VIII 1935 r. wraz z bilansem majątku na dz. 16/VIII 1935 r. i rachunkiem zysków i strat;

3) Udzielić Radzie Nadzorczej i Zarządowi Spółki absolutorjum z czynności i zamknięcia rachunków za czas od 1/I do 16/VIII 1935 r.;

4) Zatwierdzić bilans otwarcia likwidacji na dz. 17/VIII 1935 r.

33

Zarząd Spółki Akcyjnej „Nafta”

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w biurze Towarzystwa we Lwowie, plac Marjański 8, w dn. 30 stycznia 1936 r. o godz. 13 z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego;

2) Odczytanie: a) bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i dokładnego piśmiennego sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w tym okresie, b) piśmiennych sprawozdań Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej z wyniku badania bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 zarówno co do zgodności z księgami i dokumentami, jak i ze stanem faktycznym, oraz sprawozdania i wniosków Zarządu co do podziału wyników bilansowych tego roku administracyjnego;

3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;

4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy;

5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy;

6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;

7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć swoje akcje na okaziciela w biurze Spółki we Lwowie, pl. Marjański 8, albo też w kasach „Oesterreichische Kredit-Anstalt Wiener Bankverein” Haupt-Anstalt Wien I Schottengasse 6, względnie wykazać, że są wpisani jako właściciele akcji imiennych do księgi akcyjnej conajmniej na tydzień przed dniem walnego zgromadzenia.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający jedną akcję imienną, względnie na okaziciela.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą — z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego — zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mają być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

43

Zarząd Karolewskiej Manufaktury Karol Kröning i S-ka SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że w dn. 29/I 1936 r., o godz. 18, w lokalu Zarządu, przy ul. 6 Sierpnia Nr. 5 w Łodzi, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Reasumpcja bilansów za lata 1932, 1933, 1934; 2) Wnioski.

Na zasadzie paragrafu 399 prawa akcyjnego, właściciele akcji zobowiązani są zgłosić swe prawa do głosu na tydzień przed Zebraniem.

32

Zarząd Domu Sztuki (Hotel des Ventes), Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości Akcjonariuszów, że w dn. 30 stycznia 1936 r., o godz. 6.30 wiecz., w lokalu Spółki, Nowy Świat 27, I piętro, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie za 1934/1935 r. i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934/1935 r.; 2) Zatwierdzenie budżetu na 1935/1936 r.; 3) Uzupełniające wybory do władz Spółki; 4) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej.

30

Samolot skracca podróż!!!

Polskie Zakłady Babcock — Zieleniewski, Spółka Akcyjna (dawniej W. Fitzner i K. Gamper), Sosnowiec

Bilans per 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Majątek stały:			Kapitały własne:		
Narzędzia i urządzenia	839 115·11		Kapitał zakładowy		1 000 000·00
Modele	1·00	839 116·11	Kapitał amortyzacyjny		141 422·00
Majątek płynny:			Zobowiązania:		
Kasa	5 749·88		Wierzyciele:		
Banki	302 079·68		Dostawcy	134 328·33	
Papiery wartościowe	79 179·60		Odbiorcy	296 678·01	
Weksle w portfelu	10 308·90		Interesenci	2 965 661·43	
Weksle w inkasie	4 057·00		Różni	92 991·22	
Weksle zdeponowane	463 678·04		Nierozliczone faktury	4 129·11	3 493 788·10
Magazyn:			Zarezerwowane na koszty do-		
a) mater. twórcze zł 626 651·95			datkowe od komisij zam-		
b) materj. ruchu zł 98 484·00	725 135·95		kniętych w 1931, 32, 33, 34,		
Półfabrykaty	896 021·07		34 35	76 000·00	
Dłużnicy:			Specjalny rachunek przejściowy		
Dostawcy	19 272·24		różnic kursowych	389 866·39	
Odbiorcy	1 391 700·08		Zarezerwowane na różnice cen		
Interesenci	11 038·17		materiałów przyjętych	89 586·80	555 453·19
Różni	13 898·11		Sumy przechodnie 1935/36 r.		20 879·11
Kaucje gotówkowe	210·00		Zysk		2 164·72
Weksle zaprotestowane:					
a) komunalne zł 162 026·98					
b) inne zł 1 435·92	163 462·90				
Należności w postępowaniu					
rewindykacyjnym	2 494·24	4 088 285·86			
Sumy przechodnie 1935/36 r.		1 751·10			
Strata za lata ubiegłe		284 554·05			
		<u>5 215 707·12</u>			<u>5 213 707·12</u>
Dłużnicy za kaucje		157 137·35	Kaucje		157 137·35
Dłużnicy za obligo żyrowe		585 557·74	Udzielone żyro obligo		585 557·74
Obligo żyrowe		12 000·00	Wierzyciele za obligo żyrowe		12 000·00
Kaucje otrzymane		21 965·82	Wierzyciele za kaucje		21 965·82
		<u>776 660·91</u>			<u>776 660·91</u>

Rachunek strat i zysków

Koszty administracji ogólnej	401 672·53	Dochód brutto z produkcji	1 324 362·26
Koszty fabrykacji	813 734·63	Różnica kursu na walutach obcych	2 634·51
Koszty sprzedaży	66 913·78	Zwolnione zarachowane różnice ze specjal-	
Podatki państwowe i komun.	95 249·48	nego rachunku przejściowego różnic kur-	
Odpisy na dłużnikach	436·25	sowych	66 120·88
Rezerwa na koszty dod. od zleceń wyko-		Zwolnione rezerwy	63 053·74
czonych	76 000·00		
Zysk	2 164·72		
	<u>1 456 171·39</u>		<u>1 456 171·39</u>

Zarząd: (—) E. Zieleniewski, (—) St. Bloch

Organ Rewizyjny: (—) T. Przybylski

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki“

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 22 stycznia 1936 r., o godz. 18, w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Langiewicza Nr. 17, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Na porządku dziennym: Wybory uzupełniające do Zarządu. PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje względnie świadectwa depozytowe przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Cukrowni „Borowiczki“ w Warszawie, Warszawa 9 m. 16, z zachowaniem przepisów art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych.

81—2

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Browar Gambrinus, Spółka Akcyjna dawniej D. Sercarz“ w Będzinie
zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 25 stycznia 1936 r., w sobotę o godz. 17, w siedzibie Spółki w Będzinie, przy ul. Czeladzkiej 14, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi pokwitowania; 4) Wyznaczenie wynagrodzenia Zarządu, Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

245/R/51—2/86

Spółka Akcyjna Przemysłowo-Leśna „Las” w Warszawie

Bilans od dn. 1 czerwca 1934 r. do dn. 31 maja 1935 r.

AKTYWA. — Grunta i lasy zł 921 338·85; Budynek zł 24 500·00; Urządzenie techniczne zł 28 327·00; Inwentarz zł 2 550·00; Urządzenie tartaczne w Rzecze zł 4 822·50; Kasa zł 10 463·52; Papiery procentowe zł 6 136·00; Weksle zł 1 305·40; Drzewo zł 14 424·21; Dłużnicy zł 408 178·63; Kaucja zł 23 643·71; Sumy przechodnie zł 50 359·16; Strata 1931/32, 1932/33 i 1933/34 zł 130 737·94; Strata 1934/35 zł 46 374·12; **Ogółem zł 1 673 161·04.**

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 325 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 32 265·91; Akcepty zł 252 000·00; Korespondenci zł 837 619·71; Wierzyciele hipoteczni zł 197 060·52; Sumy przechodnie zł 29 214·90; **Ogółem zł 1 673 161·04.**

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Korespondenci zł 230 217·61; Sumy przechodnie zł 1 838·40; Kaucja zł 1 087·96; Podatki zł 8 029·00; Podróże zł 4 657·72; Prowizja zł 4 896·45; Administracja zł 22 074·80; Służba zł 5 828·70; Robocizna zł 12 653·20; Świadczenia socjalne zł 12 668·05; Transport kol. zł 4 813·46; Spław zł 29 214·90; Wózka materiał. zł 6 388·57; Koszty handlowe zł 18 819·29; Weksle zł 648·00; Kapitał amortyzacyjny zł 3 386·70; Inwentarz zł 3 963·00; Procenty zł 28 444·12; **Ogółem zł 399 629·93.**

ZYSKI. — Korespondenci zł 323 192·67; Drzewo zł 30 062·94; Strata zł 46 374·12; **Ogółem zł 399 629·93.**

42

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich

SPOŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że

w 13-em losowaniu 5% obligacji

Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, S. A. w dniu 2 stycznia 1936 r., wylosowane zostały następujące obligacje:

Nr. Nr. 64, 170, 220, 266, 335, 338, 348, 382, 465, 553, 616, 630, 666, 680, 703, 710, 713, 755, 761, 861, 862, 887, 939, 956, 983, 989, 990, 1223, 1239, 1317, 1361, 1388, 1407, 1418, 1461, 1481, 1486, 1524, 1542, 1554, 1567, 1570, 1622, 1626, 1643, 1652, 1684, 1717, 1724, 1734, 1754, 1967, 1983, 2018, 2050, 2101, 2113, 2129, 2178, 2226, 2330, 2352, 2368, 2446, 2448, 2486, 2525, 2559, 2584, 2613, 2694, 2707, 2740, 2826, 2835, 2837, 2861, 2951, 3045, 3071, 3083, 3093, 3109, 3120, 3195, 3224, 3257, 3263, 3371, 3415, 3427, 3459, 3491, 3505, 3536, 3543, 3549, 3553, 3561, 3571, 3587, 3735, 3799, 3847, 3853, 3894, 3895, 3937, 3978, 3992, 4007, 4029, 4058, 4087, 4094, 4107, 4133, 4153, 4172, 4173, 4180, 4222, 4303, 4316, 4387, 4459, 4471, 4493, 4626, 4642, 4686, 4722, 4727, 4758, 4795, 4952, 4969, 4971, 4980, 4994, 5021, 5023, 5043, 5066, 5096, 5113, 5189, 5250, 5260, 5278, 5298, 5343, 5366, 5388, 5409, 5417, 5440, 5442, 5475, 5476, 5478, 5493, 5504, 5551, 5574, 5582, 5665, 5669, 5672, 5711, 5731, 5737, 5787, 5792, 5796, 5855, 5875, 5951, 5957.

Wypłacanie należności za wylosowane obligacje według nominalnej wartości (zł 500 za 500 rubli po konwersji), rozpocznie się z dn. 1 kwietnia 1936 r. w biurach Towarzystwa w Warszawie, ul. Traugutta 8. Z tym dniem ustaje oprocentowanie wymienionych wyżej obligacji.

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860

Warszawa — Długa 50

KWARTALNIK

„Przegląd Lniarski”

czasopismo wydawane przez T-wo Lniarskie w Wilnie omawia zagadnienia z dziedziny:

Uprawy lnu i konopi.—Doświadczalnictwa w zakresie uprawy roślin włóknistych.—Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno

oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i przetworzeniem krajowych surowców włókienniczych

Prenumerata roczna zł 5

Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka Nr. 2, tel. 7-15

Konto w P. K. O. 81 723



Ceny biletów samolotowych w Polsce ze względów propagandowych utrzymane są na najniższym poziomie! Korzystajmy z komunikacji powietrznej — najszybszej i najwygodniejszej!

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

Jako najlepsze źródło informacji, niezbędne dla wszystkich biur i instytucji: państwowych, społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na zamówienie dostarcza, tudzież załatwia prenumeraty dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka Nr. 5. Tel. 241-53

KORRESPONDENCI WE WSZYSKICH STOLICACH

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA

TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

z

1 — 18) bez serji — wyczerpane.			
10) Tom I — <i>J. Kulikowski.</i> — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.)	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski.</i> — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)	1 00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski.</i> — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski.</i> — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)	1 00
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski.</i> — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer.</i> — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnym uwzględnieniem przemysłu włókienniczego	1'50
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski.</i> — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak.</i> — Targi i wystawy w Polsce	1'00
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner.</i> — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski.</i> — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej	2'50
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański.</i> — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Kiurner.</i> — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce	2'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska.</i> — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski.</i> — Roboty publiczne	0'80
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen.</i> — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor.</i> — Przedsiębiorstwa państwowe	1 00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor.</i> — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Wojna w życiu gospodarczym Polski	1'00
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski.</i> — Bankowość polska (wyczerp.)	1'50
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski.</i> — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski.</i> — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze	1'00
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski.</i> — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz.</i> — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński.</i> — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler.</i> — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich	1'50
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski.</i> — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz.</i> — Od kartelu do koncernu	3'00
33) „ XV — <i>St. Starzyński.</i> — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski.</i> — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski.</i> — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski.</i> — Reforma waluty dewizowo-złotowej	1'50
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe.</i> — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber.</i> — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce	1'00
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński.</i> — Stan finansowy Polski w roku 1927	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski.</i> — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym	1'50
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski.</i> — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski.</i> — Kształtowanie się cen chleba w Polsce	2'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg.</i> — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński.</i> — Rola Państwa w życiu gospodarczym	1'00
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński.</i> — Waluta złota i pozłacana	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński.</i> — Życie gospodarcze a ustrój państwa	1'50
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki.</i> — Zasady reformy podatkowej	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski.</i> — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

P A Ń S T W O W Y

BANK ROLNY

Instytucja Centralna —————
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Oddziały: —————
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie —————

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy zł 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4-letnich zastawnych na kupno gruntu z parcelacją; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju melioracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH, ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ==